

Protokół Nr XXXII/16
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 29 czerwca 2016 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 22⁵⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XXXII sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawiciele prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnego Województwa Kujawsko – Pomorskiego Macieja Świątkowskiego.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 26 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Moniki Matowskiej, Andrzeja Młyńskiego, Magdaleny Krysińskiej.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.3a jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej „Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty” oraz nadania jej statutu winien być przed projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok (5). Punkt 14 zostanie umieszczony w pkt. 12.

Ponadto Prezydent Miasta przesłał pismo, w którym poinformował, że Spółka Casino Night wystąpiła o wycofanie z porządku obrad Sesji Rady Miasta tematu dot. projektu uchwały w sprawie zaopiniowania lokalizacji kasyna gry przy ul. Gdańskiej 21 w Bydgoszczy. Projekt uchwały zostanie zdjęty z porządku obrad.

Poinformował, iż uzupełnia porządek obrad o:

- zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.69.2016).

Poinformował, iż Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji – Radny Andrzej Kaczmarek wnosi o uzupełnienie porządku obrad o:

- projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Publicznego Przedszkola Nr 70 „Stokrotka” w Bydgoszczy oraz pracownika placówki,
- projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół Nr 31 Specjalnych w Bydgoszczy.

Radna Grażyna Szabelska złożyła wniosek o zdjęcie pkt. 14 z porządku obrad tj. projektu uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej „Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty” oraz nadania jej statutu i wprowadzenie do porządku obrad na sesję, która odbędzie się w miesiącu październiku. Dodała, że przedstawiony projekt uchwały budzi szereg wątpliwości powstających w odniesieniu do celowości realizacji zasadniczej idei tworzenia nowej instytucji, którą miałyby być Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty. Ponadto niepokój budzi brak niezbędnych, jasnych zasadach i procedur współpracy Biura z pracownikami oświaty. Dodatkowo nie została wyjaśniona kwestia reorganizacji w kontekście umów pracowniczych i kwestii osobowo – personalnych. Uważa, że proponowane zmiany spowodują zmniejszenie możliwości bezpośredniej kontroli dyrektora placówki nad sprawami finansowymi oraz pozbawi dyrektora możliwości niezastąpionego bezpośredniego kontaktu w bieżących sprawach finansowo – księgowych. Doradztwo i możliwość szybkiej konfrontacji zagadnień w tym obszarze sprzyja dobremu zarządzaniu placówką, pozwala uniknąć błędów, właściwie zaplanować, realizować dochody i wydatki. Pozbawienie dyrektora wsparcia przez osobę merytorycznie przygotowaną w zakresie gospodarki finansowej grozi dużą dezorganizacją pracy, wręcz chaosem w funkcjonowaniu placówki. Bezpośrednia współpraca nie może być i nie powinna być zastępowana kontaktem telefonicznym, mailowym, czy nawet przez skypea. Proponowane rozwiązanie uwidacznia brak zrozumienia dla specyfiki funkcjonowania szkoły. Szereg decyzji podejmowanych jest w szkole na bieżąco i w konsultacji właśnie z księgowym, zasadność wydatków i zgodność z działalnością statutową, prawidłowość klasyfikacji budżetowej i źródłem finansowania. Wątpliwości powstają w takich obszarach proceduralnych jak między innymi obieg dokumentów pomiędzy poszczególnymi jednostkami, a miastem, zakres kompetencji dyrektorów w zakresie odpowiedzialności pracowników biura, obsługa funduszy świadczeń socjalnych, pracowniczej kasy zapomogowo –

pożyczkowej pracowników oświaty. Enigmatycznie sformułowana jest rola opiekuna placówki, do którego będzie zwracać się dyrektor, aby z kolei tenże opiekun zwrócił się do właściwej osoby z zapytaniem, czy wątpliwością w przedmiotowym zakresie. Wyobrażenie o jakości informacji wpływających do dyrektora wskutek takiego pośredniczenia w przekazywaniu zapytań i oczekiwaniu na odpowiedzi budzi wątpliwość, czy spełni ona swoją rolę nie będąc w pełni zorientowana odnośnie realnych potrzeb i problemów danej placówki. Zagrożeniem, na który mamy obowiązek zwrócić uwagę jest zwiększenie ewentualności przypadków naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Zaciąganie zobowiązań w postaci zawieranych umów z kontrahentami i pracownikami powinna odbywać się w warunkach umożliwiających bezpośrednio komunikację dyrektora z osobą przygotowaną merytorycznie, czy potencjalna planowana umowa ma pokrycie w planie finansowym placówki. Wskazana możliwość samodzielnego sprawdzania wybranych kwestii przez dyrektora w raportach w praktyce obciąży go dodatkowymi analizami, które de facto powinien wykonywać księgowy. Prawdopodobnie nastąpi proces powielania określonych dokumentów w celu prawidłowego wykonywania określonych czynności np. naliczanie nadgodzin. Konieczność posiadania tych samych dokumentów zarówno przez Biuro jak i placówkę oświatową zrodzi niepotrzebne mnożenie formalności, zamiast więc uproszczenia systemu nastąpi jego spiętrzenie, zbędna kumulacja i powielanie tych samych dokumentów w dwóch miejscach. Bezgotówkowy obrót nie będzie korzystnym rozwiązaniem dla placówek, ponieważ uniemożliwi lub znacznie utrudni szereg czynności. Obawy również budzi rozdzielenie spraw kadrowych i płacowych, znacznie pogorszy się kontakt pracowników szkoły w zakresie takich kwestii jak zaświadczenia o wynagrodzeniu, zasiłkach opiekuńczych, czy ZUS. Liczne zastrzeżenia i wątpliwości zgłosiła po konsultacjach strona społeczna w postaci związków zawodowych, które wyraziły negatywne opinie oraz środowiska bezpośrednio związane z instytucjami oświatowymi, których adekwatnym reprezentantem jest Forum Dyrektorów placówek i szkół prowadzonych przez miasto Bydgoszcz. Dodała, że uwzględniając zasadność i racjonalność wskazanych w uzasadnieniu uchwały idei centralizacji rozliczeń księgowo – podatkowych, a związanej z rozliczeniem z tytułu VAT można z powodzeniem zrealizować w oparciu o znacznie mniejszą organizacyjnie komórkę miasta, niż proponowane Centrum. Niezależnie od podważanej idei wyodrębnienia Biura, niepokoi krótki czas wskazany na realizację tego przedsięwzięcia. Zaaapelowała do radnych, by zdecydowali się na zaproponowane rozwiązanie dotyczące zdjęcia przedmiotowego projektu uchwały z porządku obrad dzisiejszej sesji i przeniesieniu na październik. Uważa, że ta decyzja wymaga rozważenia.

Tak poważne zmiany systemowe w zarządzaniu edukacją nie mogą mieć znamion eksperymentu na żywym organizmie, za jaki można uważać placówki

oświatowe. Brak przygotowanych stosownych procedur i metod działania do wskazanych tylko wybiórczo szczegółowych problemów w połączeniu z brakiem podania wyjść alternatywnych, czy awaryjnych grozi zawaleniem stabilnego systemu. Dodatkowym argumentem „za” pozostawieniem księgowych w macierzystych placówkach jest perspektywa wygaszania szkół gimnazjalnych zgodnie z reformą edukacji. Wygaszanie szkoły musi odbywać się w ścisłym związku z finansową stroną tego procesu, w którą bezpośrednio powinna być zaangażowana księgowia w danej placówce. Zatem realizacja wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 września 2015 r. podana w uzasadnieniu jest możliwa do wykonania znacznie mniejszym kosztem i bez strat organizacyjnych i merytorycznych. Uchwała podjęta dziś narazi Radę Miasta na podejmowanie nieprzemyślanych, nieprzygotowanych merytorycznie i organizacyjnie decyzji i przedsięwzięć, które narażą miasto na straty, dezorganizację i zbędne nieporozumienia w przestrzeni bydgoskiej oświaty. Nadmieniała, że Prezydent Miasta wzorował się na Warszawie, a proces wdrażania systemu w Warszawie, wprowadzenie analogicznej procedury trwał 2 – 3 lata. W związku z powyższym zaapelował o rozważę i wydłużenie czasu aplikowania projektu w praktyce.

Złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad Apelu Rady Miasta Bydgoszczy do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego w sprawie odstąpienia od zamiaru zmiany nazwy Portu Lotniczego w Bydgoszczy. Radni treść apelu otrzymali na pulpity.

Radny Bogdan Dzakanowski zaapelował do Przewodniczącego Rady Miasta o wycofanie pkt. 9 porządku obrad. Dodał, że wniosek został już raz przegłosowany. Przypomniął, że Przewodniczący Rady Miasta określa do jakiej komisji skarga ma trafić.

Stwierdził, że dzisiejszy dzień jest najważniejszy, ponieważ będzie procedowane absolutorium dla Prezydenta Miasta Bydgoszczy, radni decydują o finansach publicznych miasta. W dniu 28 czerwca br. jedna z najważniejszych Komisji RM podjęła w sprawie projektu uchwały opinię negatywną.

Powiedział cyt. *„Zachowanie Komisji Rewizyjnej, o którym mowa w piśmie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z dnia 15 czerwca 2016 roku, pozbawione jest podstaw prawnych. Był to wniosek Pana Przewodniczącego Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Pana Macieja Zegarskiego. Skarga została przekazana do rozpoznania przez Regionalną Izbę Obrachunkową do Rady Miasta Bydgoszczy (do organu). Zatem Komisja Rewizyjna, nie będąca organem wskazanym w przepisach art. 229 kpa, nie może samodzielnie podejmować decyzji co do biegu postępowania ze skargą na Prezydenta.*

Przy czym treść pisma przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wskazuje na to, że Komisja nie tyle wstrzymuje się d rozpatrzenia skargi, ale podjęła uchwałę o zgłoszeniu na sesji Rady Miasta wniosku o podjęcie przez Radę Miasta

uchwały/postanowienia o zawieszeniu postępowania ze skargi. Wskazuje na to użycie sformułowania „podjęto wnioski”, a także podniesione wyżej zagadnienie braku kompetencji Komisji Rewizyjnej do samodzielnego wstrzymania rozpoznania skargi. Ponadto w porządku dzisiejszej sesji są projekty 52 i 53 wskazano „projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy”.

Nadmieniam, że zagadnienie udzielenia absolutorium za rok 2015 jest w punkcie 11. Zatem wskazana byłaby zmiana porządku obrad i o to wnoszę, aby najpierw Rada Miasta zajęła się stanowiskiem co do skarg, w tym przedmiotowej skargi dotyczącej braku nadzoru nad jednostką organizacyjną Miasta, skoro przynajmniej przedmiotowa skarga dotyczy gospodarowania pieniędzmi w rok 2015. I to my musimy dzisiaj rozstrzygnąć.

Odnosnie wstrzymania rozpatrzenia skargi, to nie znajduję podstaw do zaniechania rozpatrzenia skargi. W pierwszej kolejności w przepisach art. 221 do 240 kpa brak jest odesłania do przepisu art. 97 kpa, a jest odesłanie do art. 336 – 38 kpa (art. 237 § 2 kpa). Zatem Kodeks postępowania administracyjnego w ogóle nie przewiduje zawieszenia postępowania ze skargi.

Ponadto brak jest prawnej możliwości zawieszenia postępowania przez Radę Miasta. Według przepisu art. 101 § 1 kpa zawieszenie postępowania następuje postanowieniem. Według art. 101 § 3 kpa, postanowienie jest zaskarżalne, Panie Mecenasie.

Według § 1 ust. 4 pkt 1 Regulaminu Rady Miasta, będącego załącznikiem do Statutu Miasta, oprócz uchwał Rada może podejmować postanowienia proceduralne. Tu nie sposób ustalić, co kryje się pod pojęciem postanowienia proceduralnego, albowiem żadna ustawa nie posługuje się takim terminem. W zależności od przyjmowanej wykładni, można decyzję o zawieszeniu postępowania ze skargi traktować jako postanowienie proceduralne. Wymagałoby to jednak postanowienia zawierającego uzasadnienie.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że według § 1 ust. 1 Regulaminu Rady Miasta, Rada sprawy należące do jej kompetencji, określone w ustawie o samorządzie gminnym oraz w innych ustawach, rozstrzyga w drodze uchwał. W takim razie, skoro zagadnienie rozstrzygania w przedmiocie skarg na Prezydenta wynika z art. 229 pkt 3 kpa, czy z „innej ustawy”, niż ustawa o samorządzie gminnym.

Scenariusz wyłaniający się z zachowania Komisji Rewizyjnej zdaje się wskazywać, że Komisja upatruje podstaw swojego rozstrzygnięcia w art. 97 § 1 pkt 4 kpa który stanowi- organ administracji publicznej zawiesza postępowanie, gdy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd.

Wobec tego, trzeba raz jeszcze podnieść, że skarga nie dotyczy relacji Kontbud, a Szpital, ale braku nadzoru Prezydenta Miasta Bydgoszczy w zakresie wypłacenia przez Urząd Miasta dotacji dla Szpitala mimo – i proszę Państwa to jest najważniejsze – braku rachunku na wydatkowanie, a także wypłacenia

środków z dotacji na nadzór, za który wcześniej już Szpital winien zapłacić Panu Gacy oraz za opinię „rzecznawców” między innymi z CDI.

Proszę Państwa. W wypadku wstrzymania się przez Radę Miasta z rozstrzygnięciem w przedmiotowej skardze trzeba będzie wnieść o ponowne rozpatrzenie tej skargi oraz będę zmuszony złożyć skargę do Wojewody zgodnie z przepisami prawa.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że pierwszy wniosek Radnego dotyczy zdjęcia z porządku obrad pkt. 9. Poprosił o interpretację radcę prawnego?

Koordinator Zespołu prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że wniosek podjęty na poprzedniej sesji wskazuje na alternatywne udzielenie zlecenia. Jest pod tym względem nieprecyzyjny, aby uniknąć dalszej polemiki, która z Komisji RM ma rozpatrzyć skargę za zasadne uznaje się, iż Rada Miasta powinna dokładnie wskazać, która z Komisji ma ową skargę zbadać.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że Przewodniczący RM zawsze określał do jakiej Komisji skarga ma być skierowana. Podtrzymał wniosek o zdjęcie pkt. 9 z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił, aby radny doprecyzował kolejny wniosek i złożył go w konkretnym brzmieniu.

Radny Bogdan Dzakanowski wniósł, aby dopisać punkt przed absolutorium pod tytułem *Rozpatrzenie skargi zleconej Komisji Rewizyjnej na działania Prezydenta Miasta*. Skarga została wniesiona przez RIO. Dodał, że w skardze zarzuca się wypływ 1 mln 800 tys. zł. Zespół Komisji Rewizyjnej wniósł, iż skarga jest zasadna. Jednak Przewodniczący Klubu Radnych PO złożył wniosek niezgodny z prawem. Uważa, że radni powinni wiedzieć, czy Prezydent Bydgoszczy złamał ustawę o finansach publicznych?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił o wyjaśnienie Mecenasa.

Koordinator Zespołu prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż Komisja Rewizyjna otrzymała skargę przekazaną przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która dotyczy działalności Prezydenta Miasta w 2015 r. Komisja Rewizyjna badając sprawę ustaliła następujące fakty, iż firma wykonująca roboty budowlane pozostaje w sporze o zapłatę za prace, które były wykonywane na terenie Szpitala. Z tego powodu Komisja Rewizyjna postanowiła, iż skargę będzie rozpatrywała po zapoznaniu się z orzeczeniem kończącym spór jaki zaistniał między Szpitalem Miejskim, a firma wykonawczą. Na pytanie czy Komisja może powstrzymać się z wykonaniem prac? Odpowiedział, że jeżeli Komisja taki stan uzna za konieczny to może.

Przypomniał, że już niejednokrotnie Komisja Rewizyjna oczekiwała na orzeczenia sądów, które w sprawie były istotne.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że w piśmie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Tomasz Rega informuje, że na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 2016 r. Komisja Rewizyjna podjęła wniosek

o nierozpatrywaniu wniesionej skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy, do momentu rozstrzygnięcia sporu sądowego między Szpitalem, a Spółką.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że Regionalna Izba Obrachunkowa określiła zakres badania Komisji Rewizyjnej. Została złożona skarga na działanie Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Komisja nie rozpatruje konfliktu między firmą KONTBUD, a Szpitalem. Komisja Rewizyjna może rozpatrywać tylko skargi na Prezydenta Miasta. Postawił zarzut, że 1 mln 800 tys. zł. „wypłynęło” z budżetu miasta niezgodnie z przepisami prawa, złamano ustawę o finansach publicznych. Dowody w sprawie znajdują się w aktach Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odczytał treść pisma Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, które jest adresowane do Zbigniewa Jasińskiego Prezesa Zarządu „KONTBUD.” *Uprzejmie informuję, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 10 czerwca 2016 roku podjęto wniosek o nierozpatrywaniu wniesionej przez Pana skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy w sprawie nieprawidłowości w działalności organu wykonawczego Miasta Bydgoszczy, a dotyczących wydatkowania środków publicznych w ramach dotacji celowej dla Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. dr. E. Warmińskiego w Bydgoszczy, do momentu rozstrzygnięcia sporu sądowego między ww. Szpitalem, a reprezentowaną przez Pana Spółką „KONTBUD.”* Poprosił, aby w powyższej sprawie wypowiedział się Radny T. Rega – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Radny Tomasz Rega przypomniał, że Komisja jest ciałem kolegialnym i każdy z radnych ma prawo zgłosić wniosek. Taki wniosek podczas obrad Komisji Rewizyjnej został złożony i uzyskał aprobatę Komisji. Dodał, że mimo, iż głosował „przeciw” zgłoszonemu wnioskowi, jako Przewodniczący Komisji musiał go poddać pod głosowanie. Uważa, że mimo wyroku sądowego skargę należy rozstrzygnąć. Za punkt honoru postawił sobie rzetelne, ale szybkie rozpatrywanie skarg. W związku z powyższym, iż sprawa jest zawieszona nie można było przedstawić uchwały na dzisiejszej sesji RM.

Do porządku obrad zgłosił wniosek, aby pkt. 34 tj. projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdujście -Wiśłana” w Bydgoszczy, zdjąć z porządku obrad. Uważa, że projekt powinien zostać jeszcze raz przedyskutowany z pracownikami MPU i Radą Osiedla. Dodał, że miejscowy plan obejmuje swoim zasięgiem największy cmentarz w Bydgoszczy przy ul. Wiślanej.

Miejscowy plan zakłada poszerzenie nekropolii w trzech kierunkach. Mieszkańcy oraz Rada Osiedla protestują przeciwko założonym w planie rozwiązaniom.

Radni na pulpitych otrzymali apel w sprawie „Zawiszy.” Poprosił o poszerzenie porządku obrad o przedstawiony apel.

Radny Jarosław Wenderlich zapytał, radcę prawnego o przepis prawa na podstawie, którego Komisja Rewizyjna podjęła decyzję o nierozpatrywaniu wniesionej przez firmę „KONTBUD” skargi na Prezydenta Miasta?

Koordynator Zespołu prawnego Zbigniew Cichowski wyjaśnił, że Komisja nie zajmuje żadnego stanowiska poprzez np. wydanie postanowienia, czy decyzji. Komisja podjęła czynności o charakterze technicznym, roboczym w toku badania skargi. Czynności związane z badaniem skargi trwają.

Radna Monika Matowska zaznaczyła, jako członek Komisji Rewizyjnej, że prace nad skargą trwają. Jednocześnie radnemu J. Wenderlichowi zwróciła uwagę, iż Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w ogóle nie rozpatruje skarg. Bodajże od 2014 r. są skargi, które nie są rozpatrywane. Obecnie Przewodniczący Komisji nie prowadzi działań, aby te skargi rozpatrywać.

Radny Maciej Zegarski w imieniu Klubu Radnych PO zgłosił wniosek o poszerzenie porządku obrad o Apel Rady Miasta Bydgoszczy do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego o zaniechanie działań zmierzających do zmiany nazwy Portu Lotniczego. Wyraził nadzieję, że zostanie ustalony wspólny apel, ponieważ wcześniej taki wniosek zgłosił przedstawiciel Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość. Poprosił Przewodniczącego RM o powołanie zespołu, który ustali treść apelu.

Radny Rafał Piasecki wyjaśnił, że skargi, które zostały skierowane do zbadania przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska są rozpatrywane, sprawy są w toku, odbył szereg spotkań ze stronami postępowania. Tym samym poinformował, że skargi zostaną rozpatrzone i przedstawione Radzie Miasta.

Złożył wnioski dotyczące poszerzenia porządku obrad o:

- dyskusja na temat realizacji i budowy linii tramwajowej do Fordonu,
- stanowisko do wojewody Kujawsko – Pomorskiego

Treść stanowiska:

Rada Miasta Bydgoszczy wnosi do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zbadanie w trybie nadzoru uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 20 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia Kujawsko-pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020.

Załącznikiem do powyższej uchwały jest plan spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020, który ustala priorytety dla finansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

W opinii Rady Miasta Bydgoszczy zapisy tego dokumentu nie służą polityce zrównoważonego rozwoju całego województwa, nie był on również w sposób partnerski konsultowany z innymi samorządami, gdyż mieliśmy do czynienia z polityką faktów dokonanych ze strony Zarządu Województwa. Plan spójności

nie obejmuje również ważnych dla Miasta Bydgoszczy inwestycji. Szczegóły przedstawiamy w załączonym Stanowisku Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 lutego br.

Zgodnie z art. 26 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z 6 grudnia 2006 r. (Dz. U. Z 2006 r. Nr 227, poz. 1658.) instytucja zarządzająca RPO (w tym wypadku Zarząd Województwa) przy wykonywaniu swoich zadań - powinna uwzględniać zasadę równego dostępu do pomocy wszystkich kategorii beneficjentów w ramach programu oraz zapewniać przejrzystość reguł stosowanych przy ocenie projektów.

Założenia planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020 będą miały wpływ na przyszłą ocenę projektów, zaś w przypadku inwestycji kolejowych będą nawet decydowały o możliwości przystąpienia danego zadania inwestycyjnego do konkursu.

Ponadto zwracamy uwagę, iż art. 28 przedmiotowej ustawy wskazuje, iż nadzór nad wylaniem projektów w przypadku regionalnych programów operacyjnych sprawuje miejscowy wojewoda.

W związku z powyższym wnosimy o zbadanie w trybie nadzoru uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa oraz o podjęcie działań, które będą miały na celu zrównoważone wykorzystanie funduszy unijnych w perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2014-2020.

Ponadto złożył wniosek o poszerzenie porządku obrad o apel Rady Miasta Bydgoszczy do Rektora UMK oraz do wiadomości Ministerstwa Zdrowia.

Treść apelu:

Rada Miasta Bydgoszczy pragnie wyrazić swoje zaniepokojenie ustaleniami kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Szpitalu Uniwersyteckim Nr 2 w Bydgoszczy i ustalonymi nieprawidłowościami w Szpitalu Uniwersyteckim Nr 2 w Bydgoszczy. Swój niepokój kierujemy w trosce o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Bydgoszczy, których jako samorządowcy reprezentujemy.

W wystąpieniu pokontrolnym czytamy między innymi o naruszeniu przepisów przy wyborze ofert na świadczenie usług zdrowotnych. Kontrolerzy NIK wskazali, iż opierano się jedynie o kryterium ceny z pominięciem jakości, dostępności, kwalifikacji personelu, wyposażeniu w sprzęt i aparaturę medyczną oraz liczby oferowanych świadczeń i kalkulacji kosztów.

Ponadto NIK wskazuje, że w Szpitalu Uniwersyteckim Nr 2 w Bydgoszczy doszło do 40 przypadków naruszenia czasu pracy lekarza, który w przypadku stosowania klauzuli opt out wynosi 78 godzin w tygodniu.

Pragniemy wyrazić również niepokój nadużywaniem przez szpitale uniwersyteckie w Bydgoszczy tzw. outside-resource-using czyli zlecenia usług firmom zewnętrznym, co często odbywa się kosztem pracowników.

W związku z powyższym apelujemy do Pana Rektora o pilne wprowadzenie działań naprawczych oraz aktywne wspieranie działań, które pozwolą zwiększyć możliwość kształcenia lekarzy w województwie kujawsko – pomorskim.

Radna Monika Matowska wyraziła zadowolenie z deklaracji Radnego R. Piaseckiego, iż Komisja rozpatruje skargi. Jednak przepisy kpa nakładają obowiązek informowania stron o postępie pracy Komisji. Uważa, że formalnościom nie stało się zadość.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że raport Najwyższej Izby Kontroli dla Szpitala był pozytywny. Uwagi zawarte nie stanowią żadnego naruszenia prawa. Wszystkie niezbędne wyjaśnienia zostały przekazane Panu Rektorowi oraz NIK. Uwagi, które nie mają charakteru natury prawnej wprost świadczą o tym, że kontrolerzy nie znają realiów dzisiejszej pracy w służbie zdrowia. Jeżeli zarzut: nie płaci na czas rachunków – jest zarzutem poważnym, to Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłacił 5,5 mln zł. z tytułu procedur ratunku życia i np. tzw. nielimitowanych onkologicznych procedur. Podnoszona kwestia kryterium pracy świadczy o braku znajomości rynku pracy.

Dodał, iż kontrola NIK dotyczyła trzech szpitali: Miejskiego, Wojskowego i Bizuela. Anestezjologowie skupieni są w Niepublicznych Zespołach Opieki Zdrowotnej i nie są dostępni na wolnym rynku. Oni w Polsce dyktują rynek pracy.

Dodał, że kryterium ceny było zawsze ważne, ale nie najważniejsze.

Radny Janusz Czwojda zapytał radnego R. Piaseckiego w związku z apelem do wojewody kujawsko – pomorskiego, czy Radny ma sygnały, że wojewoda nie wykonuje swoich ustawowych obowiązków i nie bada pod względem zgodności z prawem uchwał?

Radny Jarosław Wenderlich sprostował, iż ocena pozytywna z nieprawidłowościami to jest odpowiednik oceny dostatecznej, a nie oceny pozytywnej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, że w dniu 28 czerwca br. w debacie telewizyjnej występujący jeden z polityków Platformy Obywatelskiej powiedział, że w ciągu kilku minut można określić ilość nauczycieli, którzy zostali pozbawieni w Polsce pracy ze względu na to, że sześciolatki nie poszły do szkoły.

Złożył wniosek, aby w ostatnim punkcie Prezydent Miasta przedstawił informację o stanie zatrudnienia nauczycieli w bydgoskich placówkach oświatowych w roku 2016 i 2017, z uwzględnieniem osób, które od 1 września

straciły pracę. Zaproponował, aby Prezydent Miasta w ramach istniejących możliwości przyjął rozwiązanie, aby nauczyciele, którzy posiadają pełne uprawnienia emerytalne, którzy zdecydują się do końca 2016 r. na pójście na emeryturę uzyskali specjalny bonus ze strony Prezydenta Miasta w kwocie 16 tys. zł.

W imieniu Klubu Radnych SLD – Lewica Razem poprosił o 10 minut przerwy przed głosowaniem porządku obrad.

Dodał, że Centrum Usług Wspólnych nie jest obowiązkiem. Inne samorzady stosują inne rozwiązania, być może należałoby w dniu dzisiejszym przeprowadzić debatę na temat owych rozwiązań. Dodał, że ustawa o VAT nie została jeszcze przyjęta, jest na etapie Komisji Legislacyjnej rządu.

Radny Krystian Frelichowski poparł wniosek radnej G. Szabelskiej o zdjęcie z porządku obrad pkt. 14. Na większość pytań dotyczących Bydgoskiego Biura Finansów Oświaty radni nie otrzymali odpowiedzi. Pojawiały się tylko sformułowania: *jeszcze nie wiemy, trwają prace, to jest w przygotowaniu*. Radni nie posiadają niezbędnej wiedzy o tym projekcie.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odpowiedział na powyższe wnioski:

- w sprawie zdjęcia pkt. 14. Wyjaśnił, że w miesiącu październiku będzie wielki chaos i projekt nie zostanie wdrożony ze względu na brak czasu. Obecnie jest czas, aby projekt spokojnie przygotować. Został opracowany harmonogram prac. Zapewnił, że radni otrzymają odpowiedzi na wszystkie pytania. Zadeklarował, iż w październiku zostanie przedstawiony punkt: *Informacja na tematu stanu przygotowań*. Zaapelował, aby pozostawić punkt w porządku obrad. Zapewnił, że ustawa o VAT na pewno wejdzie w życie. Dodał, że jest współprzewodniczącym Zespołu ds. finansów publicznych Komisji wspólnej rządu i samorządu. Deklaracja strony rządowej jest jednoznaczna.
- do wypowiedzi radnego B. Dzakanowskiego. Zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miasta, aby „zatrzymywał” radnego B. Dzakanowskiego, gdy nie mówi prawdy, insynuuje, bo z wypowiedzi która tu padła wynika wprost, że ingerował w pracę Komisji Rewizyjnej. Wyjaśnił, że z żadnym z członków Komisji nigdy na temat pracy nie rozmawiał, chyba że jest proszony w trybie pisemnym o złożenie wyjaśnień. Nie ma wpływu na sposób obradowania Komisji.
- dot. zdjęcia z porządku obrad pkt. 34 tj. projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdyujście -Wiślana” w Bydgoszczy. Uważa, że należy dać szansę Dyrektor MPU, aby mogła przedstawić plan i omówić wszystkie wątpliwości. Radni mają prawo nie przyjąć planu. Dodał, że cmentarz został odsunięty od torów w Brdyujściu po to, aby chronić wodę. Zostały przeprowadzone badania geologiczne. Ponadto plan rezerwuje tereny pod przyszłe potrzeby cmentarza. Nie ma w mieście

zbyt wielu możliwości w tym zakresie. Zaapelował o pozostawienie punktu w porządku obrad.

- w sprawie apeli. Wyjaśnił, że apele w sprawie „ZAWISZY” i Portu Lotniczego są jak najbardziej zasadne. Są to dobre działania.
- w sprawie informacji na temat inwestycji tramwaj Fordon. Wyraził zgodę na wprowadzenie pod koniec sesji informacji na temat Tramwaju do Fordonu i na temat awaryjności inwestycji. Dodał, że wszelkich informacji udzieli Zastępca Prezydenta - M. Kozłowicz oraz Prezes Spółki Tramwaj Fordon - M. Kozakiewicz.

Poinformował, że na ostatniej sesji zobowiązał się do przedstawienia trzech tematów. Wyjaśnienia w sprawie „Rzeki muzyki” radni otrzymali na skrzynki mailowe. Gdyby pojawiły się kolejne pytania w tej sprawie poprosił o ich przedstawienie w punkcie interpelacje, ponieważ będą pracownicy merytorycznego Wydziału, którzy odpowiedzą na zapytania.

Zaproponował, aby przed apelem w sprawie „Zawiszy” wprowadzić punkt *Informacja Prezydenta miasta na temat prowadzenia działalności szkoleniowej, sportowej w Klubie piłkarskim na obiektach przy ul. Gdańskiej*. Informacja w zakresie właścicielskim zostanie przedstawiona przez Pana Wiktora Jakubowskiego, a w zakresie szkoleniowo – sportowym przez Zastępcę Prezydenta I. Waszkiewicz.

Poprosił o zmianę kolejności omawiania punktów. Zaproponował, aby pkt. 15 tj. projekt uchwały o przyjęciu informacji na temat kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Bydgoszczy został omówiony po wystąpieniu obywatelskim. Dodał, że zaprosił na sesję Panię Dyrektora z bydgoskich placówek oświatowych, które pracują z dziećmi autystycznymi. Przedstawią one informację na temat działań Miasta w tym zakresie.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że Prezydent Miasta nie bierze udziału w posiedzeniach Komisji. Dodał, że podpis i pieczęć Prezydenta Miasta znajdują się na piśmie, które wskazuje, że jego osoba nie ma być w zespole, który bada sprawę Prezydenta Miasta. Jeżeli jest to nieprawda zasugerował skierowanie sprawy do prokuratury, ponieważ pieczęć i podpis zostały sfalszowane.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 15 minut przerwy w obradach XXXII sesji RM.

Obrady zostały wznowione o godz. 10³³.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że Spółka Casino Night wystąpiła o wycofanie z porządku obrad Sesji Rady Miasta tematu dot. projektu uchwały w sprawie zaopiniowania lokalizacji kasyna gry

przy ul. Gdańskiej 21 w Bydgoszczy. Projekt uchwały zostanie zdjęty z porządku obrad.

Wnioski:

- zdjęcie z porządku obrad pkt. 14 tj. projektu uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej „Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty” oraz nadania jej statutu.

Wynik głosowania:

W.4a 12 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

- zmiana kolejności omawiania projektów uchwał. Punkt 14 zostanie umieszczony w pkt. 12.

Wynik głosowania:

W.4b 16 głosów „za”, 4 głosy „przeciwne”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad punktu pn. zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.69.2016),

Wynik głosowania:

W.4c 20 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Publicznego Przedszkola Nr 70 „Stokrotka” w Bydgoszczy oraz pracownika placówki.

Wynik głosowania:

W.4d 28 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół Nr 31 Specjalnych w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.4e 28 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad Apelu Rady Miasta Bydgoszczy do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego o odstąpienie od zamiaru zmiany nazwy Portu Lotniczego w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.4f *jednomyślnie tj. 30 głosów „za”.*

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poprosił o utworzenie wspólnej komisji, która dopracuje treść apelu.

Kolejny wniosek dotyczy zdjęcia z porządku obrad pkt. 9.

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, że po konsultacji z Biurem Rady Miasta oraz radcą prawnym wnosi o przekazanie wniosku do Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński punkt zostaje w porządku obrad.

– zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdujście - Wiślana” w Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.4g *13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”*

Wniosek nie został przyjęty.

– wprowadzenie do porządku obrad Apelu Rady Miasta Bydgoszczy dot. WKS Zawisza Bydgoszcz S.A.

Wynik głosowania:

W.4h *27 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 2 głosy „wstrzymujące”*

Wniosek został przyjęty.

– wprowadzenie do porządku obrad Informacji Prezydenta Miasta na temat inwestycji Tramwaj Fordon.

Wynik głosowania:

W.4i *25 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 4 głosy „wstrzymujące”*

Wniosek został przyjęty.

– wprowadzenie do porządku obrad Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego dot. zbadania uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia *kujawsko – pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014 – 2020.*

Wynik głosowania:

W.4j *18 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”*

Wniosek został przyjęty.

– wprowadzenie do porządku obrad Apelu Rady Miasta Bydgoszczy do Rektora UMK w sprawie wyników kontroli NIK w bydgoskich szpitalach.

Wynik głosowania:

W.4k *10 głosów „za”, 19 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”*

Wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że Wiceprzewodniczący J. Szopiński prosił o wprowadzenie do porządku obrad informacji o stanie zatrudnienia nauczycieli w latach 2016 – 2017. Kolejny wniosek dotyczy wypłacenia 16 tys. zł. dla nauczycieli, którzy mają pełne prawa emerytalne i zdecydują się przejść na emeryturę.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński wyjaśnił, że wypłata miałyby dotyczyć nauczycieli, którzy do końca roku zdecydują się na przejście na emeryturę. Źródłem finansowania mogłyby być oszczędności z Zawiszy w kwocie 1,4 mln zł. oraz 5 mln zł. dodatkowych dochodów w związku z decyzją Marszałka Województwa. Poprosił, aby Prezydent Miasta rozważył taką możliwość.

Prezydent Miasta Rafał Bruski oświadczył, że informację o stanie zatrudnienia nauczycieli w placówkach oświatowo – wychowawczych w latach 2016 – 2017 przedstawi pod koniec sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że 6 – krotna miesięczna odprawa nauczyciela z wieloletnim stażem pracy wynosi około 16 tys. zł.

- wpisanie projektu uchwały o przyjęciu informacji na temat kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Bydgoszczy po punkcie wystąpienie obywatelskie przedstawiciela Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy. Przesunięcie pkt. 15 na pkt. 9.

Wynik głosowania:

W.4l 27 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad Informacji Prezydenta Miasta na temat prowadzonej działalności szkoleniowej, piłkarskiej na obiektach przy ul. Gdańskiej 163.

Wynik głosowania:

W.4m jednomyślnie tj. 29 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad punktu pn. rozpatrzenie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.4n 12 głosów „za”, 17 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W.40 18 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, 8 głosów „wstrzymujących”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miasta:
 - Nr XXX odbytej dnia 25 maja 2016 r.,
 - Nr XXXI odbytej dnia 15 czerwca 2016 r.
7. Prezentacja dotycząca przebudowy płyty Starego Rynku w Bydgoszczy.
8. Wystąpienie obywatelskie przedstawiciela Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy.
9. Projekt uchwały o przyjęciu informacji na temat kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Bydgoszczy.
10. Wniosek Radnego Bogdana Dzakanowskiego.
11. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bydgoszczy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.
12. Projekt uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Bydgoszczy absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za rok 2015.
13. Projekt uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej „Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty” oraz nadania jej statutu.
14. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok (5).
15. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (5).
16. Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Bydgoszczy.
17. Projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.
18. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Sicienko, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej.

19. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Dobrcz, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej.
20. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacja planu działań na rzecz zrównoważonej energii – plan gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Bydgoszczy na lata 2014-2020+”.
21. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy.
22. Projekt uchwały w sprawie upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych dotyczących potwierdzenia zgłoszenia przewozu oraz nakładania kar pieniężnych w razie naruszenia obowiązków lub warunków przewozu drogowego w publicznym transporcie zbiorowym.
23. Projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w Bydgoszczy.
24. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na zadania realizowane przez samorządowe instytucje kultury, dla których organizatorem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie.
25. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udział Miasta Bydgoszczy w projekcie partnerskim planowanym do realizacji ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014 – 2020.
26. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji projektu „Czas na staż”.
27. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 oraz na przystąpienie do realizacji projektu pn. Budowa miejskich Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Bydgoszczy.
28. Projekt uchwały w sprawie uzgodnienia odstępstw od zakazów obowiązujących w stosunku do pomników przyrody: miłorząb dwukłapowy, wiąz Turkiestanu i wierzba biała, rosnących w parku na Wzgórzu Dąbrowskiego – w związku z planowaną realizacją inwestycji celu publicznego.
29. Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale nr LXII/1300/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 września 2014 r. w sprawie ustanowienia pomników przyrody na terenie Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.- Pom. poz. 2720).
30. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej o nazwie „Barbara” rosnącej przy ul. Królowej Jadwigi w Bydgoszczy.

31. Projekt uchwały zmieniający uchwałę nr XLVI/972/13 Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej położonej w Bydgoszczy przy ul. Kieleckiej 3-9.
32. Projekt uchwały w sprawie zaopiniowania lokalizacji kasyna gry, przy ul. Św. Floriana 6A.
33. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdujście-Wiślana” w Bydgoszczy.
34. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji o wydanych decyzjach i zgłoszonych żądaniach w trybie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
35. Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom na terenie Bydgoszczy (*drogi położone są na terenie po zlikwidowanych Zakładach Chemicznych ZACHEM S.A.*)
36. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Poznańskiej 25.
37. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Szubińskiej 21 i ulicy Szubińskiej.
38. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Michała Kleofasa Ogińskiego, ulicy Fryderyka Chopina i ulicy Stanisława Moniuszki.
39. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego przy ulicy Ernsta Petersona, objętej granicami Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
40. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży udziału Miasta Bydgoszczy wynoszącego 1/3 części, w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w Bydgoszczy przy ulicy Bolesława Chrobrego 19.
41. Projekt uchwały w sprawie częściowego odwołania darowizny nieruchomości i wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny części nieruchomości gruntowej, położonej przy ulicy Jana Karola Chodkiewicza.
42. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Górzyskowo.
43. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedle Piaski.
44. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Flisy.
45. Projekt uchwały w sprawie wyborów do Rady Osiedla Bartodzieje.
46. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania pracownika socjalnego Rejonowego Ośrodka Pomocy Społecznej „Wyżyny.”
47. Projekt uchwały w sprawie skargi w części dotyczącej działalności Radnych Rady Miasta Bydgoszczy.
48. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Promień Życia.”
49. Stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi, Przewodniczącego Rady Miejskiej Solca Kujawskiego.

- 50.Stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosków dotyczących pozbawienia prawa zasiadania w merytorycznych Komisjach Rady Miasta Bydgoszczy wskazanych Radnych.
- 51.Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy.
- 52.Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy.
- 53.Projekt uchwały w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi na działania Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy.
- 54.Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Publicznego Przedszkola Nr 70 „Stokrotka” w Bydgoszczy oraz pracownika placówki.
- 55.Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół Nr 31 Specjalnych w Bydgoszczy.
- 56.Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.66.2016).
- 57.Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.67.2016).
- 58.Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.68.2016).
- 59.Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.69.2016).
- 60.Informacja Prezydenta Miasta na temat inwestycji Tramwaj Fordon.
- 61.Informacja Prezydenta Miasta o stanie zatrudnienia nauczycieli w placówkach oświatowo – wychowawczych w latach 2016 – 2017.
- 62.Informacja Prezydenta Miasta na temat prowadzonej działalności szkoleniowej, piłkarskiej na obiektach przy ul. Gdańskiej 163.
- 63.Apel Rady Miasta Bydgoszczy dot. WKS Zawisza Bydgoszcz S.A.
- 64.Apel Rady Miasta Bydgoszczy o odstąpienie od zamiaru zmiany nazwy Portu Lotniczego w Bydgoszczy.
- 65.Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego dot. zbadania uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia *kujawsko – pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014 – 2020*.
- 66.Interpelacje, wnioski i zapytania.
- 67.Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
- 68.Komunikaty.
- 69.Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, że 21 czerwca br. w Gimnazjum Nr 56 odbyło się nadanie imienia Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Dodał, że na stronie internetowej figuruje zdjęcie Zastępcy Prezydenta I. Waszkiewicz z Wiceprzewodniczącym Rady Miasta Lechem Zagłobą – Zyglarem błędnie podpisane. Z reguły opisuje się kogo reprezentuje Zastępca Prezydenta Miasta w godzinach pracy, czego zupełnie nie rozumie. Do sprawy wróci w miesiącu wrześniu.

Poinformował, iż w sobotę 25 czerwca br. odbyła się konferencja prasowa na Dworcu PKP Bydgoszcz – Wschód, podczas której padły znamienne słowa, że jest to znakomita inwestycja, która jest symbolem inwestycji zrealizowanej przez Platformę Obywatelską. Wyraził zadowolenie z wizyty Pana G. Schetyny. Podziękował poprzedniemu Prezydentowi Miasta Bydgoszczy – K. Dombrowiczowi, Pani G. Gęsickej – Ministrowi Rozwoju Regionalnego, nieżyjącemu P. Gosiewskiemu, że samorządowi województwa i Prezydentowi Miasta pozwolili na realizację tego projektu. Tego projektu nie wymyśliła Platforma Obywatelska tylko ten projekt wymyślił Sojusz Lewicy Demokratycznej i razem z wyżej wymienionymi osobami wpisał go do Programu Infrastruktura i Środowisko.

Radny Krystian Frelichowski przypomniał, że w okresie międzysesyjnym został rozesłany na skrzynki mailowe radnych paszkwil obrażający jednego z Kolegów Radnych. Zapytał:

- kto wydał decyzję o rozesłaniu takiego materiału?
- czy inne artykuły dotyczące koalicji rządzącej również będą przesyłane radnym?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że należy zwrócić się do dziennikarzy „Gazety wyborczej”. Artykuł został rozesłany do radnych zgodnie z procedurami. Dodał, że informacja dotyczyła wizerunku miasta.

Radny Krystian Frelichowski dodał, że wielokrotnie mówił, iż prasowe publikacje nie są żadnym dowodem. Powinny być rozesłane dokumenty o danej sprawie, a nie publikacje prasowe.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że na jednej z sesji wnioskował, aby radni otrzymywali materiały prasowe, które dotyczą bezpośrednio radnych. Prezydent Miasta odpowiedział, że wycinki prasowe można sfinansować ze środków zapisanych w budżecie Biura Rady Miasta. Rozpoczął się obecnie nowy zwyczaj. Zapytał, czy radni będą otrzymywali artykuły prasowe krytykujące opozycję, czy także przedstawicieli koalicji?

Zapytał, dlaczego w okresie międzysesyjnym radni otrzymali pisma z Prokuratury, które wpłynęły do Rady Miasta Bydgoszczy w 2014 r.? Dodał, że uniemożliwiono złożenie zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztw, bądź postanowienia o umorzeniu śledztw. Jest to zaskakująca sytuacja.

Poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego miał miejsce niebezpieczny precedens, mianowicie nie stawiała się

osoba, która miała referować projekt uchwały. Następnie podjęto decyzję, że skoro referujący się nie stawiał należy projekt uchwały zdjąć z porządku obrad Komisji. Stwierdził, że teraz każda uchwała, do której radni będą mieli zapytania, która będzie budziła wątpliwości będzie przez koalicję rządząca zdejmowana z porządku obrad. Zapewne będą opiniowane projekty uchwał przez te Komisje, gdzie większość ma koalicja.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że jest członkiem Komisji i jest zdziwiony przewrotnością wystąpienia. Przypomniał, że wobec tego, iż projekt uchwały został zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, a referujący nie stawiał się na posiedzenie Komisji, Radny Jarosław Wenderlich stwierdził, że będzie złym obyczajem zaopiniowanie projektu uchwały, bo radni mogli się z nim nie zapoznać. W związku z powyższym zaproponował zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały, który był już zaopiniowany przez jedną Komisję. Podczas głosowania Radny J. Wenderlich „wstrzymał się” od głosu.

Radny Mateusz Zwolak stwierdził, że artykuł prasowy nie miał uderzać w żadnego radnego, tylko miał zwrócić uwagę radnym na to z kim współpracują, z kim się wiążą przy różnych akcjach, tak aby nie ucierpiał wizerunek Rady Miasta, Radnych.

Radny Jarosław Wenderlich oświadczył, że „wstrzymał się” od głosu gdy został poddany pod głosowanie wnioski Przewodniczącego RM, gdyż sam zaproponował, aby Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego spotkała się podczas przerwy w czasie XXXII sesji RM i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały. Uważa, że powyższa sytuacja jest zagrożeniem dla radnych opozycji, gdyż „niewygodne” projekty uchwał będzie można zdjąć z porządku obrad określonych Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zobowiązał Dyrektora Biura Rady Miasta, aby przedstawił fragment Protokołu Komisji dotyczący tego wystąpienia i przekazał go wszystkim radnym.

Radny Janusz Czwojda przypomniał, że jako Przewodniczący Komisji chciał zaproponować konsensus. Radnych J. Wenderlich w pierwszej kolejności powiedział, że Komisja nie powinna rozpatrywać projektu uchwały, następnie stwierdził, że być może Komisja powinna się spotkać jeszcze raz. Biorąc pod uwagę, że przed sesją mają miejsce spotkania Klubowe byłoby to pewnym utrudnieniem. Następnie padł wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały.

Uważa, że radni mogli zaopiniować projekt uchwały, ponieważ wyjaśnienia w uzasadnieniu do projektu uchwały były jasne, czytelne i nie budziły żadnych wątpliwości. Dodał, że przedstawiciel ZDMiKP pojawił się zaraz po posiedzeniu Komisji. Gdyby Komisja trwała około 5 minut dłużej do tematu można byłoby powrócić. Sugerowanie, że specjalnie nikt nie przyszedł jest nieuprawnione. Był to po prostu błąd ludzki.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że omawiany jest obecnie punkt sprawozdanie międzysesyjne.

Radny Jarosław Wenderlich dodał, że Radny J. Czwojda również wstrzymał się od głosu i nie poparł wniosku złożonego przez Przewodniczącego RM.

Poparł wniosek Przewodniczącego RM o udostępnienie radnym nagrania z posiedzenia Komisji. Ponadto poprosił o przekazanie nagrania ze spotkania Przewodniczącego RM z Klubem Prawa i Sprawiedliwości, o które wnosił na ostatniej sesji RM. W szczególności fragment nagrania, w którym Przewodniczący RM informuje radnych PiS, iż spotkanie jest nagrywane.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyjaśnił, że nie posiada nagrania ze spotkania Przewodniczących Klubów Radnych z Prezydium Rady Miasta. Przedstawiciel Klubu Radnych PiS opuścił spotkanie przed jego zakończeniem. Nagranie z pierwszego spotkania służyło do sporządzenia protokołu. Po sporządzeniu protokołu zostało skasowane.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że na ostatniej sesji Przewodniczący RM mówił, że takie nagranie jest. Chodzi mu o spotkanie, które odbyło się wyłącznie z Klubem Radnych PiS.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński oświadczył, że nagranie nie ma.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że protokoły z sesji:

- Nr XXX odbytej dnia 25 maja 2015 r.,
- Nr XXXI odbytej dnia 15 czerwca 2015 r.

były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miasta. Nie zgłoszono uwag i wniosków. Przyjęcie ww. protokołów zostało poddane pod głosowanie.

Wynik głosowania:

W.6a 19 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, 8 głosów „wstrzymujących”.

Protokoły zostały przyjęte.

Ad. pkt 7

Prezentacja dotycząca przebudowy płyty Starego Rynku w Bydgoszczy

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że miasto jest w trakcie procesu uzgadniania, projektowania kształtu Starego Rynku. Przedstawiciel pracowni

projektowe przedstawi aktualny stan prac. Pracownia uczestniczyła również w konkursie organizowanym kilka lat temu.

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik przedstawił prezentację multimedialną dotyczącą przebudowy płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że odbył spotkanie w gronie Stowarzyszenia Architektów Polskich, Rady ds. Estetyki, zaproszono do współpracy studentów Wydziału Wzornictwa, Architektury z Uniwersytetu Technologiczno – Przyrodniczego. Zaproszenie studentów miało na celu poznanie opinii młodych ludzi na temat funkcjonalności, oczekiwań. Poszukiwał uniwersalnego projektu, który dawałby duże możliwości, który można elastycznie zagospodarować, wprowadza ład, nie wzbudza kontrowersji. Chciałby, aby było to miejsce spotkań, w którym można zorganizować różnego rodzaju imprez.

Projekt miałby zostać sfinansowany ze środków ZIT przewidzianych na rewitalizację. Prace nad Gminnym Projektem Rewitalizacji trwają, więc nie ma pośpiechu. Jednak chciałby jak najszybciej zakończyć dyskusję nad kształtem, ponieważ będzie można uzyskać ostateczny projekt i pozwolenie na budowę. Zadeklarował, że przez najbliższe dwa tygodnie będzie oczekiwał na konkretne uwagi, wnioski.

Radny Stefan Pastuszewski stwierdził, że docenia projekt, który zawiera bardzo dużo ciekawych rozwiązań dla Starego Rynku. Obecny Stary Rynek nie jest na miarę metropolii, stolicy województwa. Jest szary, nudny, nie wzbudza zainteresowania z wyjątkiem niektórych elementów. W projekcie mimo wszystko szarość i nuda w pełnym słońcu nie zostanie zniwelowana. Projekt nastawia się na porę nocną tj. piękne podświetlenia, wyeksponowanie 18 Południka. Natomiast w dzień będzie za mało elementów, które czyniłyby ten Rynek atrakcyjnym. Zaaapelował o pracę nad „elementami dziennymi.”

Nie zgodził się z rozwiązaniem dotyczącym Pomnika Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej oraz Zachodniej Pierzei. Uważa, że Pomnik powinien być centralnym punktem Starego Rynku. Schowanie go na uboczu jest zaprzeczeniem historii oraz zmniejszeniem atrakcyjności, zaciekawienia Rynkiem. Dodał, że błędem ideowym jest połączenie Pomnika Walki i Męczeństwa, więc pomnikiem, który „boli” z fontanną. Fontanna jest rozwiązaniem uspokajającym. Od zawsze fontanna była związana z miejscami rekreacji, spokoju, radości. Natomiast tego typu Pomnik i historia Miasta Bydgoszczy nie może w tym zakresie być niwelowana przez fontannę. Oświadczył, że dla niego jest to błąd ideowy.

Problem Zachodniej Pierzei. Architektura Starego Rynku jest bardzo nieciekawa. Zachodnia Pierzeja w swojej architekturze była bardzo ciekawa. Przede wszystkim 33 m kościół z dwiema wieżami wynosił przestrzeń staromiejską w górę. Uważa, że należy odbudować Zachodnią Pierzeję w historycznym kształcie, a hełmy wież miały charakter pierwotny, czyli

barokowy. Wieże powinny mieć charakter widokowy, aby zachować tylko fasady jeśli nie ma zainteresowania odbudową kościoła. Uważa, że należy odbudować tą najciekawszą część architektoniczną Starego Rynku jaką jest Zachodnia Pierzeja.

Zgadza się z projektem w kwestii poszerzenia chodników, doświetleniem, z drugim poziomem ozdobnym. Mimo wszystko jest zwolennikiem odbudowy Zachodniej Pierzei w historycznym kształcie oraz pozostawieniem Pomnika na płycie. Pomnik nie będzie przeszkadzał zajęciom rozrywkowym w tym miejscu. Schowanie Pomnika jest niezgodne z tożsamością naszego miasta.

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik wyjaśnił, że obecnie Pomnik jak i pozostałe elementy płyty Rynku są w nieładzie, nie ma żadnego porządku. Nie zgadza się, że relokacja Pomnika pozbawi go znaczenia. Zabieg architektoniczny polegający na usytuowaniu Pomnika na osi fontanny i na osi nowego układu drogowego wręcz będzie podkreślał Pomnik. Droga północna będzie w osi pomnika jak również układ fontanny jest osiowo skierowany do Pomnika.

W sprawie Zachodniej Pierzei. Wyjaśnił, że jako architekt nie potrafiłby w formę XVIII - wiecznego kościoła wpisać współczesnych funkcji. Mimo, że pracownia wygrała konkurs i zaproponowała współczesną bryłę, to nadal jest zdania, że tworzenie nowoczesnego budynku, który ma swoje obostrzenia prawne, funkcjonalne i wpisanie go w bryłę kościoła z XVIII w. jest niemożliwe.

Radny Mateusz Zwolak w sprawie Pomnika zgodził się z koncepcją przedstawioną przez architekta. Dodał, że Pomnik przy organizacji różnego rodzaju imprez uniemożliwiał chociażby ustawienie sceny. Spotkał się z głosami mieszkańców, którzy są „za” przeniesieniem Pomnika z płyty Starego Rynku.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że przedstawiony projekt architektów nie wyklucza budowy Zachodniej Pierzei. W perspektywie najbliższych kilku lat nie widzi możliwości jej odbudowy. Zorganizował spotkanie zwolenników Zachodniej Pierzei. Odbył rozmowę z Księdzem Biskupem, który jednoznacznie powiedział, że nie jest zainteresowany budową świątyni na Starym Rynku, a budowanie atrapy kościoła uwłaczała Kościołowi Katolickiemu.

Radny Ireneusz Nitkiewicz uważa, że przedstawiona koncepcja europejskiego, otwartego rynku jest bardzo dobra. Dobrze się dzieje, że Pomnik pozostaje na Rynku. Przypomniał, że były protesty w związku z przeniesieniem szańca. Dziś szańca nie ma, a Rynek otrzymał lekkość. Wielu mieszkańców uważa, że po Starym Rynku nie powinny poruszać się samochody.

Dodatkowo mieszkańcy zwracają uwagę na brak bezpieczeństwa. Uważa, że ruch na Starym Rynku powinien być wyłączony z wyjątkiem samochodów dotyczących obsługi ratusza oraz handlu. Większość europejskich rynków nie prowadzi ruchu samochodowego. Zapytał, czy przy budowie rozważana jest możliwość wykonania trasy podziemnej? Dodał, że byłaby to duża atrakcja.

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik wyjaśnił, że projekt ZDMiKP układu komunikacji wokół Rynku zakłada, że komunikacja będzie wyłączona. Układy drogowe będą pokazane tylko i wyłącznie ze względu na wymogi przepisów pożarowych. Będą określone czasowe dostępy dla zaopatrzenia i mieszkańców. Na co dzień w głównych godzinach planuje się wyłączenie ruchu samochodowego z płyty Rynku.

Przypomniał, że projekt pierwotny z 2009 r., który wygrał konkurs zakładał odtworzenie i udostępnienie podziemi ratusza i kościoła pojezuickiego, które są potwierdzone, że istnieją i nadają się do zagospodarowania. Niemniej w czasie prac nad projektem konkursowym powyższa koncepcja została wykluczona. Zostały wykonane badania archeologiczne w 2010 r. na zlecenie ratusza w związku z realizacją pracy konkursowej. Dodał, że ratusz jest świetnie zachowany. Wymagana jest jedynie potrzeba wykształcenia miejsca do wejścia. Projekt pierwotny zakładał wykorzystanie podziemnej trasy.

Radny Grażyna Szabelska uważa, że sprawa, o której dyskutują radni jest na tle ważna, a jej konsekwencje długoterminowe, że zasadny jest wniosek o zorganizowanie konferencji eksperckiej z udziałem Radnych i specjalistów w sprawie przebudowy płyty Starego Rynku. Uważa, że niektórzy radni po raz pierwszy spotykają się z tym projektem. Pozwoli to radnym na przedstawienie skonkretyzowanych wniosków i przemyśleń.

Zgodziła się, że Pomnik „ogołocoony” z szanca stracił swoisty wydzźwięk zarówno artystyczny jak i ideowy. Zapytała, czy jest możliwość przywrócenia szanca? Na kamieniach znajdowała się informacja komu poświęcony jest Pomnik. Przypomniała, że szaniec został przeniesiony na teren parafii Polskich Świętych Polskich Braci Męczenników.

Prezydent Miasta Rafał Bruski na wstępie poprosił o bardzo konkretne wnioski. Od przynajmniej 5 lat trwa dyskusja, którą należy skończyć po to, aby Rynek się zmienił. Wyjaśnił, że w trakcie konkursu było kilkadziesiąt ekspertów. Ekspertami są również projektanci. Przypomniał, że odbyło się spotkanie z Towarzystwem Architektów Polskich, Radą ds. Estetyki (profesorowie z różnych dziedzin). Wyjaśnił, że na ten temat eksperci cały czas dyskutują. Projekt został przedstawiony podczas konferencji w Wyższej Szkole Gospodarki. Zaapelował o zaprzestanie dyskusji, po to, aby można było przejść do realizacji inwestycji. Pracownia zrealizowała wiele projektów w Bydgoszczy, które są powszechnie akceptowane. Zaapelował, aby w dyskusji pojawiły się konkretne wnioski, które będzie można rozważyć. Planuje, aby jesienią bieżącego roku rozpoczęły się prace, które zakończą się latem 2017 r. Należy jak najszybciej zakończyć proces uzgodnień, następnie przejść do przetargu i rozpocząć prace na płycie Starego Rynku.

Radny Krystian Frelichowski zauważył, że w Polsce wydobywa się na starych miastach ślady przeszłości. W Bydgoszczy ma być nudna płyta bez odkrywania tego co tam jest. Podczas badań archeologicznych pojawiły się elementy, które można byłoby wyeksponować.

Stwierdził, że to, iż dzisiaj nie ma woli odbudowy Zachodniej Pierzei wcale nie znaczy, że takiej woli nie będzie w przyszłości. Wierzy, że odbudowa Zachodniej Pierzei jest rzeczą oczywistą i ten fragment historii zostanie odbudowany. Uważa, że wydanie środków na przesunięcie Pomnika, na fontannę jest niezasadne, ponieważ przy odbudowie Zachodniej Pierzei trzeba będzie zmienić usytuowanie.

Radny Andrzej Młyński wsparł głosy, które mówiły o historycznym charakterze Rynku. Dodał, że wiele miast tym się różni od innych, że dbają o swoją tożsamość i przywracają wartość historyczną. Odnosi wrażenie, że przebudowa Starego Rynku ma służyć organizacji imprez rozrywkowych i ogródkom piwnym. Uważa, że imprezy mogą odbywać się na Wyspie Młyńskiej. Dodał, że dla tożsamości miasta powinna być przywrócona Zachodnia Pierzeja. Złożył wniosek o odbudowę Zachodniej Pierzei.

Przypomniał, że Pan architekt mówił o tym, że nie wie jak odbudować XVIII – wieczny kościół. Zasugerował, że można zatrudnić architektów, którzy się na tym znają. Przypomniał, że swego czasu były pokazywane widoki z podnośnika strażackiego, jako wieży widokowe, co by również uatrakcyjniło wartość Rynku.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poprosił, aby powyższe sformułowania kierowane do gościa podczas obrad sesji Rady Miasta nie były stawiane.

Radny Andrzej Młyński zwrócił uwagę, że jeżeli architekt nie może odbudować XVIII – wiecznej fasady, to może zwrócić się o pomoc do innych specjalistów, którzy wykonywali takie inwestycje w innych miastach.

Radny Jarosław Wenderlich zaapelował do Prezydenta Miasta, aby wsłuchał się w głos Miłośników Miasta Bydgoszczy, a także zacnych Bydgoszczan takich jak dr. S. Pastuszewski, dr. A. Boguckiego. A. Bogucki skierował do Prezydenta Miasta list otwarty, w którym przedstawił argumenty dotyczące odbudowy zamku miejskiego w Berlinie. Dodał, że został odbudowany Zamek Królewski w Poznaniu, a nikt nie mówi, że chcemy przywrócić monarchię. Przychylił się do głosu Radnego S. Pastuszewskiego. Zaapelował, aby odbudować Zachodnią Pierzeję.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nie widzi problemu, aby odbudować Zachodnią Pierzeję, tylko przychyła się w tej kwestii do głosu Księdza Biskupa.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar zapytał:

- czy przy okazji przebudowy płyty Starego Rynku istnieje możliwość zaznaczenia np. kolorową kostką 18 Południka? Dodał, że taki element będzie trwalszy i ciekawy.
- jaki jest przewidziany rodzaj nawierzchni? Dodał, że obecne płyty są bardzo nieestetyczne. Wyglądają jakby były brudne.

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik wyjaśnił, że ekspertami są przede wszystkim architekci. Na konkurs, który odbył się w 2009 r. wpłynęło około 50 prac również z zagranicy. Ekspertci wyłonili już ekspercki projekt, który miał być realizowany. Z różnych przyczyn nie doszło do jego realizacji. Projekt zawiera możliwość wykorzystania podziemi, przedstawia nowe funkcje.

Uważa, jako architekt, który wygrał konkurs, że szaniec powinien pozostać na terenie parafii na Osiedlu Wyżyny. Dodał, że szaniec i pomnik powstawały sztucznie, co powoduje, iż ich zagospodarowanie na płycie jest przypadkowe. W swoim projekcie zakłada uporządkowanie terenu pod względem architektonicznym.

Radny Krystian Frelichowski poprosił o przedstawienie radnym pierwotnego projektu zagospodarowania płyty Starego Rynku. Wydaje się, że z tych przedstawionych elementów (np. trasa podziemna) ten projekt wydobywa piękno historyczne Bydgoszczy.

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił, aby Prezydent Miasta przed podjęciem ostatecznej decyzji odbył jeszcze jedno spotkanie z Radnymi Rady Miasta Bydgoszczy.

Dodał, że reprezentuje Stowarzyszenie Obrony Pomnika Walki i Męczeństwa na Starym Rynku. Przypomniał, że miało powstać muzeum martyrologii narodu polskiego w Bydgoszczy. Muzeum pogodziłoby rozrywkę z martyrologią. Najlepszym rozwiązaniem byłoby odkrycie podziemi.

Gdyby powstało muzeum wyraziłby zgodę na przeniesienie Pomnika w inne miejsce. Poprosił Prezydenta Miasta o wsłuchanie się w głos mieszkańców Bydgoszczy. Ostateczną decyzję podejmie Prezydent Miasta.

Radny Tomasz Puławski wyraził zadowolenie, że pada tyle pochlebnych zdań na temat zainteresowania się podziemiem. Zwrócił uwagę, że wiele miast zainwestowało w tego typu atrakcję turystyczną. W wielu miejscach jak np. Rzeszowie mieście dużo mniejszym, niż Bydgoszcz taka trasa podziemna funkcjonuje i jest bardzo dochodową atrakcją turystyczną. Uważa, że rewitalizacja Starego Rynku, czyli centralnego punktu miasta nie jest inwestycją, którą wykonuje się często. Jest to doskonała okazja, aby wydobyć jak największy potencjał historyczny, turystyczny, promocyjny Naszego Miasta. Dodał, że poprzez rewitalizację należy stworzyć osobliwość Bydgoszczy. Zaapelował, aby nie bagatelizować sprawy trasy podziemnej.

Zgadza się, że na Starym Rynku powinien być zakaz ruchu samochodów.

Zaapelował o to, aby przeanalizować możliwość ruchu rowerowego w tym miejscu. Powinny być wyznaczone miejsca parkingowe, czy postojowe dla rowerów. Uważa, że 18 Południk można wyeksponować poprzez przebieg ścieżki rowerowej, lub ciągu pieszo – rowerowego.

Zapytał, czy w ramach tego projektu przewidziane są konsultacje społeczne?

Radna Grażyna Kufel ze zdziwieniem przysłuchuje się wypowiedzią niektórych radnych. Przez okres około 5 lat radni nie byli zainteresowani tą

inwestycją. Od około 5 lat toczą się dyskusje, konsultacje, powstają różne projekty.

Radna Grażyna Szabelska ponowiła wniosek o możliwość zorganizowania konferencji i powrót do pierwotnego projektu. Uważa, że radni mają możliwość i obowiązek decydowania o kształcie płyty Starego Miasta.

Zapytała Pana architekta, czy zgodzi się z jej opinią, iż wartość artystyczna i historyczna Pomnika Walki i Męczeństwa została osłabiona przez usunięcie szanca?

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik stwierdził, że nie zgadza się z powyższą opinią.

Radny Maciej Zegarski zapytał, czy były rozważane elementy zielone na tym terenie?

Członek Zarządu GM Architekci Sp. z o.o. Maciej Gajownik odpowiedział na powyższe pytania:

- w sprawie szanca. Stwierdził, że Pomnik i szaniec nigdy nie stanowiły spójnej kompozycji. Elementy zostały postawione w różnym czasie i przypadkowo. Celem projektu jest wprowadzenie ładu.
- w sprawie projektowania elewacji XVIII – wiecznego kościoła. Wyjaśnił, że budynek to nie tylko elewacja, budynek to nie tylko wieże. Należy znaleźć funkcję dla tych wież. Budynki nie mogą tylko pięknie wyglądać, ale muszą być funkcjonalne. Nigdzie nie buduje się budynków stawiając elewację. Współczesne uwarunkowania powodują, że zrobienie budynku gdzie jest współczesna forma i nowa funkcja, a elewację ma kościelną jest bardzo trudne.
- W sprawie odbudowania w Poznaniu Zamku Królewskiego. Stwierdził, że Zamek w prasie specjalistycznej konserwatorskiej oraz architektonicznej podawany jest jako typowy fatalny przykład odbudowy. Jest to przykład jak nie należy odbudowywać, ponieważ wykonano inwestycję bez żadnych źródeł. Jest to powszechnie krytykowany przykład.
- w sprawie elementów zielonych. Wyjaśnił, że w jednej edycji projektu była proponowana zieleń w wysokich donicach. Zostało to wykluczone jako nienajlepszy pomysł. Poza tym zieleń koliduje z multifunkcyjnością Rynku. Równa płaszczyzna Rynku ma być multifunkcyjna. Obecnie trudno określić jakiego rodzaju imprezy, eventy, uroczystości będą na płycie się odbywać. Każdy element jak np. donice są sprzeczne z multifunkcyjnością.
- w sprawie ścieżek rowerowych. Poinformował, że projekt zakłada, iż nigdzie na Starym Rynku nie będzie krawężników, a ścieżek rowerowych nie wydziela się jako takich. Należy znaleźć konsensus, ponieważ ścieżka rowerowa jest współczesnym uwarunkowaniem. Na Starym Rynku ścieżka byłaby zbyt współczesnym elementem.

- w sprawie dodatkowego podkreślenia 18 Południka. Uwagę uznał za zasadną i zostanie ona rozważona. Oprócz linii świetlnej można byłoby zaznaczyć 18 Południk kostką, która będzie charakterystyczna.

Radna Agnieszka Bąk zapytała:

- czy była rozważana możliwość przeniesienia Pomnika np. połączenia go z szanłem?
- jakie argumenty opowiadają za tym, aby pozostawić Pomnik na płycie Starego Rynku?

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że projektanci otrzymali założenie, że Pomnik na Rynku pozostaje, aby nie wzbudzać emocji. Jeśli będzie na sali obrad zgoda, że Pomnik powinien zostać przeniesiony w inne, godne miejsce to jest otwarty na taką propozycję razem z architektami. Jest to wrażliwy temat i obawia się, że gdyby rozpoczęła się dyskusja na temat przeniesienia Pomnika trwałaby ona następne 5 lat. Szukając kompromisu postanowił, aby Pomnika nie przenosić.

Poprosił, aby do środy (włącznie) za dwa tygodnie składać konkretne wnioski do przedstawionego projektu. Dodał, że do każdego pomysłu ustosunkuje się wraz z projektantami. Jednocześnie dyskusja w przestrzeni publicznej trwa. Za pośrednictwem mediów, strony internetowej ratusza zwróci się do wszystkich zainteresowanych, aby do projektu mogli się odnieść i zaproponować pewne zmiany.

Ad. pkt 8

Wystąpienie obywatelskie przedstawiciela Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy.

Prezes Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy Anna Krawczyk wyjaśniła, że od dłuższego czasu pracuje z dziećmi z różnymi typami niepełnosprawności, aktualnie pracuje głównie z dziećmi z autyzmem. Wyjaśniła, że jest Dyrektorem Przedszkola dla dzieci z autyzmem. Podziękowała za możliwość wystąpienia.

Wiceprezes Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy Aurelia Grzmot – Bilka podziękowała za umożliwienie wystąpienia. Poinformowała, że celem wniosku było wpisanie się w święta obchodzone na całym świecie dotyczące osób z autyzmem.

Liczyła, że pierwsze wystąpienie będzie miało miejsce w miesiącu grudniu, kiedy jest obchodzony tydzień wiedzy o autyzmie oraz wiosną, kiedy odbywają się obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, który został uznany przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2017 r., jako obowiązkowe święto tych osób i ich rodzin na całym świecie. ONZ podjęło taką decyzję z uwagi na bardzo dużą diagnozowalność osób z autyzmem oraz z uwagi na sytuację tych

osób i ich rodzin związaną z wykluczeniem poza społeczeństwo. Stowarzyszenie zajmuje się działaniami statutowymi takimi jak opieka, wspieranie osób z autyzmem i ich rodzin, zostało założone pierwsze Niepubliczne Przedszkole Terapeutyczne dla dzieci z autyzmem, podejmowane są działania o charakterze kampanii społecznej, które mają na celu uświadamianie społeczeństwu dlaczego autyzm jest taki ważny i dlaczego dobrze jest mieć wiedzę na temat zachowania się tych osób, ich funkcjonowania. Powyższe wpisuje się w dwa akty prawne, które obowiązują w naszym kraju. Jednym z nich jest Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych, która została ratyfikowana przez Polskę w 2012 r. Drugim dokumentem jest przyjęta przez Sejm RP Karta Praw Osób z Autyzmem przyjęta w lipcu 2013 r.

W 2016 r. z okazji obchodów Światowego Dnia Osób z Autyzmem udało się zorganizować dużą akcję społeczną dzięki wsparciu jednej z cukierni bydgoskich. Osiągnięciem Towarzystwa było zorganizowanie dużego koncertu charytatywnego „Artyści Autystom”, na który zgłosiło się ponad 200 osób. Było to bardzo ważne i cenne doświadczenie, ponieważ osoby z autyzmem oraz ich rodziny miały poczucie że są ważne i ich problem interesuje osoby postronne, które mogą decydować o pewnych działaniach podejmowanych na ich rzecz w naszym mieście.

Swoim wystąpieniem chciała zasygnalizować, że autyzm jest problemem szybko rozpowszechniającym się. Uważa się, że najprawdopodobniej będzie wpisany, jako jedna z chorób cywilizacyjnych. Na podstawie badań europejskich uważa się, że 1 osoba na 100 jest to osoba z autyzmem. Według badań amerykańskich 1/86. Są to badania prowadzone przez Panią Katarzynę Chawarską na Uniwersytecie Yale, która prowadzi badania podłużne. Według jej opinii ważne jest podejmowanie działań profilaktycznych, które pozwolą na zapobieżenie pojawienia się autyzmu poprzez wprowadzenie bardzo wczesnej, intensywnej terapii profilaktyki. Autyzm jest zaburzeniem, które według Simona Barona - Cohena naukowca z USA dotyka każdego z nas. Natomiast mamy to szczęście, że pod wpływem różnych czynników pewne symptomatyczne objawy związane z autyzmem u nas się nie rozwijają. Osoby z autyzmem mają zaburzenia w sferze komunikacji, nie zawsze potrafią powiedzieć to co czują, to co myślą, to co chciałyby zrobić, ponieważ mowa u tych osób nie zawsze się rozwija, a jeżeli się rozwija to nie zawsze są one w stanie w sposób prawidłowy powiedzieć to co czują, co myślą.

Osoby z autyzmem działają w sposób bardzo schematyczny i potrzebują rutyny, znajomości planu dnia, tego co się wydarzy, ponieważ daje im to duże poczucie bezpieczeństwa, nie wywołuje stanów lękowych, które z kolei generują zachowania niepożądane.

Stowarzyszenie podejmuje bardzo dużo działań społecznych, ale bardzo ważne jest pochylenie się przez Radnych, którzy podejmują ważne decyzje również nad problemem autyzmu.

Poinformowała, że Stowarzyszenie otrzymało zapewnienie od Pani Prezydent I. Waszkiewicz, że w mieście funkcjonuje i będzie reaktywowana strategia do spraw autyzmu. Na zakres strategii będą mieli wpływ radni oraz przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych. Dodała, że inne Stowarzyszenia działające na terenie Bydgoszczy deklarują postulaty, które są bardzo ważne z punktu widzenia mieszkańców, którzy mają autyzm i ich rodzin. Postulaty te dotyczą wczesnej diagnostyki przesiewowej, czyli podjęcie działań, które pozwoliłyby przebadac dzieci w żłobkach miejskich, utworzenie specjalistycznej placówki, która diagnozowałaby dzieci z autyzmem, rodzice mogliby skorzystać w placówce z opieki neurologa, alergologa, dietetyka i innych specjalistów. Bardzo ważnym czynnikiem jest utworzenie świetlicy dla dorosłych osób z autyzmem. Osoby, które kończą system edukacji są pozostawione same sobie i nie są w stanie znaleźć miejsca w Domu Pomocy Społecznej z uwagi na brak wykwalifikowanej kadry.

Na zakończenie wystąpienia powiedziała, że liczy na to, iż Radni zainteresują się tematem i w przyszłości będą korzystać z zaproszeń wysyłanych przez różnego rodzaju Stowarzyszenia. Rodzice mówią, jak ważny udział jest Radnych w takich wydarzeniach, ponieważ mają poczucie, że nie są zdani tylko sami na siebie, że ktoś ich słucha, że ktoś stara się zrozumieć ich problemy i je rozwiązać.

Na zakończenie zaprosiła do obejrzenia krótkiego filmu o autyzmie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński podziękował za wystąpienie. Przypomniał, że Stowarzyszenie brało udział w posiedzeniu Komisji Polityki Zdrowotnej. Dodał, że obecność przedstawicieli Stowarzyszenia na sesji RM świadczy o tym, że temat nie jest obojętny radnym. Uważa, że przynajmniej dwie szkoły na terenie miasta problemem powinny się zajmować.

Radny Mirosław Jamroży zapytał, gdzie mieści się Przedszkole dla dzieci z autyzmem?

Wiceprezes Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy Aurelia Grzmot – Bilska odpowiedziała, że Niepubliczne Przedszkole mieści się przy ul. Zacisze 16. Najprawdopodobniej w lipcu zostanie przeniesione do nowej siedziby przy ul. Kościuszki 12.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński podziękował bardzo za wystąpienie. Przedstawiony film pokazuje pozytywne skutki terapii.

Wiceprezes Krajowego Towarzystwa Autyzmu Oddział w Bydgoszczy Aurelia Grzmot – Bilska dodała, że autyzm jest niejednoznaczny i stereotyp dziecka machającego rączkami i kręcącego się w kółko to jest mit i obecnie dotyczy to bardziej sposobu myślenia.

Ad. pkt 9

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz poinformowała, że w celu poszerzenia informacji na temat autyzmu Prezydent Miasta zaprosił Panią Dyrektor Zespołu Szkół Nr 29 Katarzynę Machalińską i Panią Dyrektor Zespołu Szkół Nr 14 Katarzynę Borkowską. Poprosiła o możliwość przedstawienia 5 – minutowych prezentacji na temat opieki nad dziećmi z autyzmem w placówkach oświatowych.

Dodała, że współpraca ze Stowarzyszeniem już się zawiązała. Odbyły się rozmowy o wspólnych projektach unijnych. Zachęciła Panie ze Stowarzyszenia do współpracy z komórkami Urzędu Miasta, które zajmują się ochroną zdrowia oraz pomocą społeczną. Obecnie trwają prace nad strategią rozwiązywania problemów społecznych. Z informacji, które posiada zostało wystosowane zaproszenie do współpracy. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby do pracy się włączyć i pomysły, postulaty dotyczące wczesnej diagnostyki i opieki nad osobami dorosłymi z autyzmem dodać do projektu.

Dyrektor Zespołu Szkół Nr 29 Katarzyna Machalińska przedstawiła prezentację multimedialną, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 14 Katarzyna Borkowska przedstawiła prezentację multimedialną, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński wyraził zadowolenie, że tego typu szkoły funkcjonują w Bydgoszczy i są bardzo dobrze zorganizowane.

Uważa, że każda praca powinna być zapłacona, a z przedstawionej informacji wynika, że nauczyciele pracujący w punkcie konsultacyjnym pracują społecznie. Należy te osoby uhonorować za swoją pracę. Papież Jan Paweł II powiedział *niepłacenie podatków i pracy jest grzechem*.

Radny Andrzej Kaczmarek przypomniał, że Panie ze Stowarzyszenia mówiły o wczesnej diagnozie, o profilaktyce. Stowarzyszenie oczekuje na pomoc ze strony miasta. Zna warunki pracy nauczycieli w Zespole Szkół Nr 14. Zajęcia indywidualne lub w małych grupach odbywają się w piwnicy, w pomieszczeniach bez okien. Od kilku lat planuje się rozbudowę hali gimnastycznej z pokojami do zajęć indywidualnych. Uważa, że należy wesprzeć projekt, aby jak najszybciej ruszyły prace budowlane dla szkoły. Z podobnymi problemami boryka się szkoła przy ul. Granicznej. Tam również nie ma sali gimnastycznej dla dzieci niepełnosprawnych.

Zajęcia sportowe odbywają się w sali połączonej z dwóch sal lekcyjnych. Uważa, że tym placówkom należy się pomoc miasta. Zaapelował o zrozumienie i pomoc finansową tym szkołom.

Radny Bogdan Dżakanowski wyraził nadzieję, że Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji wypracuje wnioski na posiedzeniu Komisji i przedstawi je podczas obrad sesji RM. Podziękował za wystąpienie.

Dyrektor Wydziału Edukacji Elżbieta Wiewióra przedstawiła projekt uchwały o przyjęciu informacji na temat kształcenia uczniów ze specjalnymi

potrzebami edukacyjnymi w Bydgoszczy. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisje Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 9a *jednomyślnie tj. 28 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/587/16.

Ad. pkt 10

Wniosek Radnego Bogdana Dzakanowskiego

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że w związku z opinią Zespołu Prawnego wniosek powinien przyjąć formułę „*Zleca się Komisji ... (zapropozował Samorządności i Statutowo - Organizacyjnej) Rady Miasta Bydgoszczy zbadanie, czy Przewodniczący Rady Miasta przekazuje Radnym i nadaje bieg sprawom, które wpłynęły do Rady Miasta Bydgoszczy*”.

Radny Bogdan Dzakanowski stwierdził, że wniosek został już przegłosowany. Należałoby jedynie przegłosować do jakiej Komisji Rady Miasta miałby zostać skierowany. Rada Miasta nie może głosować dwa razy w tej samej sprawie. Przewodniczący RM zdecydował, że wniosek ma trafić do Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej więc sprawę uważa za rozstrzygniętą.

Wniosek:

- pod głosowanie został poddany wniosek o treści „*Zleca się Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej Rady Miasta Bydgoszczy zbadanie, czy Przewodniczący Rady Miasta przekazuje Radnym i nadaje bieg sprawom, które wpłynęły do Rady Miasta Bydgoszczy*”.

Wynik głosowania:

W. 10a *10 głosów „za”, 18 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”*

Wniosek nie został przyjęty.

Ad. pkt. 11, 12

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bydgoszczy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.

Projekt uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Bydgoszczy absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za rok 2015.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił tryb procedowania nad sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za 2015 rok:

- przedstawienie przez Skarbnika Miasta sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za 2015 rok oraz informacji o stanie mienia Miasta Bydgoszczy,
- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Prezydenta Miasta sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta za 2015 rok,
- przedstawienie przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wniosku Komisji Rewizyjnej,
- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie absolutorium dla Prezydenta Bydgoszczy z wykonania budżetu Miasta za 2015 rok,
- przedstawienie opinii niezależnego biegłego rewidenta dotyczącej sprawozdania finansowego za 2015 rok,
- przedstawienie opinii merytorycznych Komisji Rady Miasta Bydgoszczy,
- wystąpienia klubowe,
- dyskusja,
- głosowanie nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bydgoszczy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok,
- głosowanie nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Bydgoszczy absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za rok 2015.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji, sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za 2015 rok.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił:

- uchwałę Nr 17/S/2016 Składu Orzekającego Nr 2 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta za 2015 rok wraz z informacją o stanie mienia Gminy.
Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- uchwałę Nr 19/Kr/2016 Składu Orzekającego Nr 2 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 17 czerwca 2016 roku w sprawie

opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Bydgoszczy za 2015 rok.

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- opinię niezależnego biegłego rewidenta dla Rady Miasta Bydgoszczy dotycząca sprawozdania finansowego za 2015 rok Miasta Bydgoszczy. Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
- poinformował, iż Komisja Rewizyjna zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu Miasta za 2015 rok i wystąpiła z wnioskiem do Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta absolutorium za 2015 rok.
- przedstawił opinie merytorycznych Komisji Rady Miasta Bydgoszczy. Poinformował, iż sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 rok pozytywnie zaopiniowały Komisje: Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Gospodarki Przestrzennej, Polityki Zdrowotnej, Rodziny i Polityki Społecznej, Edukacji, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, Kultury i Nauki, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Samorządności i Statutowo – Organizacyjna.

Komisja Budżetu i Polityki Finansowej wydała opinię negatywną.

Komisje: Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki nie wydały opinii.

Opinie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Rega przedstawił wniosek nr 10/2016 Komisji Rewizyjnej z dnia 10 czerwca 2016 roku dotyczący wydania pozytywnej opinii za wykonanie budżetu miasta za rok 2015 wraz z wnioskiem do Rady Miasta Bydgoszczy o udzielenie Prezydentowi Miasta absolutorium za 2015 rok.

Wniosek stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Wystąpienia Klubowe:

Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, Radny Mirosław Jamroży cyt. „Wysoka Rado, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Goście.

Dziś dyskutujemy nad sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy, które Radni Miasta Bydgoszczy przyjmą lub nie przyjmą, a tym samym udziela lub nie udziela absolutorium Panu Prezydentowi Miasta Bydgoszczy.

Ale zanim przejdę do meritum, pozwolę sobie na kilka słów dotyczących ostatniego fragmentu wypowiedzi Pana Skarbnika. Bardzo cenię sobie, Panie Skarbniku, Szanowny Panie Piotrze, to, że nigdy Pan nie robi tych wycieczek personalnych. Mam okazję z Panem dyskutować wielokrotnie, nie tylko podczas sesji Rady Miasta i wręcz wywierać naciski na Pana, aby realizował Pan te zadania, na które mieszkańcy Miasta Bydgoszczy oczekują, a również, jako radny ze Śródmieścia, Glinki – Rupienicy, Jachcice bardzo też zabiegam o pewne inwestycje w tych dzielnicach, na tych osiedlach – Wzgórze Wolności. Pan zawsze z wielką życzliwością, ale zarazem stanowczością mówi: *Nie teraz*. Ale, Szanowny Panie Skarbniku, te lata 2002, mnie nie było wtedy w Radzie, Pana również, ale ktoś wtedy te budżety przyjmował. Wtedy pamiętam i Radni Platformy Obywatelskiej wspierali wówczas Pana Prezydenta razem z PiS – em. Ja nie krytykuję tego, Panie Prezydencie, ale razem z Radnymi Platformy Obywatelskiej... Dlatego chciałbym od tej prawdy historycznej wyjść.

Proszę Państwa. Z wielką pokorą słuchałem tego wystąpienia Pana Skarbnika i dlatego z życzliwością to mówię. Ja nie mówię tego z żadnym przekąsem, Panie Skarbniku. Ale mówię, że prawda historyczna jest taka, że ktoś ten budżet przyjmował wówczas też. I byli to Radni Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości.

Jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości poddaliśmy krytyce projekt budżetu miasta na 2015 rok. I to nie tylko dlatego, że odrzucono prawie wszystkie propozycje opozycji – specjalnie mówię tutaj o opozycji, bo niektóre fragmenty były przyjęte – że w niewystarczającym stopniu uwzględnił on podstawowe potrzeby mieszkańców miasta np. konieczność utwardzania ulic osiedlowych. Przypomnę, że była przyjęta też taka uchwała dotycząca 30 milionów, później skończyło się na 17 milionach. Mieszkańcy wystąpili z projektem obywatelskim, cały czas mamy na dyżurach swoich mieszkańców osiedli, którzy o te drogi się upominają. I to jest na pewno nasza bolączka, o której mówiliśmy przy tworzeniu tego budżetu. Przestrzegaliśmy, że przedstawiony budżet Miasta Bydgoszczy jest nierealistyczny. Wyrażaliśmy wówczas obawę, że Prezydent Bruski nie będzie realizował inwestycji zgodnie z tym planem i w pełni skutecznie pozyskiwać środków z Unii Europejskiej.

Nasze ówczesne obawy potwierdzają się i kiedy poddano analizie i porównaniu dwie podstawowe formy wydatków budżetu: wydatki bieżące oraz wydatki majątkowe – za chwilę o tym będziemy mówić szczegółowo, to potwierdzą.

Pierwsze z nich – wydatki bieżące. Odzwierciedlają ograniczenia albo rozrost pewnych biurokracji. Wydatki majątkowe wskazują na poziom i tempo realizowania inwestycji. Przyjęto założenie, że wydatki bieżące ratusza w 2015 roku zmaleją o pół miliona złotych w porównaniu do roku poprzedniego. I to było dobre założenie. Plan Urzędu Miasta na 2015 zakładał natomiast wzrost wydatków majątkowych o około 146 milionów. I założenie to można było uznać za racjonalne. A jakie są realia? Wydatki Urzędu Miasta Bydgoszczy w 2015 roku do 2014 wzrosły o 19,5 miliona, w tym wydatki

bieżące o 15,3 miliona, a wydatki majątkowe o 4,2 miliona. Różnica między założeniami a realnym osiągnięciem są istotne i wymowne. Chciałbym jeszcze przypomnieć, że wydatki bieżące miały zmaleć o pół miliona, a wzrosły o ponad 15 milionów. Rozbieżność jest zasadnicza. Wydatki majątkowe miały wzrosnąć znacznie, bo o 146 milionów, a wzrosły jedynie o 4,6 miliona, czyli wzrost był o 32 razy mniejszy niż planowano.

Jak wskazuje tabela 16a, rosną bieżące wydatki ratusza kosztem wydatków majątkowych. Coraz większe pieniądze przeznaczana są na promocję miasta – 10 milionów, koordynację zadań Urzędu Miasta – 2 miliony złotych, planowanie przestrzenne – 4,1 miliona złotych, a jak np. jeszcze monitorowanie i realizacja strategii i programów operacyjnych – 1,9 miliona.

Natomiast tabela 16b wskazuje, że wydatki majątkowe, inwestycyjne są realizowane na bardzo – w moim przekonaniu – niskim poziomie i mimo zabezpieczenia na ich rozwój w planie Urzędu Miasta odpowiednich środków. Dotyczy to np. obszaru rozwoju miasta, w tym rewitalizacji miasta, systemu edukacji, w tym modernizacji i dostosowania bazy miejskich obiektów edukacyjno – oświatowych, zabezpieczenie bezpieczeństwa miasta, w tym ochrona przeciwpożarowa terenów miasta i powiatu bydgoskiego.

Można mieć poważne wątpliwości, czy wydatki są uzasadnione realnymi potrzebami miasta i jego mieszkańców, czy ich tak znaczny wzrost jest jedynie efektem potrzeb czysto biurokratycznych. Z tego wynika, że w Bydgoszczy pieniądze są, mówiąc językiem potocznym, przejadane przez administrację lub niewykorzystane. Wolałbym, żeby były niewykorzystane. W takiej sytuacji występująca nadwyżka budżetowa niekoniecznie może cieszyć, gdyż wynika ona w dużym stopniu z niewykorzystanych, chociaż zaplanowanych pieniędzy na inwestycje, a nie dobrej, oszczędnej gospodarki.

Szanowny Pan Skarbnik raczył w swojej prezentacji pokazać nam dworzec bydgoski – zdaje się 197 milionów złotych. W dużej mierze pieniądze, które były pozyskane ze środków unijnych. W dużej mierze, bo na pewno poszło z budżetu miasta też chociażby na reorganizację ruchu. Ale też jest Trasa Uniwersytecka, którą Pan Skarbnik pokazał. Jej nadal jeszcze nie ma. Jest Tramwaj – Kujawska, tej trasy nadal nie ma.

Jeżeli Pan pozwoli, jeszcze odniosę się do tego bezrobocia 5 – procentowego w Mieście Bydgoszczy. Ja cieszę się, że bezrobocie spada. Pewnie wszyscy się cieszymy. Z tymże ja będę zawsze powtarzał, że Bydgoszcz niedawno miała 380 tysięcy, a dzisiaj ma 352 tysiące. Ja będę cały czas powtarzał, że chociaż wpływy do budżetu są większe od osób fizycznych, to jednak ci pracownicy nadal pracują na umowy śmieciowe. Nie ma nic złego w tym, że pracownicy pracują. Nie ma nic w tym złego, tylko że musimy dążyć do tego, żeby oni mieli umowę o pracę. To jest tylko po prostu odpowiedź na wypowiedź Pana Skarbnika. W moim przekonaniu Pan Skarbnik użył takiego sformułowania: jest dobrobytem mieszkańców, że dobrze się żyje, jest dobrobyt mieszkańców. No nie jest dobrobytem mieszkańców wzrost cen za mieszkania komunalne.

To też powinniśmy się nad tym pochylić. Jeżeli Miasto Bydgoszcz ma tak dobrą kondycję finansową, to powinniśmy też pomóc pracownikom firm komunalnych. Pracownicy administracyjni oświaty są na pensjach minimalnych i będzie trzeba do nich też jeszcze dopłacać, żeby tą pensję minimalną otrzymywali. Dlatego zwracam uwagę, że jeżeli są pieniądze, to warto by było się tymi pracownikami też, nad tymi pracownikami pochylić.

W takiej sytuacji Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko uchwale o udzieleniu absolutorium Prezydentowi Miasta Bydgoszczy za wykonanie budżetu za rok 2015. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, Radny Maciej Zegarski cyt. „Panie Prezydencie, Panie Skarbniku, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy Radni, Szanowni Goście. To już chyba trzecie moje wystąpienie na temat budżetu – dwa lata nad projektem budżetu.... Nie, to czwarte, przepraszam i drugie na temat udzielenia absolutorium.

Mam wrażenie, że co pół roku dyskutujemy i próbujemy przekonać przekonanych i nie przekonywać nieprzekonanych, co jest fizycznie niemożliwe. I nie wiadomo jaki budżet, jaki plan, jaki stan realizacji tego budżetu, co by spowodowało to, żebyście Państwo byli w końcu zadowoleni i zagłosowali czy za budżetem, czy za udzieleniem absolutorium? Mam wrażenie, że tego nigdy nie osiągniemy. Nie wiem, czy to jest kwestia merytoryki, czy polityki, ale mam wrażenie, że kwestia tego drugiego. Chciałem też zauważyć, to, co zauważył Pan Skarbnik, zresztą wysoki poziom hipokryzji w ocenie budżetu, czy to przez Prezydenta Dombrowicza, czy przez naszą opozycję. Wymagacie od nas bardzo często, żeby nie sprzedawać – przykład – żeby nie sprzedawać jakiegoś budynku. Potem krytykujecie Prezydenta za nie zrealizowanie sprzedaży majątku. Gdzie tu jest logika, gdzie tu jest sens? Krytykujecie nas często, że inwestycje są przeszacowane, że są za drogie. Jak się uda zaoszczędzić troszeczkę na inwestycjach, nie wydać wszystkich pieniędzy, jest krytyka, że są niewykorzystane pieniądze na inwestycje. Logiki tu nie ma.

Tramwaje, Panie Radny Dzakanowski, były budowane dla bydgoszczan przez najlepszą bydgoską firmę. Czy to jest wina Prezydenta? Nie sądzę, to jest wina każdego.... Słucham? W tą dyskusję nie będę wchodził, będziemy mieli informację na ten temat na koniec sesji. Najważniejsze, że ta inwestycja powstała, mieszkańcy mogą z niej korzystać, a drobne problemy zostaną usunięte.

Co mi się podoba najbardziej w budżecie i w jego realizacji? Najbardziej mi się podoba filozofia Pana Prezydenta i Pana Skarbnika, czyli niewydawanie większej ilości pieniędzy niż mamy, bo nie ma nic gorszego niż zjadanie własnego ogona i życie na kredyt przy wydatkach bieżących.

Jeżeli chodzi o inwestycje, jak najbardziej finansujmy je z kredytów. Ale na wydatki bieżące najlepsze wyjście jest finansować z tego, co mamy i to mi się

w tej filozofii najbardziej podoba. Podoba mi się to, że możemy uczestniczyć w realizacji planowania najpierw, potem w realizacji tego budżetu od samego początku do końca, a dzisiaj mamy taki symboliczny koniec zeszłorocznego budżetu.

Nie chciałbym oceniać i wchodzić w szczegóły analizy mikro, makroekonomicznej. Nie jestem ekonomistą, nie jestem wybitnym fachowcem w tej dziedzinie, wolę spojrzeć na ocenę innych, na ocenę RIO, na ocenę biegłego rewidenta, na ocenę agencji ratingowych. Patrę na budżet przez pryzmat inwestycji, które zrealizowaliśmy. Próbowałem je spamiętać, nawet przygotowując się zapominałem, ile tych inwestycji było. Nawet tych drobnych, jak rower, latarnie... To jest nie do spamiętania. Dziesiątki, dziesiątki cennych inwestycji, nie tyle, że poprawiających jakość życia, ale też wpływających na oszczędności w kolejnych latach, tak, jak wspomniane latarnie.

Co najbardziej istotne z takich głównych czynników budżetowych, bardzo wysoka nadwyżka operacyjna, możliwość spłaty długu w przeciągu 8, maksymalnie 10 lat. Bardzo niskie bezrobocie, kwestionowane przez Kolegę Mirka, ale wiem to z praktyki, jak ciężko jest w tej chwili znaleźć pracownika i to nawet za godne pieniądze, ciężko jest znaleźć kierowcę, czy pracownika niższego szczebla. Bardzo trudno w tej chwili w Bydgoszczy. Musimy posiłkować się ludźmi z zewnątrz. Także to bezrobocie jest jeszcze niższe, bo my zasilamy tak naprawdę swoją gospodarką, swoją siłą mnóstwo gmin dookoła.

W takiej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak zagłosować za udzieleniem absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2015. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Klubu Radnych SLD Lewica Razem, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni. Rozmowa każdego miasta o wykonaniu budżetu, to z jednej strony rozmowa o liczbach, cyfrach, z drugiej strony rozmowa też o stylu gospodarowania, o tym, czy mieszkańcom żyje się tak samo lepiej, jak mieszkańcy odbierają rządzenie tych, których wybrali do tego rządu?”

I w zasadzie, po słowach, które tutaj padły, Pana Skarbnika, należałoby powiedzieć, że mieszkańcom żyje się tak doskonale, liczby, cyfry są tak znakomite, że tej dyskusji powinno nie być. Natomiast, mi w tej dyskusji brakowało kilku odniesień, odniesień o zasadniczym elemencie. Mianowicie chociażby takich, których pewnie gdybyśmy na ćwiczeniach ze strony ekonomii, Panie Skarbniku, powiedzieli studentom w kwestii dotyczącej, czy samorząd, który wykonuje środki własne na wysokości 66% to dobry, czy zły samorząd, to brakowało odniesienia, dlaczego jest te 66%? Ja rozumiem, że w ciągu roku myśmy to zmieniali, ale w euforii – no powiedziałbym – wykonania, sukcesów, dobrych opinii, po prostu najzwyczajniej w świecie tego zabrakło. Zabrakło mi też opinii, informacji, dlaczego wykonaliśmy środki unijne w wysokości 58%? Ja osobiście o tym wiem, ale ja bym chciał, aby

z tego miejsca powiedzieli ci, którzy za ten budżet uchwalony odpowiadali, bo przecież on został uchwalony na ich – powiedziałbym – wyrażne życzenie.

I teraz tak, rok 2016, to miał być też rok dobrobytu dla bydgoszczan przy połączeniu: nasz rząd, nasz samorząd wojewódzki, nasz prezydent. Czy tak było? Nie wiem. Ja nie chciałem wracać do tych inwestycji, które miały nawiedzić Miasto Bydgoszcz, a nie nawiedziły, albowiem pamiętam, że tylko otrzymaliśmy środki na Tramwaj Fordon. I w związku z tym, za każdym razem jest to pytanie, dlaczego tak było? Pewne decyzje, pewne ekonomiczne związane z inwestycjami, które były tutaj pokazywane i dotyczące Tramwaju Fordon, i dotyczące przystanków Bydgoszcz – Leśna, Bydgoszcz – Błonie były podejmowane na tej sali znacznie wcześniej. I dzisiaj pewnie to jest pytanie, jak jesteśmy też przygotowani do innych i tego – powiedziałbym – wniosku, tej informacji przy budżecie nie było. A, no dlaczego tak mówię? A, no mówię dlatego, że np. w roku – przepraszam, że o historii – w roku 2006 Wysoka Rada podejmowała tutaj decyzje o przystąpieniu do studium wykonalności dużego projektu pn. Bit City, w którym w uzasadnieniu pisała, że to jest wymiana taboru publicznego, czyli autobusy, tramwaje, że to jest wspólny bilet, że to jest integracja rozkładów jazdy itd., itd. Nie będę tego całego programu przypominał. Z tego programu udało nam się zrealizować tramwaj do Fordonu, te dwa przystanki inne, których nie będę wymieniał. Ale w kwestii dotyczącej – no powiedziałbym – wspólnego porozumienia, które było wtedy w roku 2006, to jest taki wzór na przyszłość pewnie dla Pana, Panie Prezydencie, że w Polsce rządził PiS, a w samorządzie Województwa rządziło SLD i myśmy potrafili się dogadać, i myśmy potrafili taki duży projekt opisać. Zresztą Pan doskonale o tym wie, bo w roku 2007 wielokrotnie uczestniczył Pan jako Zastępca Prezydenta w zespole, który chociażby opiniował przebieg trasy do Fordonu. W związku z tym, czasami jakby jakieś pytania bydgoszczan, że ten przebieg trasy do Fordonu został gdzieś tam jakby nam narzucony jest absolutnie niezgodny z prawdą.

Czy, mówiąc o tym dobrym gospodarowaniu w roku 2016, możemy być z niektórych elementów niezadowoleni? Pewnie możemy być, bo dla metropolii dużej, lodowisko, które ma 297 miejsc, to nie jest lodowisko metropolitalne. Pewnie możemy być niezadowoleni, bo oddając inwestycję pn. Zielone Arkady, nie dbając o dojazd mieszkańców do tych Zielonych Arkad, to są to błędy, bo ci, którzy wtedy podejmowali decyzję chociażby przy posadowieniu Auchana, zadbali o to, żeby były zjazdy, dojazdy itd., itd.

I teraz, nie zgadzam się z Kolegą z Klubu PiS – u, który dzisiaj tutaj mówił, że możemy przejść nad kwestią dotyczącą zatrudnienia na umowy śmieciowe czy w Urzędzie Miasta, czy na zewnątrz w spółkach pracowników. Mówił Pan, że... Ale o umowach śmieciowych też Pan mówił, Panie Radny. I w związku z tym chciałbym Pana namówić. Niech Pan posłucha, niech Pan posłucha. Chciałbym Pana namówić, aby Klub PiS – u, namawiam też Klub Platformy, przystąpił do

apelu do Pana Prezydenta, aby Pan Prezydent stosował klauzulę społeczną przy, po pierwsze – zatrudniani u osób w Urzędzie Miasta, po drugie – w przetargach. W bieżącym roku Pan Prezydent przy jednym przetargu zastosował pełną klauzulę społeczną i w związku z powyższym to nie jest – powiedziałbym – pewnego typu zdziwienie. Ja jestem gotów przygotować w tej sprawie apel i liczył będę na to, że poszczególne Kluby pod tym apelem dotyczącym uwzględniania przez Pana Prezydenta chociażby w przyszłych przetargach klauzuli społecznej, w której z jednej strony będzie obowiązek tych, którzy występują w przetargach, aby pokazali, że te osoby tam są zatrudnione na pełnych etatach, to będę liczył ze strony Państwa na tego typu wsparcie, no chyba że Pan Prezydent dzisiaj w ramach tej dyskusji powie, że on klauzulę społeczną będzie stosował, no to jesteśmy jakby poza sprawą.

W związku z tym, Klub mój, Klub nasz – przepraszam, pomny różnego typu spraw, które czasami miały miejsce, a jednocześnie też świadomy, że czasami to my byliśmy u początku – bo to ja nie powiedziałem, że to jest gazeta z roku 2006, pojedziemy Bit City, w którym to opisywaliśmy te sukcesy, to życzę Panu Prezydentowi w roku 2016, aby zarówno środki unijne jak i środki własne w wykonaniu budżetu na inwestycje były duże i życzę, aby nie dzielić już tego na to, co partyjne w naszym mieście, ale na to, co miejskie i współpracować dla dobra miasta z wszystkimi. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „To znaczy, jak będzie Klub głosował? Jak Klub, Panie Przewodniczący będzie głosował?”

Przewodniczący Klubu Radnych SLD Lewica Razem, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Przewodniczący, indywidualnie, każdy będzie podejmował decyzję według własnego sumienia, własnej wiedzy ekonomicznej i wszystkiego, co związane jest z oceną za rok 2015.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Super koalicja. Dziękuję. Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Chciałbym się dołączyć do głosu Pana Przewodniczącego Klubu SLD, przedostatniego zdania, iż razem, wspólnie dla mieszkańców ponad partiami będziemy działać. I myślę, że tak powinno być. Nie chcę tu wspominać o historii, bo jak wiemy razem, wspólnie i wiele osób, które są na tej sali pracowały w 2006 – 2007 roku jako prawa ręka Pana Konstantego Dombrowicza. Radni głosowali wspólnie, razem w porozumieniu dla dobra tego miasta. I myślę, dobrze się wydarzyło. Rozumiem, że co niektórzy musieli dopilnować tylko tych inwestycji, na które przyszły pieniądze. Rada Miasta jednak zdobyła fundusze Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Mnie nie jest to oceniać.

Proszę Państwa, dzisiaj z żalem powiem tak, że nie będę żadnych liczb, żadnych cyfr, tylko chciałbym, żeby jeżeli będzie wniosek przegłosowany pozytywnie, swoje zdanie odrębne złożyć do tego wniosku. Poroszę o zaprotokołowanie, że

będzie zdanie odrębne, gdyż przeświadcza o tym, co dzisiaj się wydarzyło, że radni Rady Miasta nie chcą poznać, czy z tego budżetu, z tego roku Pan Prezydent wyprowadził pieniądze niezgodnie z przepisami prawa. To mogliśmy dzisiaj orzec. Panie Prezydencie, to nie są śmiechy, to są publiczne pieniądze. W związku z powyższym złożę swój wniosek odrębny do stanowiska Rady Miasta na piśmie. Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo obecni na sesji. Postaram się, bo wiem, że zacznę ostro formułować swoje myśli i jednocześnie wywołuję też akcję i reakcję z Państwa strony, postaram się mówić bardzo ekumenicznie, bo wszystkie wystąpienia, które były, były mocno stonowane. Ja też, aby tak pozostało dalej, będę podobny w ocenach.

Pierwsze wystąpienie Pana Przewodniczącego Jamrożego. Staram się zawsze przy każdej z wypowiedzi wyszukać argumenty, które przemawiają za taką bądź inną oceną i się do nich króciutko ustosunkuję. Jednym z argumentów Pana Radnego i Klubu PiS było odrzucanie wniosków opozycji. Tak stanowi prawo, że Prezydent Miasta przedstawia projekt budżetu, Rada Miasta może składać w określonym trybie propozycje zmian i to radni decydują ostatecznie jak wygląda budżet miasta. Więc nie można mieć do mnie żalu, że ten budżet wygląda tak, a nie inaczej. To radni, to Państwo, jako gremium, uchwalacie na koniec budżet, ja go w ciągu roku wykonuję.

Plan inwestycyjny nierealny – takie sformułowanie padło. Ja nazywam go planem ambitnym, bo ja wolę stawiać sobie ambitne cele i je realizować. Przy czym, problem, tak naprawdę, jest co roku ten sam. To znaczy, taki, że te plany nasze ambitne, realne na moment uchwalania, bo gdyby były nierealne, to Państwo byście ich nie uchwalili, bo przypominam jeszcze raz, to Państwo Radni głosujecie nad budżetem, ja staram się wykonać.

Są oczywiste, i tutaj zwrócił na to uwagę Pan Przewodniczący Szopiński, że są faktycznie potrzebne wyjaśnienia i Pan Skarbnik w swojej prezentacji ich nie przedstawił, ale myślę, że każdy, kto potrzebuje takich wyjaśnień, na pewno jest w stanie uzyskać, bo tak naprawdę nie możemy mówić en bloc o 66% wykonania, tylko to składa się z różnego rodzaju przypadków, kiedy każdy przypadek można wskazać, dlaczego to wykonanie nie nastąpiło.

Dwie podstawowe kwestie. Jedna związana z harmonogramem realizacji inwestycji, czyli tak naprawdę ja składałem swój projekt, Państwo debatując – to jest listopad poprzedniego roku – bazujemy na pewnych terminach, że uda nam się, po pierwsze – uzyskać pozwolenia na budowę, że uda nam się przeprowadzić przetarg, że uda nam się wyłonić firmę, która będzie go realizować, wreszcie, że źródła finansowania środków, na które liczymy w ogóle uruchomione zostaną. A przypomnę, że wiele tych projektów jest – naszych, inwestycyjnych – realizowanych ze środków unijnych i jesteśmy tutaj

ściśle uzależnieni od tego, kiedy dysponent tych środków, a więc Zarząd Województwa, ogłosi konkurs na przykład, albo kiedy poszczególni ministrowie, bądź inne instytucje tzw. pośredniczące, czy zarządzające takie terminy ustalą. I tutaj, jeżeli danego konkursu nie ma, bo się opóźnia jego rozstrzygnięcie, to nie możemy, nieracjonalne by było, wiedząc, że te środki są, po prostu na nie chwilę nie poczekać. Przypomnę jednocześnie, że jest tzw. instytucja środków niewygasających, czyli te inwestycje, które w 2015 roku nie zostały zrealizowane – owe 34%, to w znacznej części zostały te środki zapisane jako tzw. środki niewygasające i zaryzykuję 90 albo 95% z tych środków do końca czerwca tego roku zostanie wykorzystane. Więc tak naprawdę te opóźnienia jeżeli są, to są od miesiąca do 6 miesięcy zdecydowanej większości i każdy przypadek da się wytłumaczyć. Wskazywanie tego stopnia wykonania, nie uwzględnia jeszcze jednej kwestii – tego, że uda nam się rozstrzygnąć przetarg taniej niż planowaliśmy, bo w tym momencie już jest to jako niewykonanie budżetu i wymaga korekty. Więc to jest kolejny obiektywny czysto powód, dla którego tak naprawdę ten procent się zmniejsza w stosunku do planowanego na początku roku.

Trochę współczułem Panu Przewodniczącemu – właśnie muszę to delikatnie powiedzieć – że, no z racji pełnionej funkcji w imieniu Klubu musiał się wypowiadać, ale muszę ostro zaprotestować i uznaję to tutaj publicznie jako przejęzyczenie, gdy stwierdził Pan, że nasza nadwyżka operacyjna rośnie dlatego, bo nie wykonujemy inwestycji. To jest oczywista nieprawda, bo jedno z drugim nie ma zupełnie nic wspólnego. Nadwyżka operacyjna to są wydatki bieżące, a cytuję, zapisałem, jeżeli jest, to jest do odtworzenia, a inwestycje to są wydatki majątkowe inwestycyjne, one, te dwie sfery w ogóle na siebie nie zachodzą i tak naprawdę racjonalne wykorzystywanie środków, tych bieżących, powoduje z jednej strony rosną, z drugiej strony rosną także wydatki – Pan Skarbnik pokazał, że wolniej i tylko dlatego udaje nam się osiągać wyższy jej poziom.

Ale tak naprawdę za tym zapisem, że podatek dochodowy od osób fizycznych wzrósł bodajże o 27 milionów – taki slajd był. Cóż to oznacza? Że bydgoszczanie zapłacili więcej podatków. Jeżeli zapłacili więcej podatków, to znaczy, że więcej zarabiają i większa ich liczba ma pracę. A więc tak naprawdę to są najlepsze informacje, jakie mogą być, że mamy pracę i więcej zarabiamy. Przy czym nie jest, też mówił Pan Przewodniczący o bezrobociu. No to jest obiektywne, jeżeli spada bezrobocie, to tylko się cieszymy. Jesteśmy, wspólnie ze Szczecinem, liderami za zeszły rok w spadku bezrobocia, to znaczy w poziomie spadku bezrobocia. To jest tylko efekt tego, że miasto bardzo dynamicznie się rozwija i z tego należy się cieszyć. Więc zmartwienie dzisiaj pracodawców jest to, że nie ma pracowników. Tu akurat Pan Radny Zegarski o tym wspominał, a jednocześnie też przy okazji badań nad naszym obszarem metropolitalnym przypomnę, że codziennie do Bydgoszczy, do pracy przyjeżdża 26 tysięcy osób spoza Bydgoszczy. To pokazuje skalę rosnącą naszej

gospodarki. Stąd m.in. za Państwa zgodą uruchomiono linię komunikacji podmiejskiej po to, aby tak naprawdę korzyść była obopólna. Nasze przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy mogą się rozwijać, dzieci korzystają z naszego systemu edukacji, a jednocześnie w tych naszych gminach sąsiednich, u naszych przyjaciół samorządowców spada bezrobocie. Także środki nie są ani przejadane, ani niewykorzystane w sensie, że przepadają. Jakbyśmy przeanalizowali inny slajd Pana Skarbnika, liczbę inwestycji, bodajże 189 w zeszłym roku, to są olbrzymie liczby. I teraz też proszę zwrócić uwagę na jedną kwestię. Praktycznie się nie zdarzyło, ja jeden przypadek pamiętam, jak Państwo pamiętacie, można skorygować mnie, że my z inwestycji generalnie nie rezygnujemy, czyli nie ma takich sytuacji, że my wpisujemy coś do budżetu miasta z zapewnionym finansowaniem, a potem to wykreślamy, tak, bo to by oznaczało, że faktycznie nie realizujemy zapowiadanych inwestycji, których mieszkańcy się spodziewają. Jeden taki przypadek na pewno jest związany chociażby z Placem Teatralnym, gdzie faktycznie mieliśmy projekt i zamiary. Od razu uczciwie ja przynajmniej mówiłem, że jest to możliwe przy znacznym wsparciu zewnętrznych źródeł finansowania, czy to Marszałka, czy to właściwego Ministerstwa. Nie udało się, na ten moment ten projekt jest odłożony w czasie, jeżeli miałby być realizowany. Ale takich przypadków jest bardzo, bardzo niewiele.

Umowy śmieciowe – też tu się pojawiły. Szanowni Państwo, to jest przede wszystkim rola regulowania rynku pracy, rola rządu. Na tym szczeblu zapadają decyzje, jakimi narzędziami, jakimi formami umów pracodawcy mogą się posługiwać. I siedzi dzisiaj tutaj też m.in. Pan Przewodniczący Leszek Walczak i myślę, że to właśnie rolą związków zawodowych jest dyskusja i praca nad rządem, teraz to jest pewnie łatwiejsze niż było kiedyś, żeby stosowne zapisy wprowadzić. No i czekamy co miesiąc, nie będą potrzebne wówczas apele Rady Miasta – apele słuszne oczywiście, bo ja wiem, że...

Podam Państwu przykład tutaj, który już niekiedy wspominałem o Paniach, które dbają, żeby był porządek i tutaj czysto, które zarabiały kilka złotych za godzinę. Ale tak naprawdę, dzięki tym zapisom, które dzisiaj wprowadziliśmy, chociażby bodajże w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów, że my jesteśmy, jako samorząd, liderami w Polsce. Ktoś zbadał wskaźniki, właśnie udziału w przetargach organizowanych przez samorząd – 2 miesiące temu te dane widziałem, bądź 3 – udziały w przetargach tego wskaźnika związanego z zatrudnieniem na umowę o pracę i my dzięki temu jednemu przetargowi jesteśmy na pewno w pierwszej trójce w Polsce. Ale tak naprawdę uważam, że tą sprawą powinien zająć się przede wszystkim rząd i wypracować takie mechanizmy, które faktycznie każdemu godziwe wynagrodzenie – to *godziwe*, to jest ulubione słowo Pana Przewodniczącego Walczaka – żeby każdy otrzymał. Ja mogę tylko powiedzieć, że po tej słynnej sprawie, kiedy wykreowana została sytuacja związana z tymi odpadami, które stały, zmieniliśmy zasady sprzątnięcia Urzędu Miasta. Zaproponowaliśmy tym Paniom

pracę na umowę o etat i każda z nich, nie czekając na regulacje państwowe, zapowiedzianą kwotę najniższego wynagrodzenia – bodajże 12 zł za godzinę – dzisiaj osiąga. Także tutaj mamy, choć nie chwalimy się, ale jak zostałem wywołany, to tak naprawdę duży sukces i w tym obszarze.

Jeżeli chodzi o... Pan Radny Zegarski. Nic nie zapisałem sobie w sensie negatywnym, bo ja tylko te negatywne głosy, żeby wyjaśniać. Więc, dziękuję bardzo.

I Pan Radny Przewodniczący Szopiński. Tu oczywiście z kilkoma stwierdzeniami się zgodzę, z kilkoma lekko polemizuję, będę polemizować. A więc uwaga pierwsza i druga, czyli że nie podano informacji Pana Skarbnika, wyjaśnienia, dlaczego poziom inwestycji zrealizowanych to jest 66%, a pozyskanych środków unijnych np. 58. Pan Skarbnik – trochę go będę bronić – od razu wskazał, że jest to prezentacja syntetyczna. Ja myślę, że na każde takie pytanie, wyjaśnienie, czy do każdej inwestycji, czy do każdej planowanej płatności jesteśmy w stanie przedstawić te dane, na pewno nie na sesji, nie tak szczegółowo w tej chwili, ale gdyby taka zaszła potrzeba, to na pewno też. Tylko od tego jest praca na Komisjach, żeby faktycznie takie szczegóły, jeżeli ktoś jest zainteresowany, zobaczyć i mógł ocenić.

Też, tak zrozumiałem przynajmniej Pana Radnego Przewodniczącego Szopińskiego, że zabrakło w prezentacji informacji o przygotowaniu do małych inwestycji. Ja, Szanowni Państwo, już kiedyś z tej mównicy powiedziałem, ale powtórzę – są tutaj przecież doświadczeni samorządowcy – powtórzę słowa, które już były co prawda, ale wówczas jeszcze Prezydent Poznania Pan Ryszard Grobelny powiedział, gdy zostałem świeżo Prezydentem. Mówi: *Rafał, Twoje własne autorskie inwestycje, te duże, zaczniesz realizować w połowie drugiej kadencji.*

Ja mu nie wierzyłem, ale tak, jak pokazuje życie, to tak jest, bo stopień przygotowania jest różny, niekiedy 2 lata się projektuje, ale z drugiej strony na poziom inwestycji – wiemy już tutaj jak siedzimy, myślę, mam nadzieję dzięki lekcjom Pana Skarbnika – żeby w cokolwiek inwestować, trzeba mieć środki finansowe. I powiedzmy sobie szczerze, rozpoczynamy wkrótce, już w tym roku, kilka bardzo dużych projektów, które tak naprawdę nieważne co będzie, czy będzie 2018 rok, kto będzie je kontynuował, ale każdy przychodzący samorządowiec jest skazany na kontynuację tego, co jest przygotowane, bo by było bardzo źle, gdyby ktoś chciał się wybić na autorstwo i wiele przygotowanych projektów, zapewnionych źródłem finansowania, po prostu przekreślał. Więc to byłaby zbrodnia dla miasta i chore ambicje tylko dlatego, żeby pokazać, że ja wiem lepiej. Czegóż takiego nie ma. W przypadku jednej inwestycji oczywiście postawiłem silne veto, ale ono nawet i tu, w tej Radzie Miasta było artykułowane, czyli dotyczy to aquaparku. Jak widzimy, ten wykres Pana Skarbnika dotyczący nadwyżki operacyjnej – przypomnę koniec 2010 rok, to jest 11 milionów złotych. Dołożmy do tego co roku 20 milionów wydatków

bieżących po to, żeby dopłacać do utrzymania tego obiektu, każdy – myślę – może sobie wyciągnąć wniosek, gdzie byśmy byli, bo poniżej zera już jest Komisarz, ale to już jest na marginesie.

Teraz, cóż tu jeszcze? Trasa do Fordonu. Panie Przewodniczący, 40 lat temu ten pomysł powstał, jak nie więcej. Udało się go zrealizować dzięki temu, że były środki unijne i oczywiście we właściwym czasie miasto rozpoczęło przygotowania. Ale jakoś tego, żebym był przy wyznaczaniu tej trasy, to do końca nie pamiętam, bo mi Zarząd Dróg wówczas nie podlegał, jak przez ten rok byłem. Ale nie zaprzeczam.

Też uwagi co do inwestycji przyszłych, czyli lodowisko metropolitalne. Ja szeroko tłumaczyłem, pokazując stopień wykorzystania i możliwość wykorzystania lodowiska na funkcje inne niż użytkowane przez mieszkańców w formie ślizgawek, przed południem pewnie przez dzieci i młodzież, jeszcze takich decyzji nie ma i ustaleń. Przypomnę tylko, że w Toruniu, gdzie są 2 lodowiska, dla mieszkańców są 4 godziny tygodniowo jako ślizgawka, pozostałe zajmuje od poziomu pewnie, nie wiem 7, 6, czy 8 – latka szkolenie hokejowe i tak jest przez cały tydzień. Więc uważam, że jak budujemy obiekt, jako jedyny w mieście, to on ma przede wszystkim służyć mieszkańcom, a nie służyć sportowi, który dzisiaj w kraju jest daleko jeżeli chodzi o poziom sportowy, o zainteresowanie również, ponieważ 70% spotkań ekstraklasy hokejowej widownię ma mniejszą niż 300 osób – to są dane oficjalne, dostępne. Więc, tak naprawdę jest to przede wszystkim obiekt, który ma służyć mieszkańcom od rana do wieczora, a jak trzeba, to i w nocy. Będzie oczywiście, a wiem, że są tacy, którzy kochają hokej i amatorsko w niego grają i nawet w nocy wynajmują lodowisko po to, aby zagrać, więc na pewno nasze lodowisko będzie także i do ich dyspozycji.

Zielone Arkady. Mam nadzieję, że tylko umknęło Panu Przewodniczącemu to, co kilkakrotnie mówiłem, Zielone Arkady wpłaciły określoną kwotę środków finansowych, przygotowały także projekt, cały projekt w ramach umowy, którą mamy, dotyczącą Tramwaju Kujawskiej.

W tej chwili uzyskujemy pozwolenie na budowę. I to był wkład za to, żeby nie marnować ich pieniędzy, bo tak naprawdę warunkiem uruchomienia tego centrum byłaby budowa dodatkowego pasa ruchu przylegającego do tego centrum. I po to, żeby ten pas ruchu za rok nie był niszczone, likwidowany, pod naszą miejską inwestycję z inwestorem się tak porozumieliśmy, że w ramach tych naszych wzajemnych rozliczeń i oczekiwań miasta, przygotowują projekt i jednocześnie wpłacają określoną kwotę środków finansowych, która będzie zużytkowana właśnie na już realizację inwestycji.

I Panie Przewodniczący, zapewniam Pana, że w Bydgoszczy nie ma inwestycji, czy działań partyjnych i miejskich, wszystkie dla mnie są miejskie. Więc to mogę zapewnić. I tak, jak mówiłem, tak jest.

Pan Radny Dzekanowski, ostatni – żadnych liczb, czy cyfr. Padło hasło, cytuję: *wyprowadził pieniądze*. No, standard w stosunku do mojej osoby.

Ja wyprowadzam pieniądze, słyszę wcześniej jakaś konferencja była 2 – 3 miesiące temu, że ja komuś po znajomości wybudowałem drogę, czy doprowadziłem kanalizację. No nie mam na to wyjścia, co mówi Pan Radny Dzakanowski, więc będę się do tego ustosunkowywać. Zachęcam jeszcze raz, jeżeli popełniono jakiekolwiek przestępstwo, proszę zawiadomić właściwe organa, bo one od tego są, do tego są powołane. Więc spokojnie czekam. Jednocześnie tutaj także była dyskusja o Najwyższej Izbie Kontroli. Akurat czytałem moją sprawę, się akurat jeszcze ciągnie, nawet nie wiedziałem, do domu dostałem pismo i żona mi przesłała skan odnośnie działań marketingowych związanych z Klubem Zawisza Bydgoszcz, bo Najwyższa Izba Kontroli zakwestionowała umorzenie postępowania, które prowadziła Regionalna Izba, Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych, Główny Rzecznik Kraju także podtrzymał to umorzenie. Więc tylko podam statystyki: 3% zawiadomień Najwyższej Izby Kontroli przeradza się w akty oskarżenia, a już wyroki jeszcze zdecydowanie nie. Więc, ja bardzo ostrożnie podchodzę, bo Najwyższa Izba Kontroli jest instytucją bezkarną, bo za te 97% nikomu włos z głowy nie spadł, tylko tyle, że wydają medialne wyroki na osobach o tym, że skierowały stosowne pismo do takiego, czy innego organu. Więc, bardzo ostrożnie zachęcam, żeby podchodzić. Dziękuję bardzo.”

Dyskusja:

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Prezydencie, nie chciałem zabierać głosu, ale Pan niestety mija się z prawdą mówiąc, iż do aquaparku mieliśmy dopłacać 20 milionów rocznie.

Proszę zobaczyć dokumenty, mieliśmy milion złotych co roku zapłacić za to, że nasze dzieci, wszystkie nasze dzieci w Bydgoszczy za darmo korzystałyby z aquaparku. W 2012 roku mielibyśmy już ten aquapark, gdyby nie Pana działania.

Co do ... mogę, Panie Przewodniczący? Dziękuję Pani Prezydent. Jeśli chodzi o pierwszą rzecz, którą jeszcze chciałem podnieść. Również Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Bydgoszczy negatywnie zaopiniowała to, co Pan Skarbnik i Pan Prezydent przedstawiają. Tylko tyle. Dziękuję.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Panie Prezydencie, Panie Skarbniku, Wysoka Rado. Ja tutaj swoje pytanie kieruję właśnie głównie do Pana Skarbnika, bo uznał Pan za zasadne zrobić takie zestawienie, odnieść się do krytyki Pana Prezydenta Dombrowicza, którą ja też po części uznaję za zasadną. Natomiast, dzięki takiej sprytniej figurze retorycznej – że tak powiem – uniknął Pan w zasadzie odpowiedzi na te problemy poruszane przez Pana Prezydenta. W zasadzie jedyne, co zobaczyliśmy, to zobaczyliśmy zestawienie mniejszych bądź większych grzechów Pana Prezydenta Dombrowicza i pokazanie, że obecna ekipa robi w zasadzie to samo. Natomiast, interesuje mnie szczególnie kwestia tego zysku ze spółek komunalnych, bowiem tutaj podobnie do Pana

Prezydenta Dombrowicza uważam, że jeśli te spółki uzyskują tak duże zyski, przekazują je potem miastu, no to znaczy, że mieszkańcy no nieco za dużo za te usługi płacą. Dziękuję.”

Radny Mateusz Zwolak cyt. „Ja tylko krótko, dwie kwestie. Tutaj wspomniał przed chwilą Pan Radny Dzakanowski, znaczy wypowiadał się. Ja tylko powiem krótko: Panie Radny, szanuję Pana, ale Pan podobnie jak Pana ówczesny szef, Pan Konstanty Dombrowicz, jesteście osobami – no były szef, ówczesny szef Pana – jesteście osobami, które macie kompleksy. Jesteście źli o to, że w końcu przyszli ludzie do władzy, którzy się na tym znają i robią to dobrze, i po prostu robią coś, co Wam nie wyszło, i po prostu nie możecie tego przeżyć. To jest raz. A dwa, często tutaj dzisiaj padały sformułowania, żebyśmy działali ponad partiami. Szanowni Państwo, jeżeli chcemy działać ponad partiami dzisiaj, jeżeli dokładnie przyjrzymy się temu, co przedstawił Pan Skarbnik, to jedyna możliwość, żeby tak działać, to zagłosować za tym, co dzisiaj Pan Skarbnik zaprezentował. Dziękuję bardzo.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Ad vocem do mojego Młodszeo Kolegi. Młodszy Kolego, nie mam kompleksów, proszę sprawdzić sobie przebieg obrad z sesji Rady Miasta, to Radni Platformy Obywatelskiej i PiS – u głosowali razem z Panem Konstantym Dombrowiczem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd cyt. „Panie Przewodniczący, pragnę Pana poinformować, że zgodnie z regulaminem obrad Rady Miasta Bydgoszczy, a tu mam przed sobą wyciąg i chcę zacytować odpowiedni zapis, który brzmi następująco: § 21 pkt. 2 *Zabieranie głosu „ad vocem” odbywa się poza kolejnością zgłoszeń. W tym przypadku Radny ma prawo jednej wypowiedzi w trybie „ad vocem” nie dłużej niż 3 minuty.* Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Jak Pan widzi, staram się to wyegzekwować i od wielu miesięcy nie udaje mi się. (...) Ja tylko prosiłbym Kolegów Radnych, Panie i Panów Radnych, aby właśnie tak, jak Pan Przewodniczący czynić.

Pan Radny Tomasz Puławski, bardzo proszę.”

Radny Tomasz Puławski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Ja chciałbym w takich dwóch aspektach się wypowiedzieć. Na początek chciałbym podziękować Panu Skarbnikowi za tą prezentację i za informację na temat realizacji budżetu w 2015 r. Myślę, że z wieloma rzeczami można się nie zgadzać, ale trzeba oddać, że rzeczywiście finanse miasta są prowadzone w sposób kompetentny i wiele wskaźników, które mieliśmy okazję zobaczyć potwierdzają, że rzeczywiście mamy do czynienia z dobrze prowadzoną gospodarką finansową Miasta Bydgoszczy, a ten podniesiony w tym roku rating dla miasta, chyba najlepiej to obrazuje.

Ja jednak troszeczkę sprowokowany wystąpieniami poprzedników i wystąpieniami klubowymi chciałbym też odnieść się do paru kwestii. Mówił między innymi Przewodniczący Klubu Radnych SLD – Lewica Razem Jan

Szopiński o lodowisku. I ja też chciałbym jeszcze tutaj o tym wspomnieć. Wiele razy podczas sesji, podczas spotkań, na różnego typu dyskusjach rozmawialiśmy na temat tego lodowiska. Ja wyrażałem swój sprzeciw wobec tak minimalistycznej wersji jeżeli chodzi o jego budowę i dzisiaj chciałbym jeszcze raz to powiedzieć. Powiedzieć, że nigdy nie będę w stanie zgodzić się z tym, że podjęliśmy decyzję na budowę lodowego „kurnika”, ślizgawki miejskiej za 20 mln zł. To jest niestety przejaw troszeczkę zbyt dużego jakiegoś takiego chyba, nie wiem jak to nazwać, może jest to pewnego rodzaju niepewność, co do tej inwestycji. Ja zastanawiam się ile miesięcy w roku jest w stanie trwać ślizgawka na miejskim lodowisku, bo nie wierzę, że przez 10. Wydaje mi się, że odpowiedni czas na ślizganie się na łyżwach przez zwykłych mieszkańców Bydgoszczy to pewnie grudzień – styczeń – luty może trochę marca. I nie wiem naprawdę co ten obiekt będzie, co w tym obiekcie będzie się działo w tych innych, w tych pełnych 10 miesiącach, o których mówimy. Mam wrażenie, że ten minimalizm troszeczkę tutaj zaczyna nam doskwierać, a tym co potwierdza to być może będzie też ta przebudowa Rynku, o której mówimy. Dzisiaj tu padło wiele fajnych pomysłów między innymi ten z podziemną trasą. I powtórzę to co mówiłem wcześniej wyjdźmy z tego minimalizmu, z tego myślenia może takiego troszeczkę przyziemnego, a pomyślmy trochę bardziej wizjonersko i zastanówmy się nad tym, że może rzeczywiście troszeczkę środków nie poskąpić i pobudować w mieście coś na skalę Bydgoszczy - Miasta Metropolitalnego.

Ja bardzo głęboko wierzę, bo dzisiaj będziemy na ten temat głosować w korekcie budżetowej, że doczekamy się w naszym mieście modernizacji Stadionu Polonii – Bydgoszcz. Dziś będziemy głosowali nad wprowadzeniem tego zadania do budżetu.

Wierzę, że jeżeli dojdziemy już do pomysłu i koncepcji przebudowy tego stadionu to też nie będzie to koncepcja minimalistyczna. Kiedyś w dyskusjach o stadionie mówiliśmy, że żużel to sport niszowy, że małe miasta itd. Właśnie Łódź buduje taki stadion, Kraków również podjął taką decyzję. Te miasta to duże miasta, na których na pewno chcemy się wzorować. W związku z tym chciałbym tutaj zaapelować o wyzbycie się minimalizmu w planowaniu takich inwestycji.

I na koniec jeszcze jedna kwestia, bo te sprawy związane z drogami rowerowymi zawsze będziemy tutaj z radnym Mikołajczakiem szczególnie poruszać i myślę, że tutaj Radny się ze mną zgodzi, choć może nie będzie to po linii do końca prezentowanej. My w zeszłym roku podjęliśmy decyzję o tym, że z 11 mln na drogi rowerowe, przesunęliśmy te środki na kolejny rok, przesunęliśmy realizację tych pakietów na drogi rowerowe. Ja bym, mam nadzieję, że w końcu doczekamy się realizacji tego pełnego spectrum dróg rowerowych. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, ponieważ w planie na 2016

– 2017 jest np. budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Z tego co wiem, za dwa, czy trzy lata miałyby się rozpocząć wielka inwestycja pod tytułem *przebudowa ul. Grunwaldzkiej*. Czy zatem wydając pieniądze na budowę drogi rowerowej właśnie na przełomie 2016 – 2017, jak to mamy zapisane w planie nie popełnimy pewnego rodzaju falstartu, bo za chwilę się okaże, że i tak, i tak, tą drogę rowerową i całą infrastrukturę będziemy burzyć i zastępować nową arterią? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Mateusz Zwolak, proszę.”

Radny Mateusz Zwolak powiedział cyt. „Ja tylko krótko ad vocem do wypowiedzi Kolegi Tomka. Ja się zgodzę, naprawdę super wszystkie te pomysły są, są naprawdę obiecujące i fajnie byłoby gdybyśmy rzeczywiście budowali tak wielkie te stadiony, tak wielkie te lodowiska, ale problem jest w jednej rzeczy, w środkach. W środkach, o których wspominałeś właśnie i problem polega w tym, że po drugiej stronie, czyli zarówno Prezydent jak i Skarbnik to są osoby, które naprawdę mają niesamowitą wiedzę ekonomiczną i muszą zarządzać na co dzień tym budżetem. Nam to przychodzi trochę łatwiej, bo rzucamy tymi pomysłami i nie musimy znajdować tych pieniędzy na wydatki bieżące, na inwestycje itd. I naprawdę musimy w końcu zrozumieć, że nie jesteśmy w stanie budować wszystkiego największego, bo nie mamy na to wszystko środków, tak?! Znaczący, żeby gdzieś te pieniądze ulokować trzeba skądś je zabrać. My nie bierzemy ich z pieniędzy, a pomysłów mamy naprawdę mnóstwo także mówiąc takie rzeczy trzeba naprawdę wziąć to pod uwagę skąd brać te środki na inwestycje wszystkie, o których wspominaamy. Dzięki.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Jeszcze raz ad vocem Pan Dzekanowski.”

Radny Bogdan Dzekanowski powiedział cyt. „Ad vocem do Pana Przewodniczącego Drozda. § 21 *oprócz zabrania głosu, Radny w tym samym punkcie obrad ma prawo do jednej repliki i zadawania pytań*. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Pan Radny Jarosław Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. No, w dniu dzisiejszym dość często nawiązujemy do historii. Ja bym chciał kilka faktów sprostować, bo nie jest prawdą, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zawsze popierał budżet Pana Prezydenta Dombrowicza. W połowie kadencji popieraliśmy, w połowie wstrzymywaliśmy się lub głosowaliśmy przeciw. Bo nasza koalicja się ostatecznie rozpadła. Pan Skarbnik nawiązywał także w swoim wystąpieniu do pisma, które wystosował Pan Prezydent Dombrowicz. Przy czym według mnie w ogóle statystyka jest taka, że jeżeli coś chcemy pod to podciągać to zawsze możemy to wykazać. Ja rzuciłem okiem na rankingi „Wspólnoty”, między innymi ranking dotyczący zadłużenia miast wojewódzkich w stosunku do dochodów budżetowych i tam np. za 2014 r. Bydgoszcz zajmuje III pozycję, więc bardzo wysoką. W 2005 r. była to IX

pozycja. Oczywiście i tak jest poprawa, bo w 2013 była to II pozycja. W latach 2010 – 2014 zajmowaliśmy 14 miejsce wśród miast, które wydatkują środki na kulturę, to jest bardzo niska pozycja. Ranking pozyskania środków z Unii Europejskiej za lata 2011 – 2013 Bydgoszcz zajmuje miejsce 14, wśród miast wojewódzkich. Jeżeli chodzi o ranking miast najzamożniejszych za 2014 r. było to miejsce 17. Ja nie mówię tego złośliwie, tylko pokazuję, że statystykę możemy zawsze i odnaleźć rankingi, że wcale nie jest tak hura optymistycznie jak powiedział Pan Skarbnik, przy czym ja się z optymizmu Pana Skarbnika jak najbardziej cieszę.

Z drugiej strony chciałbym tutaj nawiązać także do wypowiedzi Przewodniczącego Szopińskiego, ja się bardzo cieszę, że Pan Przewodniczący nawiązuje i apeluje o stosowanie klauzul społecznych. Przy czym oczywiście należy przypomnieć, iż bardzo szeroko klauzule społeczne można stosować już od 19 października 2014 r., gdy weszła nowelizacja prawa zamówień publicznych dotycząca możliwości postawienia w opisie przedmiotu zamówienia wymogów dla podwykonawców i wykonawców usług i robót budowlanych. No mam nadzieję, że to jest swego rodzaju przytyk do Pana Prezydenta, próba „wbicia szpilki”, że wreszcie Pan Prezydent będzie stosował bardziej szeroko kwestie stosowania klauzul społecznych. Oczywiście na dniach wchodzi nowelizacja prawa zamówień publicznych, co trochę spowoduje zmiany w tym zakresie dodatkowo.

Ale jeszcze chciałbym na koniec zapytać Pana Prezydenta o te 3%, które Pan wskazał w przypadku Najwyższej Izby Kontroli, skąd Pan wziął Panie Prezydencie te dane?

Czy Pan prowadzi jakąś statystykę umorzeń na podstawie działań Urzędu Miasta Bydgoszczy? Czy to było gdzieś opublikowane? Ja chętnie się zapoznam z tą informacją.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „W kolejności widzę, Pan Przewodniczący Jan Szopiński, proszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Wenderlich. To nie było wbijanie szpilki Prezydentowi. Ja nikomu szpilek nie wbijam. W tej wypowiedzi mojej znalazło się stwierdzenie, że Prezydent niedawno w małym przetargu zastosował pełną klauzulę społeczną. Powiem więcej nawet w ocenie danego projektu brał pod uwagę, czy ta klauzula społeczna w wysokości 10% jest spełniona.

I drugie ad vocem w kwestii dotyczącej tego tramwaju do Fordonu. Mówiłem o tym historycznie i Pan też do mnie mówił historycznie. Wtedy w 2006 r. był taki dokument pod nazwą Narodowa Strategia Rozwoju i taka Ministra – przepraszam ja dzisiaj tak historycznie – która się Gęsicka nazywała z PiS – u, która tutaj nam w 2006 r. i po prostu wpisała. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście dali dobry przykład i teraz powpisywali kilka innych, czego Miastu i sobie bardzo serdecznie życzę.

Natomiast powstanie – i żeby tak historycznie się z tym rozprawić - powstanie Dworców na Bydgoszcz - Błonie i Bydgoszcz - Leśne to był trochę przypadek. A przypadek był taki, że w tym dokumencie, który myśmy przyjęli była trasa kolejowa łącząca Bydgoszcz Główna PKP z lotniskiem. I ta trasa nie powstała. I za te środki powstały te dwa Dworce. A Solec może być Bydgoszczy wdzięczny, bo to co powstało w Solcu, czyli Dworzec PKP w Solcu i to skrzyżowanie bezkolizyjne w Solcu to powstało też z tych pieniędzy, czyli jakby z pieniędzy bydgoskich. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Prezydent, bardzo proszę. Na koniec”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Pan Przewodniczący ma nadzieję, że na koniec, może tak będzie, będę się starał, żeby tak było. Kilka jeszcze uwag się pojawiło.

Szanowni Państwo, padło tu z ust Pana Radego Puławskiego kwestia minimalizmu. To nie jest minimalizm to jest racjonalizm, bo byliśmy w dobie gigantyzmu, bo nam się wydawało, że jak zbudujemy coś dużego to nagle nasze ego będzie zaspokojone i będziemy liderami w Polsce. Czy ktoś z Państwa wie, bo np. możemy dzisiaj zazdrościć hali sportowej w Krakowie, na którą chodzi bodajże 15 tys. osób, że do niej trafiają duże imprezy sportowe takie gdzie jednak tą halę da się wypełnić. Czy ktoś wie z Państwa ile ta hala kosztowała? Można się pomylić o 50 mln zł. 496 mln zł. Więc nie porównujemy się z kimś kto ma inny potencjał no bo taka jest rzeczywistość. My musimy racjonalnie wydawać pieniądze dlatego też zachęcam i uczciwie Pan Radny na pewno będzie miał ten komfort, siadamy, łatwo się rzuca wizje, tylko te wizje potem trzeba zmaterializować, policzyć i jest to najgorsza strona.

A czego w związku z tym nie zrobimy, tak?! Trzeba racjonalnie wydawać, więc zapewniam np. jak działamy. Dwie inwestycje: lodowisko.

Zanim zabraliśmy się do tematu dwa, czy trzy wyjazdy i zbieraliśmy dane bym powiedział „zza biurka”, ale były też dwa wyjazdy i do Poznania i do innych miast po to, żeby zobaczyć, jak takie obiekty funkcjonują, jak je budować i żeby zdobyć wiedzę tak naprawdę na miejscu. I to jest standardem. To samo było przy basenach. Też basen Astorii, do dwóch, czy trzech innych miast jedziemy, zbieramy doświadczenia, bo oni już są bogatsi od nas o tą wiedzę, bo już to zrealizowali. I zapewniam lodowisko w Poznaniu, gdzie jest jedyne „kryte”, dużo brzydsze od naszego, ma bodajże trybuny, albo mniejsze, albo wcale, jest przez 10 miesięcy w roku użytkowane i są chętni do tego, więc ja nie mam obaw. A nawet gdyby było tak jak Pan Radny mówi, że ludzie chcą pojeździć, czy mieszkańcy w grudniu, styczniu, lutym i marcu, no to co z tymi hokeistami przez te 4 miesiące, jak chcą mieszkańcy pojeździć. Bo trzeba wybierać, czy dla hokeistów? Przy czym u nas mówienie o hokeju jest nadużyciem, bo jeżeli ja czytam w gazecie, że drużyna seniorów – amatorów na 20 osób, na ostatni etap rozgrywek kupiono 5 z Gdańska i 4 z Torunia, albo odwrotnie. No to nie oszukujemy się. Po prostu robimy i budujemy dla mieszkańców, a nie dla grupy

nawet najbardziej zagorzałych amatorów i sympatyków tej dyscypliny sportu. Mogę obiecać, że jak wspólnie podejmiemy decyzję, że budujemy drugie lodowisko to będzie tak duże jak Pan Radny będzie sobie życzył. Tyle będzie trybun. Dobra deklaracja? Dobra.

Drogi rowerowe są elementem pakietu ZIT i tutaj w związku z wdrażaniem musimy te terminy przesuwać. Ta ul. Grunwaldzka to jest odcinek od ronda Grunwaldzkiego do Węzła Zachodniego, także tutaj nic nie będzie zniszczone. Jeżeli chodzi Pan Radny Wenderlich powiedział o rankingach. Ja generalnie mam, na rankingi przede wszystkim patrzę na metodologię. Są dobre, są złe. Podam przykład ostatni PwC – doskonała firma. Staraliśmy się zobaczyć, ja od razu osobiście gdy tylko zobaczyłem wyniki na ile wpływ, na ile parametrów branych pod uwagę wpływ mamy my, jako miasto, jako samorząd, a na ile nie. Okazało się w tej analizie, bodajże trzydzieści kilka procent to mieliśmy wpływ bezpośredni, albo mocno pośredni powiedziałbym. Sześćdziesiąt parę procent niezależne od miasta, w tym np. parametr rozwoju gospodarczego, albo jakości życia mieszkańców liczba bankomatów w mieście na tysiąc mieszkańców. Czy my mamy wpływ na liczbę bankomatów w mieście? Albo liczba połączeń kolejowych z dużymi innymi miastami. Zawsze ja spoglądam na każdy ranking na jego metodologię. Przykładowa ta sama firma zbadała komunikację w mieście badając jak daleko polskim miastom w obszarze komunikacji brakuje do lidera w Europie, czyli Wiednia. I nam się okazało, że mamy o 5 – razy gorszą komunikację, niż Warszawa. I tak się zastanawiam, czy mamy 5 – razy więcej tramwajów, czy 5 - razy więcej autobusów, bo tam tylko tego typu parametry, tam nie było żadnych innych jakościowych. Dlatego zachęcam wejźmy głębiej.

Pani Prezydent Waszkiewicz często jest zdenerwowana., gdy w rankingach na edukację bierze się prosty parametr liczbę pieniędzy przeznaczanych na edukację.

To nie o to chodzi, żeby wydać jak najwięcej i być wysoko w rankingu. Tylko chodzi też o to, żeby racjonalnie wydać i były efekty, czyli jakość kształcenia. A niestety to już jest trudniejsze, bo ten który przygotowuje ranking to najłatwiej jest mu zajrzeć do budżetu miasta, pozycja: wydatki na oświatę. Mam, porównam trzy miasta, ten lepszy ten gorszy. To samo jest z kulturą. Nikt nie patrzy np. na to, mamy za niskie nakłady i ja się zgodzę, ale np. nikt nie patrzy, że forma dostępu np. dla podmiotów spoza instytucji jest największa w Polsce w sensie procentów przeznaczanych właśnie na wsparcie indywidualnych artystów, indywidualnych przedsięwzięć i się zwiększa i się będzie zwiększać, więc tu jestem spokojny.

I teraz jeszcze odnośnie tej klauzuli społecznej. Wystarczyło w tej ustawie, o której wspomniał, Pan Panie Radny nie słowo „możliwość”, a „obowiązek” sprawa byłaby zamknięta. Obowiązek. W październiku to już nie wiem kto tam przyjmował. Ale wystarczyło wpisać obowiązek. Mało tego myślę, że

sprawność parlamentu jest dzisiaj tak duża, że to można załatwić w tydzień. Zamienić słowo „możliwość” na „obowiązek”.

A te 3% to powiem skąd. Gdy obejmował swoją funkcję osoba, co prawda teraz ma problemy Pan nowy Prezes – w tamtym czasie nowy – Kwiatkowski wspólną konferencję odbył z P rokuratorem Generalnym i takie dane podał.

Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Prezydencie. Proszę jeszcze Pan Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Do wypowiedzi Pana Prezydenta. Panie Prezydencie otóż nie trzeba w tej ustawie takiego zapisu, bo znam kilka Polskich samorządów, które powiedziałbym podejmowały uchwałę, znam kilka, które usiłowały podjąć uchwałę i w tych, które usiłowały podjąć taką uchwałę zobowiązującą Prezydenta. Prezydent sam określił, że będzie stosował klauzule społeczną w przetargach, które odbywają się na terenie miasta.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, a więc głosujemy projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bydgoszczy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.”

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bydgoszczy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok.

Wynik głosowania:

W.11a 18 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/588/16.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Bydgoszczy absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Bydgoszczy za rok 2015.

Wynik głosowania:

W.12a 18 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/589/16.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Rada Miasta Bydgoszczy udzieliła Prezydentowi Miasta Bydgoszczy Panu Rafałowi Bruskiemu absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Gratuluje Panie Prezydencie.

Bardzo proszę. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Oczywiście dziękuję za zaufanie. Ta sytuacja powtarza się kolejny raz. Są zawsze różnego rodzaju uwagi ja je przyjmuję analizuję. Tak jak dzisiaj była bardzo spokojna dyskusja na ten temat, za to również dziękuję. I tak, żeby właśnie ta atmosfera pozostało to się zastanawiam, że nawet gdybym się nie nazywał Rafał Bruski, a Tom Cruise i wystąpił w kolejnym odcinku Mission Impossible i bez kaskaderów zagrał całą rolę to i tak niestety niektórych do siebie nie przekonam. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Prezydencie. Pan Radny w jakim temacie, bo już skończyliśmy głosowanie i nie ma tego tematu?! Proszę, Pan Radny Dzakanowski. Odrębny do czego? Ale jesteśmy po głosowaniu.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Tak jest Panie Przewodniczący. Proszę zobaczyć do regulaminu. Oświadczam, że składam wniosek odrębny do tego jest to zawiadomienie do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych zawiadomienie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Dziękuję.”

Radny Maciej Zegarski złożył wniosek o zarządzenie 30 - minutowej przerwy w obradach sesji Rady Miasta.

Wniosek:

- dot. zarządzenia 30 – minutowej przerwy w obradach XXXII sesji Rady Miasta

Wynik głosowania:

W.13a 24 głosy „za”, 5 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujące”.

Wniosek został przyjęty.

Obrady XXXII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 15⁵⁰.

Radny Bogdan Dzakanowski dnia 4 sierpnia br. złożył do Protokołu Nr XXXII z sesji Rady Miasta Bydgoszczy zdanie odrębne tj. zawiadomienie do Rzecznika Finansów Publicznych w Bydgoszczy.

Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. pkt. 13

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia miejskiej jednostki organizacyjnej „Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty” oraz nadania jej statutu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Edukacji, Budżetu i Polityki Finansowej.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że kluczową kwestią jest odpowiedzialność za rozliczanie podatku. Jest to obszar, którego nie kontrolują organy skarbowe. Dowolność w zakresie wpisywania zakupów jest olbrzymia. Podatek VAT jest najtrudniejszym podatkiem ze wszystkich podatków pobieranych w Polsce. Specjalistów, którzy na nim się znają jest niewiele. Większość szkół uznała, że nie jest podatnikiem VAT – u i się zwolniła. Rząd zakłada utworzenie krajowych rejestrów transakcji VAT – owskich. Nie można od 1 stycznia udawać, że się nie jest VAT – owcem, tym bardziej, że VAT – owcem od 1 stycznia staje się Miasto. Odczytał odpowiedzialność karno – skarbową *„Podatnik, który składając organowi podatkowemu, innemu uprawnionemu organowi lub podatnikowi deklarację lub oświadczenie, podaje nieprawdę lub zataja prawdę albo nie dopełnia obowiązku zawiadomienia o zmianie objętych nimi danych, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.”* Stawka dzienna wynosi od 1 stycznia 2016 r. od 185 zł. do 37 tys. zł. Kary za przestępstwa skarbowe oscylują od 616,60 zł. do 17 mln 758 tys. zł. organy wymierzające karę biorą pod uwagę jakiego typu jest nieprawidłowość, sytuację majątkową osoby fizycznej. Osoba podpisująca się na deklaracji ponosi pełną odpowiedzialność. Tworząc Biuro zamierza zdjąć odpowiedzialność z dyrektora szkoły i księgowego. Odpowiedzialność będzie ponosiła osoba w Urzędzie Miasta. Chciałby zadbać o jakość rozliczania się z podatku VAT. Przestępstwo karno – skarbowe można popełnić nieumyślnie, jednak nie zwalnia to od kary.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła, aby Skarbnik Miasta nie wprowadzał w błąd radnych, że Miasto jest skazane na tak kosztowny projekt, aby rozliczać się z VAT – u. Uważa, że jest to wprowadzanie w błąd, ponieważ nie jest to jedyna opcja, która pozwoli Miastu w sposób prawidłowy rozliczać się z VAT – u, tak jak wymaga tego ustawa. Prezydent Miasta dodatkowo zastrasza karami. Uważa, że Skarbnik Miasta nie docenia kompetencji księgowych. Za niepoważne uważa takie traktowanie księgowych, które wykonują ciężką pracę. Dodała, że za 4 mln zł., które planuje się przeznaczyć na przedsięwzięcie można byłoby 8 pracowników, przewidzianych do rozliczeń VAT – owskich kształcić przez całe życie. Wyjaśniła, że nie bagatelizuje problemu, nie jest przeciwna rozliczeniom VAT – owskim, natomiast nie ma sensu realizować w całości uchwały, wystarczy zrealizować ujednoliczony VAT.

Zapytała:

- kiedy nastąpi symulacja projektu?

- jak wyglądać będzie struktura Biura w momencie wprowadzenia przez rząd planowanej reformy oświaty, czyli likwidacji gimnazjów, scalenia placówek gimnazjalnych ze szkołami podstawowymi? Stwierdziła, że nie został przygotowany na dzisiejszą sesję projekt i analiza zarządzania i administrowania strukturami oświaty, jakie powstaną w momencie wprowadzenia reformy.
- kiedy będzie można spodziewać się szczegółowych danych kosztorysowych dotyczących restrukturyzacji?
- ile osób – pracowników administracyjnych – będzie zaangażowanych w rozliczenia VAT – owskie? Dodała, że ze schematu wynika, że 8 osób. Uważa, że 8 – osoby zespół wyczerpuje organizacyjne minimum, żeby zapewnić miastu centralizację z tytułu VAT.
- Jeśli zespół nie będzie liczył 8 osób, poprosiła o podanie jaka będzie liczba osób, które rzeczywiście VAT – em będą się zajmować?
- poprosiła o przedstawienie ewentualnych zagrożeń, które mogą się pojawić w funkcjonowaniu planowanego Biura.
- jakie są warianty, żeby pojawieniu się błędów przeciwdziałać bądź szybko zareagować bądź uniknąć?
- czy Prezydent Miasta zapoznał się w tym zakresie z doświadczeniem innych miast?

Odczytała opinię z Krakowa „*Gmina Kraków obecnie nie planuje wdrożenia mechanizmów Centrum Usług Wspólnych. Podjęcie takiej decyzji wymaga przeprowadzenia wieloaspektowej, pogłębionej analizy funkcjonowania procesów realizowanych w poszczególnych jednostkach.*

Przewidywane są negatywne skutki realizacji takich działań związane przede wszystkim z aspektem natury społecznej tj. możliwa konieczność zwolnień, przeszerogowań, roszad pracowniczych, wydatków na szkolenia i kształcenie.”

Zdaniem Skarbnika z Gniezna „*Nie jest to opłacalne. Bardziej efektywne, a w konsekwencji bardziej rentowne jest gdy księgowy, który prowadzi finanse danej jednostki w tej jednostce pracuje. Wiąże się to z lepszym dostępem do dokumentów i do budżetu.”*

Kolejny przykład stanowi opinia wójta Gminy Terespol, gdzie 1/3 gminy leży na terenie Warszawy „*Sąsiednie jednostki są sceptycznie nastawione do pomysłu. Nie dopatrują się w tym żadnych oszczędności, a co więcej wydłużenia i tak coraz dłuższych procedur administracyjnych.”*

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, że nie straszy, tylko przedstawił informację na temat obowiązującego prawa.

W uwagach Radnej jest nieznamość podatku VAT, jako litery prawa, jego funkcjonowania. Radna nie miała do czynienia z tego typu podatkiem. 8 osób nie jest w stanie obsłużyć 118 jednostek. Dodatkowo podatku VAT nie można wyodrębnić od innych rozliczeń, ponieważ jeden dokument się rozksięgowuje i on trafia w różne miejsca.

Zdziwiony jest słowami Pani Radnej, która oczekuje głębokiej analizy na temat słów, które powiedziała Pani Minister w poniedziałek, w Toruniu.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski wyjaśnił, że w żadnym wypadku nie wprowadzał nikogo w błąd. Poprosił, aby tego typu sformułowania się nie pojawiały. Przypomniał, iż mówił, że w Poznaniu jest wprowadzony system w sposób zdecentralizowany i z tego powodu pojawiają się błędy. Są inne systemy. Analiza dotycząca wdrożenia trzech różnych rozwiązań: zcentralizowane, zdecentralizowane, pośrednie tj. zcentralizowane częściowo np. Warszawa, była prowadzona. Z punktu widzenia ryzyka, jakości pracy Miasto Bydgoszcz wybrało zaprezentowane rozwiązanie.

Poinformował, że każdy członek zespołu zaangażowany był w prace, odbywały się spotkania, rozmowy, analizy, opracowania. Każdy z członków zespołu poświęcił około 100 – 200 godzin temu tematowi. Nad problemem pochylali się między innymi informatycy, radcowie prawni, pracownicy merytorycznych Wydziałów.

Zwrócił uwagę, że w Centrum będzie zlokalizowanych 15 osób, które będą zespołem awaryjnym, który będzie mógł wypełniać luki, które pojawią się w jednostkach oświatowych. Główne księgowo mimo tego, że będą zajmować się określonym działem np. płacami, środkami trwałymi każda będzie opiekunem jednej szkoły. Z reguły będzie to główna księgowa danej jednostki. Konieczność kontaktu między poszczególnymi jednostkami pozwoli na zintegrowanie zespołu.

Eliminacja błędów. Wyjaśnił, że obecnie jedna osoba w szkole zajmuje się 60 rodzajami problemów, gdzie nie jest w stanie być specjalistą we wszystkich.

W centrum będzie 5 osób zajmujących się jedną tematyką, tą samą we wszystkich jednostkach i w każdej chwili będą w stanie poradzić, jak daną pracę zrealizować.

Wyraził nadzieję, że na skutek naturalnych odejść Centrum ostatecznie będzie zatrudniało 120 osób. Poinformował, że ilość dokumentów księgowych, które należy rocznie zweryfikować tj. kilkadziesiąt tysięcy, a nawet więcej.

Będzie możliwość przeprowadzenia szybkiej kontroli, ponieważ dokumentacja w formie elektronicznej i papierowej będzie znajdowała się w jednym miejscu. Nie ma możliwości, aby skontrolować 118 jednostek jednego dnia.

Likwidacja gimnazjów. Pani Minister wielokrotnie na pytania o kształt, odpowiadała, że nie wie jak to będzie wyglądało, bo prowadzi konsultacje. Przy likwidacji poszczególnych gimnazjów jest potrzebne Centrum, aby koordynować sprawy ewidencyjne, księgowo itp. Będzie możliwość bieżącej kontroli, czy dana szkoła ma budżet.

W sprawie zatrudnienia 8 osób za 4 mln zł. Wyjaśnił, że jest to kwestia weryfikacji, przeszkolenia, koordynowania. 4 mln zł. obejmuje środki przeznaczone na nakłady inwestycyjne dotyczące np. systemu informatycznego.

W sprawie wprowadzania systemu w innych miastach. Wyjaśnił, że kontaktował się osobiście i odwiedził Dzielnicowe Biura Finansów Oświaty w Warszawie.

Wielokrotnie rozmawiał ze Skarbnikami w innych miastach. We Wrocławiu zostanie zorganizowane Centrum Usług Wspólnych. Przedstawiciele Szczecina odbędą w miesiącu lipcu wizytację w Bydgoszczy. Problemem jest wyposażenie dyrektorów szkół we właściwą bazę raportów, w której będą poinformowani, ile mają spraw do załatwienia.

Prezydent Miasta Rafał Bruski wyjaśnił, iż spotkał się z głosami, że niepewnie mogą czuć się dyrektorzy szkół, którzy nie mają koło siebie osoby, która te finanse prześwietla. Dyrektor ma komfort niezagładania w finanse. Obawy są zawsze przed nieznanym tak było w przypadku komputerów, czy pierwszego konta. Wprawa przychodzi szybko, jeżeli się na danym sprzęcie, systemie pracuje. Dyrektor będzie mógł w programie sprawdzić ile ma środków finansowych. Programy nie są skomplikowane. Dodał, że poprzez umieszczenie spraw finansowych w jednym miejscu będzie możliwość dokonywania wspólnych, bonusowych zakupów dla szkół. Wyjaśnił, że są osoby w szkołach, a także Urządzie Miasta, które pracują w księgowości, a z komputerem nie mają do czynienia. Jeżeli trzeba wpisać dane do systemu, to na umowę zlecenie pracuje zewnętrzna firma informatyczna. Niestety nie ma 118 ekspertów w zakresie podatku VAT.

Radna Monika Matowska poinformowała, że podczas prac Komisji Rewizyjnej Pani biegła rewident, która analizowała finanse miasta bardzo pozytywnie wyraziła się o pomysle utworzenia Centrum Usług Wspólnych.

Radny Krystian Frelichowski poprosił o wyjaśnienie rozbieżności. W pierwszej wersji pojawiła się informacja, że każda szkoła będzie miała swoją księgową. Następnie poinformowano radnych, że każda księgową będzie zajmowała się innym działem finansów.

Uważa, że wcześniej należało poinformować księgowo o odpowiedzialności karno – skarbowej.

Cały czas słyszy brak zaufania do dyrektorów, księgowych, że sobie nie poradzą. Wyjaśnił, że szkoła jest środowiskiem lokalnym, a decyzje zapadają wspólnie z radą rodziców, radą pedagogiczną. Dotychczas księgową bezpośrednio podlegała dyrektorowi. Centralizacje zazwyczaj sprzyjają biurokracji i oddalają człowieka od środowiska, od miejsca pracy, od miejsca szkoły. Pamięta czasy centralizacji z PRL, kiedy to pracował w szkole i w ramach zakupów wspólny, co roku placówka otrzymywała dwa słupki do siatkówki, ale nigdy nie dostała siatki, ani piłki do gry w siatkówkę.

Są również rzeczy nie do przewidzenia np. wykonanie pilnej naprawy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że w każdym modelu matematycznym, ekonomicznym kiedy jest przedstawiany wszystko wygląda pięknie. Jeżeli za tym modelem stoi 150 osób, to jest to 150 osób, które mają rodziny, pracują w określonym środowisku i teraz zmienia się to środowisko i jest to określony problem. Stąd poprosił, aby się nie dziwić

dyskusji, która odbywa się na sali sesyjnej. Skarbnik Miasta mówi o eksperckim charakterze pracy. Zapytał, co zrobić kiedy te 150 osób widzi się w roli eksperta? Kto będzie księgowym?

Potwierdził słowa, które dziś padły, że miasto może, a nie musi powoływać taką jednostkę. W Polsce są trzy rodzaje rozwiązań, o których mówił już Skarbnik Miasta. Zdecydowana część samorządów, które należą do Unii Metropolii Polski nie podjęła decyzji w sprawie utworzenia Centrum Usług Wspólnych. Miasta spoglądają, jak poradzą sobie z tym problemem w innych samorządach. Przeprowadził analizę i np. Rzeszów chciał połączyć szkoły i niektóre przedszkola, tak aby było mniej jednostek do rozliczania VAT – u. Prezydent Miasta Rzeszowa z tego połączenia zrezygnował i podał następujący komunikat, *iz przeszkolił dyrektorów i służby finansowe, którzy złożyli oświadczenie, że dochowają wszelkich przepisów w zakresie VAT – u od 1 stycznia 2017 r.*

Kolejne rozwiązanie zostało zastosowane w Szczecinie, gdzie zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Miasta z 30 maja 2016 r. nie zamierzają powoływać jednostki. Zarządzenie dotyczy opracowania procedur w sprawie obiegu dokumentów i informacji we wszystkich jednostkach miejskich w ramach przygotowania zcentralizowanego rejestru VAT, przygotowują wzorcowy rejestr podatku VAT, wdrażają powyższe zasady w model zcentralizowany od 1 stycznia i złożą pierwszą deklarację w tym systemie nie powołując nowej jednostki.

Zapytał, czy miasto nie korzysta z okazji i powołuje tylko w jednostkach oświatowych Centrum Usług Wspólnych, a co z pozostałymi jednostkami?

Zwrócił uwagę, iż oprócz działań organizacyjnych dot. Centrów Usług Wspólnych należy podjąć działania opisujące rozliczenia podatku VAT w innych jednostkach.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński złożył wniosek o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy mówców.

Radna Grażyna Szabelska zapytała:

- jak będzie wyglądał obieg dokumentów między poszczególnymi jednostkami, a miastem?
- jaki jest zakres kompetencji dyrektorów? A w szczególności kto będzie podpisywał umowy, czeki pobieranych środków z rachunku dochodów oświatowych?
- jaki jest zakres odpowiedzialności Biura?
- jak będzie funkcjonować obsługa funduszy świadczeń socjalnych, pracowniczej kasy zapomogowo – pożyczkowej pracowników oświaty?
- kto będzie odpowiadał w przypadku naruszenia dyscypliny finansów publicznych? Czy dobrze zrozumiała, że z dyrektorów placówek oświatowych ta odpowiedzialność zostanie zdjęta? Czyli dyrektor nie ponosi odpowiedzialności za finansową stronę funkcjonowania własnej placówki?

- kto będzie przygotowywał wnioski o przyznanie dodatkowych środków finansowych, przesunięcia środków pomiędzy poszczególnymi paragrafami?
- kto będzie monitorował, aby nie został przekroczony plan dochodów i wydatków w szczególności w miesiącu grudniu?
- jak rozwiązań problem korespondencji i dotrzymania terminowości płacenia faktur?
- czy elektroniczna wysyła dokumentów będzie szyfrowana?
- czy sposób przekazywania dokumentów nie naruszy ustawy o ochronie danych osobowych?
- kto będzie kontrolował odpłatność za przedszkole oraz kontrolował terminy opłat?

Wniosek:

- dot. zamknięcia dyskusji po wyczerpaniu listy mówców (radnych), którzy zgłosili się do zabrania głosu.

Wynik głosowania:

W.13a 17 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski odpowiedział na powyższe pytania:

- wyjaśnił, że osoba będzie np. zajmowała się środkami trwałymi i to będzie odpowiedzialność codzienna. Pracownik będzie pracował w zespole 5 – 7- osobowym, gdzie każdy będzie zajmował się tą samą dziedziną dla wszystkich szkół łącznie. Główna księgowa będzie również doradzą dla dyrektora szkoły. Ekspercki charakter pracy polega na tym, że księgowa będzie specjalizować się w jednej dziedzinie i będzie pomagała dyrektorowi w innych specyficznych tematach. Wyjaśnił, że odbyło się kilkadziesiąt spotkań z księgowymi, które są doskonale poinformowane.
- Stwierdził, że zaufanie do dyrektorów będzie wynikało z przepisów prawa, ponieważ odpowiedzialność prawną będzie ponosił dyrektor Centrum Usług Wspólnych, czyli Bydgoskiego Biura Finansów Oświaty.
- W sprawie centralizacji, biurokracji. Wyjaśnił, że celem pracy każdego pracownika jest wykonanie swojej pracy, a nie stworzenie lokalnej społeczności. Funkcją księgowości jest zarejestrowanie zdarzeń gospodarczych.
- Poinformował, że jeśli dyrektor ma wiedzę na temat środków na poszczególne działy tj. wynagrodzenia, energię, materiały, to nie potrzebuje dokładnej wiedzy jak te środki zaksięgować. Dyrektor dokonując zakupu napisze na fakturze np. zakupiłem kredę dla szkoły

podstawowej i przekaże elektronicznie fakturę do Centrum. Następnie w Centrum nastąpi dekretacja i faktura wróci do dyrektora elektronicznie w ciągu kilku minut i zostanie zatwierdzona. Terminowość korespondencji i szybkość komunikacji korespondencji będzie zdecydowanie lepsza. Dokument zeskanowany natychmiast trafi do osoby zainteresowanej w Centrum Usług Wspólnych.

- Dodał, że Centrum Usług Wspólnych będzie wykonywało wszystkie techniczne obowiązki łącznie z planowaniem na życzenie dyrektora i przygotowywało materiał tak, aby dyrektor był w stanie to zrealizować. Niektóre związki zawodowe są negatywnie nastawione do funduszu socjalnego. Uważają, że z punktu widzenia przepisów prawa jest to obowiązek dyrektora. Jednak nikt nie zabroni, aby dyrektor powierzył wykonanie funkcji technicznych Centrum Usług Wspólnych.
- Wyjaśnił, że od ponad roku pracuje w zakresie doradztwa z wyspecjalizowaną firmą *PricewaterhouseCoopers* w sprawie szkolenia i organizacji rozliczania VAT- u. Są przygotowane instrukcje i podręczniki w jaki sposób dana sprawa ma być rozwiązana. Zapewnił, że w wielu samorządach prace przygotowawcze się toczą.
- Poinformował, że w niektórych przedszkolach zostały wdrożone opłaty na rachunek. Dodał, że Warszawa od dawna funkcjonuje na bezgotówkowym obrocie. Należy się zastanowić, czy to co zostanie wprowadzone nie jest lepsze. Uważa, że zdecydowanie, tak.

Radny Mirosław Jamroży podziękował za przekazanie nowych informacji, których radni nie otrzymali chociażby na posiedzeniu Komisji. W imieniu Klubu Radnych PiS zaproponował, aby po wystąpieniu Przewodniczącego Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” ogłosić 15 – minutową przerwę.

Radny Tadeusz Kondrusiewicz zapytał:

- na czym w systemie będą polegały zamówienia publiczne?
- kto będzie kierownikiem zamawiającego?
- kto będzie odpowiadał na pytania?
- kto będzie podpisywał umowę?
- kto będzie unieważniał przetargi?

Poprosił o wyjaśnienie wszystkich kwestii związanych z zamówieniami publicznymi.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski zgłosił autopoprawkę do § 2 statutu tj. załącznika do projektu uchwały, gdzie jest zapis „Siedzibą Centrum jest Bydgoszcz”, winno być „Siedzibą Bydgoskiego Biura Finansów Oświaty jest Bydgoszcz.”

Wyjaśnił, że szkoły dotychczas bardzo rzadko realizowały zamówienia publicznej powyżej 30 tys. zł. Obecnie takie zamówienia będzie koordynować Centrum Usług Wspólnych, czyli Bydgoskie Biuro Finansów Oświaty. Zachowana będzie odrębność. Będą to przetargi na tej samej zasadzie jak

przetargi dotyczące energii. Dokonuje się zakupu nie tylko dla Urzędu Miasta, ale również spółek miejskich, a nawet dla innych gmin. Kontrahentami, odbiorcami będą poszczególne jednostki.

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Leszek Walczak stwierdził, że cała dyskusja powinna opierać się na pytaniu, nie „czy mamy centralizować?”, tylko „jak?”. Kwestia centralizacji jest przesądzona, bo ona musi być dokonana ze względu na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości UE.

Odbyły się dwa spotkania z udziałem Skarbnika Miasta. Na pytanie, czy było rozważane wprowadzenie innego modelu? Uzyskał odpowiedź, że nie. W przekonaniu związków zawodowych wybrano model najtrudniejszy, czyli pełną centralizację. Istnieją następujące modele:

- przeniesienie całego procesu rozliczenia VAT na służby księgowo znajdujące się w gminie, czyli pełną centralizację,
- zgrupowanie procesu rozliczania VAT w ramach kilku jednostek organizacyjnych na danym obszarze np. w ramach dzielnicy, czyli zgrupowanie. Taki element występuje w Warszawie,
- wprowadzenie częściowego rozliczenia w zakresie VAT w jednostkach organizacyjnych, a następnie przesyłanie do gmin danych do konsolidacji rozliczeń z tytułu VAT, tj. model rozproszony.

Związek Zawodowy abstrahując od kwestii związanych z rachunkowością jednostek organizacyjnych gmin ze swojego doświadczenia wskazał na najpopularniejszy, ale wcale nie oznacza, że najlepszy model centralizacji VAT - rozproszony. Bazujący na prowadzeniu odrębnego rozliczania VAT przez jednostki organizacyjne gmin, które następnie będą raportować stosowane dane do gmin w celu konsolidacji danych z jednostek oraz gmin w jednym rozliczeniu z tytułu VAT. Korzyści z takiego modelu to między innymi:

- nieprzenoszenie rozliczeń w zakresie VAT,
- czynności księgowe wykonywane są nadal w jednostkach organizacyjnych,
- zakres obowiązków księgowych części jednostek organizacyjnych zostaje poszerzony o czynności związane z rozliczeniem VAT np. rejestry VAT, opis dokumentów księgowych, przygotowanie danych częściowych do deklaracji itd.,
- brak transferu pracowników,
- przekazywanie do gmin danych częściowych, które podlegają konsolidacji, czyli konsolidacja rejestru VAT jednostek oraz gminy na podstawie, której powstaje deklaracja VAT.

Skarbnik Miasta poinformował, że przyjęto model najbardziej zaawansowany, czyli pełną centralizację. Dołożono pełną obsługę placówek oświatowych. Zwrócił uwagę, że pełna centralizacja w Poznaniu dotyczy nie tylko jednostek oświatowych, ale wszystkich jednostek budżetowych. Została wprowadzona

w 2014 r. i z różnymi problemami się spotyka. Związek zaproponował, aby przygotować się do utworzenia Biura i przygotować wszelkie procedury. Skarbnik Miasta poinformował, że procedury zostaną przygotowane w miesiącu lipcu. Uważa, że najpierw powinny być przygotowane procedury, a następnie przedstawiona i przyjęta uchwała RM. Przedstawiciele Związku na spotkaniu w dniu 19 maja br. zaproponowali przeniesienie projektu uchwały na inny termin. Uważa, że bez względu na wybór modelu należy przeprowadzić szkolenia dla wszystkich księgowych, ponieważ znajomość w zakresie rozliczania VAT jest bardzo słaba. Forum Dyrektorów wystosowało pismo zadając około 40 pytań i wskazując na szereg wątpliwości. Uważa, że szkolenie dla dyrektorów placówek powinno być zorganizowane bezwzględnie.

Związek Zawodowy w swojej opinii przedstawił uwagi. Na pismo została udzielona następująca odpowiedź *„W Państwa piśmie zostały podniesione następujące zarzuty uzasadniające wydanie negatywnej opinii w/w projektu uchwały.”* Wyjaśnił, że stanowisko nie zawierało żadnych zarzutów.

Uważa, że w każdej sprawie przed podjęciem uchwały Związki Zawodowe starają się doprowadzić do wypracowania wspólnego stanowiska. Dodał, że sprawa funduszu socjalnego nie jest taka prosta, jak przedstawił to Skarbnik Miasta.

Nie zgadza się ze stwierdzeniem zawarty w odpowiedzi *„Trudno zatem zakładać, aby już na tym etapie najpilniejszą kwestią było spisanie procedur, które i tak są de facto realizowane.”*

Ze zdumieniem przyjął powyższe stwierdzenie, przecież Skarbnik Miasta w dniu dzisiejszym poinformował, iż procedury dopiero będą opracowane. Poprosił, aby partnerów społecznych traktować poważnie. Ponadto odczytał *„Wskazać jednak należy, iż wszystkie zatrudnione przy projekcie osoby są doświadczonymi, wieloletnimi pracownikami bydgoskich jednostek oświatowych.”* Wyjaśnił, że nie ma powyższe stwierdzenie znaczenia, bo mówimy o specyfice rozliczania VAT. Pracownicy w tym zakresie wiedzę mają bardzo małą.

Dodał, że każda decyzja musi być poprzedzona szczegółową procedurą w zakresie istotnych elementów tj. obieg dokumentów między jednostkami organizacyjnymi, a gminą, sposób opisywania dokumentów wpływających do jednostki, daty odbioru, informacje na temat alokacji danych zakupów przez jednostkę organizacyjną, zakres kompetencji dyrektorów – kierowników jednostek organizacyjnych oraz osób im podległych, zakres oraz obszary odpowiedzialności ponoszone przez pracowników jednostek organizacyjnych, obszary związane z prawidłowym przygotowaniem rejestrów, opisem dokumentów, dostarczeniem danych, terminy na wykonanie poszczególnych czynności związanych z rozliczeniem VAT, terminy na przekazywanie danych do gminy, sposób ewidencjonowania sprzedaży, postępowanie w sytuacjach nietypowych np. potwierdzenie prawidłowości rozliczenia transakcji, które do tej pory nie miały miejsca w jednostkach organizacyjnych. Te wszystkie

elementy zostały poddane pod rozważenie władzom miasta, deklarując, że Związek będzie wspólnie starał się przygotować procedury. Przesłanym pismem Urząd Miasta postawił Związek nie w roli partnera, a recenzenta.

Prezydent Miasta Rafał Bruski podziękował Przewodniczącemu Związków Zawodowych za wystąpienie, które wynika z troski. Oświadczył, że nie było jego intencją, aby sformułowania z pisma tak zostały zinterpretowane. Zadeklarował, że chciałby współpracować, aby jak najbezpieczniej wdrożyć projekt.

Wyjaśnił, że jeżeli okaże się, w miesiącu wrześniu, październiku, że miasto nie jest gotowe na wprowadzenie zmian wówczas poprosi Radę Miasta o przesunięcie projektu np. o kwartał. Dodał, że determinacja i obowiązkowość z wielu stron jest potrzebna przy wprowadzaniu tego zadania. Dodał, że odpowiada osobiście wraz ze swoimi pracownikami za wdrożenie zadania.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński ogłosił 10 – minutową przerwę w obradach sesji.

Obrady XXXII sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 18⁰⁰.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką

Wynik głosowania:

W.13b 15 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/590/16.

Ad. pkt. 14, 15

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok (5).
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (5)

wraz z autopoprawkami, które stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok (5) pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Kultury i Nauki, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Rodziny i Polityki Społecznej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Edukacji.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok (5) wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.14a 17 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 8 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/591/16.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (5) pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (5) wraz z autopoprawkami.

Wynik głosowania:

W.15a 15 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 10 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/592/16.

Ad. pkt. 16

Dyrektor Wydziału Edukacji Elżbieta Wiewióra przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Zgłosiła autopoprawkę, aby zał. nr 3 i nr 4 poprawić zgodnie z nazwą powstałego Wydziału, który świadczeniami się zajmie.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omówiony projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Edukacji, Rodziny i Polityki Społecznej.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.16a jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/593/16.

Ad. pkt. 17

Dyrektor Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA” Barbara Domagała przedstawiła projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”.

Poinformowała, iż przedstawicielem Prezydenta Miasta została wyznaczona Pani Radna Bernadeta Różańska – Majchrzak, która jednocześnie będzie pełniła funkcję Przewodniczącej Rady Społecznej. Przedstawicielem Wojewody Kujawsko – Pomorskiego został wyznaczony Pan Poseł Piotr Król. Poprosiła o wytypowanie czterech członków, którzy wejdą w skład Rady Społecznej „BORPA”.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zgłosił kandydaturę Radnego Mirosława Jamrożego.

Dodał, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

Radna Monika Matowska w związku z informacją, że do Rady Społecznej zgłosiło się więcej osób, niż przewiduje statut wycofała swoją kandydaturę. Dodała, że Klub Radnych Platformy Obywatelskiej jest silnie reprezentowany w Radzie „BORP - y”. Jako Przewodnicząca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej liczy na to, że będzie w stałym kontakcie z Panią Dyrektorką oraz Zespołem „BORP - y”.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przypomniał, że kandydatami zgłoszonymi ze strony Rady Miasta są następujące osoby:

- Radny Mirosław Jamroży,
- Radny Jakub Mendry,
- Radny Ireneusz Nitkiewicz,
- Radna Grażyna Kufel.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały wraz ze wskazanym składem Rady Społecznej „BORPA.”

Wynik głosowania:

W.17a 24 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/594/16.

Ad. pkt. 18, 19

Radca Prawny w MWiK Edyta Ksobiak przedstawiła:

- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Sicienko, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej,

- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Dobrcz, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej.

Zgłosiła autopoprawkę, aby w porozumieniu, które jest załącznikiem do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Dobrcz, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej, zastąpić słowa „Gmina Sicienko” słowami „Gmina Dobrcz”, oraz „Wójtem Janem Wachem”, zastąpić „Wójtem Krzysztofem Szalą.” Dodała, że omyłkowo zostało dołączone dwa razy porozumienie z gminą Sicienko.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekty uchwał pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie zostały poddane blokiem powyższe projekty uchwał.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Dobrcz, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.18a *jednomyślnie tj. 24 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona :

- w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Sicienko, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej

XXXII/595/16,

- w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Bydgoszcz a Gminą Dobrcz, dotyczącego współpracy z zakresu użyteczności publicznej

XXXII/596/16.

Ad. pkt. 20

Energetyk Miejski Tomasz Bońdos przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Aktualizacja planu działań na rzecz zrównoważonej energii – plan gospodarki niskoemisyjnej dla Miasta Bydgoszczy na lata 2014-2020+”.

Prezentacja multimedialna stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.20a 18 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 6 głosów „wstrzymujących”
Uchwała została podjęta i oznaczona **XXXII/597/16.**

Ad. pkt. 21

Zastępca Dyrektora ds. Transportu w ZDMiKP Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.21a 22 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”
Uchwała została podjęta i oznaczona **XXXII/598/16.**

Ad. pkt. 22

Zastępca Dyrektora ds. Transportu w ZDMiKP Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych dotyczących potwierdzenia zgłoszenia przewozu oraz nakładania kar pieniężnych w razie naruszenia obowiązków lub warunków przewozu drogowego w publicznym transporcie zbiorowym.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Dodał, że z powodów zdrowotnych nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu Komisji. Natomiast spóźnienie podległego Naczelnika na posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wynikało z nieporozumienia za, co Przewodniczącego, Zastępcę oraz członków Komisji serdecznie przeprosił.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.22a 14 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 8 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/599/16.

Ad. pkt. 23

Zastępca Dyrektora ds. Transportu w ZDMiKP Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.23a *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/600/16.

Ad. pkt. 24

Dyrektor Biura Kultury Bydgoskiej Magdalena Zdończyk przedstawiła projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na zadania realizowane przez samorządowe instytucje kultury, dla których organizatorem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Kultury i Nauki, Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.24a *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/601/16.

Ad. pkt. 25

p.o. Dyrektora Wydziału Funduszy Europejskich Zofia Smolińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udział Miasta

Bydgoszczy w projekcie partnerskim planowanym do realizacji ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014 – 2020.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Edukacji, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, iż projekt uchwały zawiera stwierdzenie, że zasady partnerstwa będzie określała umowa. Zapytał, czy dostępny jest projekt umowy? Czy radni mogą się z nim zapoznać?

p.o. Dyrektora Wydziału Funduszy Europejskich Zofia Smolińska wyjaśniła, że Wydział jest w trakcie uzgodnień z powiatami. Uzgodniono, że miasto Bydgoszcz będzie liderem w tym partnerstwie. Każdy powiat ma za zadanie realizować swoje potrzeby w zakresie wsparcia Techników, dla których są organem prowadzącym.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.25a 14 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 6 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/602/16.

Ad. pkt. 26

p.o. Dyrektora Wydziału Funduszy Europejskich Zofia Smolińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji projektu „Czas na staż”.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Edukacji, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.26a jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/603/16.

Ad. pkt. 27

Dyrektor Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi Adam Musiała przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura

i Środowisko 2014-2020 oraz na przystąpienie do realizacji projektu pn. Budowa miejskich Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński wyraził zadowolenie, że Prezydent Miasta powołał Zespół urzędników ds. opracowania projektu.

Stwierdził, że wobec zapisów zawartych w studium wykonalności można stwierdzić, że są małe szanse, aby środki otrzymać. Swego czasu odpowiadał za kilka projektów w regionie, które bezpośrednio negocjował w Brukseli w zakresie ochrony środowiska. Dodał, że w Unii jest zasada, że jeżeli ktoś wpłynął na kształt i złe funkcjonowanie środowiska, to ten ktoś musi to środowiska doprowadzić do poprzedniego stanu. Kolejna zasada jest taka, że tam gdzie potrzeba prostych nakładów w zakresie organizacyjnym to trzeba te proste nakłady wprowadzić.

Odczytał fragment studium wykonalności cyt., *„Aktualnie istniejące punkty zlokalizowane są na obrzeżach Bydgoszczy, co nie wpływa korzystnie na zainteresowanie mieszkańców ich ofertą. Informacja o możliwości oddania odpadów w PSZOK jest niewystarczająca, wielu mieszkańców Bydgoszczy nie posiada wiedzy na temat ich funkcjonowania, przeznaczenia i możliwości odbioru konkretnych odpadów.”* W związku z powyższym zapytał:

- jaką funkcję spełnia portal „czysta Bydgoszcz”?
- gdzie są środki w wysokości 2 mln zł., które miały zostać przeznaczone na promocje? Środki pochodziły z pieniędzy przeznaczonych na budowę spalarni?
- gdzie są środki, które muszą być rocznie przeznaczane z owych 13 zł., które mieszkańcy odprowadzają za odpady?

Odczytał dalszą część cyt., *„Ponadto istniejące PSZOKi zarządzane są przez prywatne firmy. Tym samym Miasto nie ma kontroli nad ich funkcjonowaniem oraz nad odpadami odbieranymi i przekazywanymi do Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów.”* Uznał, że jest to konkretny zarzut do Miasta Bydgoszczy, że Miasto nie kontroluje owych PSZOKów. Nie może uwierzyć, że pracownicy Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi nie kontrolują funkcjonowania PSZOK. Unia Europejska przekazuje środki na konkretne projekty. Uważa, że stwierdzenie, iż coś jest prywatne i niekontrolowane przez miasto nie powinno znaleźć się w studium wykonalności. Skoro miasto przeznacza około 500 tys. zł. na funkcjonowanie PSZOKów, to ich funkcjonowanie powinno być kontrolowane.

Dalej przedstawił cyt. *„Niedostateczna kontrola nad funkcjonowaniem PSZOKów uniemożliwia sprawne zarządzanie całym systemem gospodarowania*

odpadami komunalnymi.” Odesłał do str. 5 studium wykonalność, gdzie powyższe zapisy się znajdują.

Przypomniał, że radni podczas posiedzenia Komisji byli uspakajani, że będą jeszcze kolejne konkursy i będzie dużo środków do podziału. Dodał, że Miasto zamierza przystąpić do drugiego organizowanego konkursu. Ponadto ten konkurs jest znacznie szerszy od pierwszego. We wniosku mogły być zawarte elementy związane z informacją, edukacją w zakresie odpadów. Dodatkowo w ramach konkursu Miasto mogłoby ubiegać się o:

- centra napraw produktów, których właściciele chcieliby w dalszym ciągu użytkować,
- punkty odbioru tekstyliów i urządzeń nadających się do użytkowania w celu dalszej ich dystrybucji dla osób potrzebujących,
- banki żywności gromadzące i dystrybuujące żywność o krótkim czasie pozostającym do upływu terminu ich przydatności do spożycia. Poinformował, że bank żywności doskonale funkcjonuje w Grudziądzu. W Bydgoszczy bank żywności prowadzi PKPS.
- punkty wymiany produktów dające możliwość pozostawienia sprawnych, a już niepotrzebnych (np. urządzeń domowych) i pobrania innych użytecznych rzeczy. Zaproponował np. wyasfaltowanie za środki europejskie targowiska, aby w soboty prowadzić wymianę produktów.

Do konkursu może przystąpić Miasto lub w jego imieniu jednostki, które wykonują miejskie zadania.

Radny Rafał Piasecki zgodził się z wypowiedzią Wiceprzewodniczącego RM. Uważa, że jedynie zabrakło wniosku, który zawierałby powyższą wypowiedź. Zapytał, jakie będą koszty utrzymania PSZOKów w porównaniu do istniejących kosztów?

Złożył wniosek, aby PSZOK, który znajduje się na ul. Inwalidów został przeniesiony na Szwederowo (Górny Taras) w okolicę ul. Inowrocławskiej bądź ul. Brzozowej, teren przy MZK.

Zapytał:

- czy pomysły przedstawione przez Wiceprzewodniczącego RM były analizowane, rozważane? czy były brane pod uwagę?
- czy będzie rozpisany trzeci konkurs i kiedy?

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz poinformował, że nad projektem pracowali specjaliści, Dyrektor A. Musiała wraz z pracownikami, pracownicy Wydziału Funduszy Europejskich, Wydziału Zrównoważonego Rozwoju, do prac włączyła się także Pani Maria Wasiak. Nie wyobraża sobie, że pracownicy nie zapoznali się z warunkami konkursu, nie konsultowali projektu. Oświadczyła, że praca została wykonana rzetelnie i poważnie. Zapisy, które odczytał Wiceprzewodniczący RM były wielokrotnie poddawane analizie. Dodała, że na PSZOKach będzie prowadzona działalność edukacyjna, na terenie dwóch PSZOKów, a w przyszłości ma nadzieję, że na trzech zostanie utworzony „kącik rzeczy używanych.” Chciałaby, aby w projekt zaangażował

się np. PCK, który będzie swoim podopiecznym proponował używane, ale działające sprzęty.

Nie posiada wiedzy na temat niewykorzystanych budynków miejskich. Z informacji, które posiada wiele instytucji miejskich np. Straż Miejska, Wydział Świadczeń Rodziny poszukują pomieszczeń.

Wyraziła nadzieję, że swoim wystąpieniem Wiceprzewodniczący RM nie podważa pracy wykonanej przez urzędników.

Celem Miasta jest obecnie prowadzenie PSZOKów oraz aby koszt ich utrzymania był niższy. Prowadzenie targu jest kolejnym etapem.

Dyrektor Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi Adam Musiała wyjaśnił, że trzy PSZOKi, są prowadzone przez firmy prywatne, które zostały wybrane w przetargu. Miasto wydatkuje miesięcznie około 45 tys. zł. na jeden punkt. Na koszt składa się czynnik stały tj. gotowość do przyjęcia odpadów oraz ilość odpadów. Szacuje, że nowe PSZOKi będą kosztować 29 – 30 tys. zł.

Wyjaśnił, że edukacja ekologiczna jest prowadzona. Jednak poprosił, aby nie porównywać tego ze środkami, które miała Spółka ProNatura na promocję przy budowie Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych o wycenie 2 mln zł. Wydział dysponuje niższym budżetem około 400 tys. zł., z czego 200 tys. zł. zostało pozyskanych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dodał, że od miesiąca lipca 2013 r. zaobserwowana jest zwyczajka, dzięki czemu 2 tys. ton odpadów do PSZOKów jest dostarczana. Edukacja ekologiczna będzie dalej prowadzona.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz dodała, że po każdym przetargu PSZOK może zmienić swoją lokalizację. Ważne jest jednak, aby mieszkańcy przyzwyczaili się do stałych miejsc.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak wyjaśniła, że Komisja Europejska nie rozróżnia rozwiązań z powodu formy własności, ale ocenia go w kontekście uwarunkowań danego projektu. Miasto potrafi podać powody, dla których uważa, że punkty powinny być własnością publiczną, ponieważ są bardziej stabilne, mają szansę być w tym samym miejscu przez dłuższy czas, niż przez czas trwania umowy. Będzie to lepsze zarządzanie systemem.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, że I konkurs dotyczył tylko i wyłącznie PSZOKów, a II dotyczy PSZOKów oraz działań i inwestycji, o których mówił wyżej. Swego rodzaju flohmarkt może powstać za środki właśnie z tego konkursu.

Zgodził się z wypowiedzią Zastępcy Prezydenta Miasta M. Wasiak. Dodał, że zapis „*Tym samym Miasto nie ma kontroli nad ich funkcjonowaniem oraz nad odpadami odbieranymi i przekazywanymi do Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów.*” nie jest „szczęśliwym” określeniem.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak stwierdziła, że zapis nie jest najfortunniejszy, ale nie będzie wpływał na rozstrzygnięcie konkursu.

Należałoby zapisać, że kontrola nie jest wystarczająca i miasto chciałoby ją zwiększyć przez zmianę systemu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński wyraził zadowolenie, że radni mogli debatować nad projektem unijnym. Chciałby, aby w przyszłości podobne projekty uchwał były przedstawiane radnym.

Radny Rafał Piasecki zapytał, jaka była kwota dofinansowania na 8 samorządów?

Dyrektor Biura Zarządzania Gospodarką Odpadami Komunalnymi Adam Musiała w ramach konkursu jest kwota 100 mln zł. W konkursie mogą wziąć udział regiony, w których funkcjonują spalarnie tj. 6 regionów.

Radny Rafał Piasecki przypomniał, że całość obejmuje 6 mln zł., z czego dofinansowanie 4 mln zł. Zapytał, dlaczego miasto nie wykorzystało pozostałych 12 mln zł.?

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak stwierdziła, że nie można mówić w taki sposób, że jeżeli nie składamy wniosku na pełną sumę alokacji dostępnej na jakiś temat to nie wykorzystujemy tego. Należy pamiętać, że do wszystkiego potrzebny jest wkład własny. Miasto w pierwszej kolejności musi przeprowadzić logiczną analizę, czy w ogóle dana inwestycja objęta programem jest nam potrzebna, czy nie? Należy wziąć pod uwagę koszty. Teoretycznie może być możliwość pozyskania większej ilości środków, bo one nie muszą być równo rozłożone między regiony.

Wyjaśniła, że funkcjonowanie trzech punktów jest wystarczające w skali całego miasta, nie ma potrzeby tworzenia dodatkowego punktu. Budżet na funkcjonowanie trzech PSZOKów jest wystarczający. Uważa, że jest to właściwe zarządzanie projektem, ponieważ nie powinien być on przeinwestowany.

Czy będzie wykorzystana cała alokacja? Okaże się po rozstrzygnięciu konkursu. Będzie można zrobić wtedy jeszcze jedno podejście. Nie chciała, aby został wydłużony czas przygotowania projektu, ponieważ zbliżały się terminy konkursu. To była istotna przesłanka, aby go nie komplikować.

Radny Rafał Piasecki przypomniał, że w mieście funkcjonują trzy PSZOKi. Zakłada się, że w 2020 r. odzysk będzie stanowił ponad 50%, co oznacza, że PSZOKi będą bardzo potrzebne. Uważa, że miasto powinno podejść do projektu z czterema PSZOKami. Dodał, że Górny Taras w ogóle nie jest zagospodarowany.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz zgodziła się z faktem, że w południowo – zachodniej części miasta PSZOKu nie ma, ale nie oznacza to, że Miasto zrezygnuje z jego powstania. Miasto będzie poszukiwać dodatkowych środków finansowych na powstanie kolejnych PSZOKów.

Zastępca Prezydenta Miasta Maria Wasiak wyjaśniła, że przyjęcie wniosku dotyczącego zmiany lokalizacji spowoduje, że termin złożenia projektu w konkursie nie zostanie dotrzymany, ponieważ wymaga to zmiany studium wykonalności. Poprosiła, aby wniosku obecnie nie zgłaszać. Dodała, że nie

oznacza to, że ten kierunek myślenia nie będzie brany pod uwagę w przyszłości w ramach innych możliwości.

Radny Rafał Piasecki uważa, że radni powinni wziąć czynny udział w pracach, kiedy pojawił się pomysł startu w konkursie. Poprosił, aby wniosek potraktować jako intencyjny, aby przy kolejnych projektach uwzględnić Górny Taras. Ponadto poprosił, aby z radnymi konsultować umiejscowienie PSZOKów.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński wyjaśnił, że decyzję, które z trzech PSZOKów mają funkcjonować można podjąć później.

Radny Rafał Piasecki poprosił, o poddanie wniosku pod głosowanie.

Wniosek:

- dot. uwzględnienia Górnego Tarasu przy realizacji kolejnego projektu pn. Budowa Miejskich Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Bydgoszczy oraz konsultacji z Radnymi RM Bydgoszczy umiejscowienie PSZOKów.

Wynik głosowania:

W.27a 22 głosy „za”, 1 głos „przeciwny”, 2 głosy „wstrzymujące”

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie został poddany powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.27b 23 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/604/16.

Ad. pkt. 28

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie uzgodnienia odstępstw od zakazów obowiązujących w stosunku do pomników przyrody: miłorząb dwuklapowy, wiąz Turkiestanu i wierzba biała, rosnących w parku na Wzgórzu Dąbrowskiego – w związku z planowaną realizacją inwestycji celu publicznego.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 28a 21 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.
Uchwała została podjęta i oznaczona **XXXII/605/16.**

Ad. pkt. 29

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale nr LXII/1300/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 września 2014 r. w sprawie ustanowienia pomników przyrody na terenie Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. poz. 2720).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 29a jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/606/16.

Ad. pkt. 30

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody topoli szarej o nazwie „Barbara” rosnącej przy ul. Królowej Jadwigi w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 30a 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/607/16.

Ad. pkt. 31

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Wiesław Zawistowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVI/972/13 Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej położonej w Bydgoszczy przy ul. Kieleckiej 3-9. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 31a *jednomyślnie tj. 23 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/608/16.

Ad. pkt. 32

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Krystyna Szejka przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaopiniowania lokalizacji kasyna gry, przy ul. Św. Floriana 6A.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Kultury i Nauki.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 32a *14 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 6 głosów „wstrzymujących”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/609/16.

Ad. pkt. 33

Radny Tomasz Rega poprosił, aby po wystąpieniu Zastępcy Dyrektora MPU i Radnych umożliwiono zabranie głosu przedstawicielowi Rady Osiedla w celu wyrażenia swojej opinii.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, iż nie ma sprzeciwu wobec powyższej propozycji, zostanie udzielony głos Pani z Rady Osiedla.

Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Barbara Liszkiewicz – Czyżewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdujście – Wiślana” w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Przestrzennej wraz z wnioskiem, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przedstawicielka Rady Osiedla Brdujście stwierdziła, iż rozbudowa cmentarza jest trudnym tematem. Wszyscy zdają sobie sprawę, że jest pewna konieczność zapewnienia miejsc pochówku. Temat cmentarza pojawia się co jakiś czas, gdyż w miarę upływu lat zaczyna brakować tego terenu, mimo, że cmentarz jest bardzo duży. Kilka lat temu rozszerzono cmentarz w kierunku około zachodnim i ciągle jest go za mało. Obecnie rozszerza się go w kierunku południowym. Pojawia się pytanie, na ile lat to wystarczy?

Pani Dyrektor wskazywała, że pomimo, iż kierunki spływu wód, zgodnie z opracowaniem MPU i Pana Andrzejewskiego, prowadzą bezpośrednio do zbiorników wody, to woda gruntowa jest bardzo głęboko – paręnaście metrów. Dlaczego zatem, rozszerza się teren pod cmentarz, zamiast iść np. w kierunku, w którym zmierzają większe miasta, czyli grobów głębinowych? Niebawem może się zdarzyć, że nie wystarczy terenu pod cmentarz.

Oznajmiła, iż mieszkańcy osiedla nie zgadzają się z propozycją Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Cmentarze powinny być umiejscowione zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25 sierpnia 1959 r.

Tutaj jest pełna zgoda. Mieszkańcy uważają, że to rozporządzenie powinno być spełnione możliwie maksymalnie. Zgodnie z § 1 ww. rozporządzenia teren pod cmentarz powinien być zlokalizowany w sposób wykluczający możliwość wywierania szkodliwego wpływu cmentarza na otoczenie. Stwierdziła, iż przedmiotowy cmentarz obecnie wywiera negatywny wpływ na otoczenie. Według opracowania, które posiada oraz jej własnej opinii, rozszerzenie cmentarza sięgające 90 do 150 metrów od toru regatowego spowoduje, że toksyny z cmentarza będą przedostawały się do zbiornika wody, czyli do toru regatowego, a następnie do Wisły. W opracowaniu MPU jest następujące sformułowanie, cyt. *„Jak wynika z dokumentacji archiwalnej, wody z części północnej (cmentarz komunalny) i zabudowa mieszkaniowa przy ul. Wiślanej spływają na południe, natomiast wody podziemne z zachodniej części w kierunku wschodnim ku kanałowi, który posiada połączenie z rzeką Brdą oraz ku samej Brdzie. Wody tego poziomu na ogół są twarde i słabo zasadowe. Często bywają jednak zanieczyszczone antropogenicznie, co dokumentują zwiększone stężenia siarczanów, chlorków, azotynów i fenoli (cmentarz komunalny).”*

Oznajmiła, iż mieszkańcy osiedla zgadzają się z powyższym. Nadmieniła jednocześnie, że granica cmentarza znajduje się o 400 – 500 metrów od toru regatowego. W gruntach poniżej cmentarza, gdzie jest skarpa, rozpoznaje się

substancje mogące pochodzić z rozkładu zwłok. Rada Osiedla wystosowała pismo do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, próbowano także wnosić uwagi na burzliwie przebiegającym spotkaniu. Usłyszała, że aby móc składować śmieci, mieszkańcy mają wynająć albo kupić sobie mieszkanie w bloku. Obecnie mieszkańcy posiadają mieszkania wygradzone po obrysie budynku i nie jest to wystarczający teren, jak mówiła Pani Dyrektor, który spełniałby samodzielnie funkcję budynku.

Ponadto poinformowała, iż mieszkańcy składali uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego niniejszego terenu, niestety paręnaście godzin po terminie, w związku z czym MPU nie musiała tych uwag uwzględniać. Decyzja ta była zgodna z prawem.

Około 200 metrów od granicy cmentarza znaleziono następujące substancje: benzopiren, substancje ropopochodne, WWA, nadmierne chlorki. Tego typu substancje również znaleziono tuż przy torze regatowym. Niestety nie zbadano tych otworów wodnych na substancje, które powinny być zbadane. Dodała, iż Pan Żychowski z Akademii Pedagogicznej w Krakowie badał cmentarze nie 20, 30 – sto, ale 50 – letnie i okazało się, że w takowych cmentarzach znaleziono „jad trupi”. Miejska Pracownia Urbanistyczna utrzymuje, że wody się oczyszczą. Uważa, że wody te będą zatrwane przez 50 i więcej lat. Wystarczyłoby zlecić rzeczywiste badanie, które powinno się wykonywać nie dla kąpielisk, lecz dla terenów wokół cmentarzy. Nie zrobiono tego.

Stwierdziła, iż „jad trupi” jest bardzo silnie kancerogeny, mutogeny, uszkadza układ krwionośny i potrafi hamować pracę mózgu. Coś takiego jest wpuszczane do odbiornika wody. Te wody nie mają szansy się oczyścić. Można było to sprawdzić, jednak nie uczyniono tego. W opracowaniach jest napisane, że kierunki spływu wód prowadzą do warstwy drenażowej, czyli prosto na południe, do toru regatowego. W momencie, kiedy udowodniono, że w odwiercie tzw. P2 znajdują się toksyny, czyli węglowodory aromatyczne, ciek wodny płynący z gazowni, który prowadzi naturalnie do warstwy drenażowej, nagle odbija kilkaset metrów w prawo. Okazało się, że w tymże odwiercie toksyny występują z gazowni. Jednak woda płynie w dół do odbiornika toru, nie odbija w lewo. To nie jest prawda, lecz manipulacja.

Uważa, że cmentarz nie powinien być rozszerzony w kierunku toru regatowego. Tam należałoby rozwijać rekreację, odpoczynek. Jest do tego miejsce i odpowiednie warunki. Jeżeli mamy zamiar pływać łódkami i patrzeć na cmentarz, to jest to pomyłka. Szkoda tego terenu.

Powiedziała, iż mieszkańcy nie zgadzają się, aby teren, który należał do budynków, został wykorzystany na inne cele. Obecnie są tam ogródki, które nie muszą mieć charakteru stałego. Mieszkańcy chcieliby w tym miejscu mieć zieleni. Jednocześnie nadmieniła, iż między cmentarzem a budynkami mieszkalnymi nie ma zieleni kompensacyjnej. Tą kompensację stanowi tylko zieleni na terenie ogródków, o którą dbają i pielęgnują mieszkańcy. Może

zdarzyć się, że w pewnym momencie mieszkańcy nie będą chcieli mieć ogródków, ale do każdego budynku mieszkalnego – na mocy prawa – przysługuje miejsce na śmieci, parking oraz plac zabaw nie jeden dla całego osiedla, ale przy każdym budynku. Tak samo każdy blok powinien mieć swoje śmietniki. Jeżeli w tym miejscu powstaną parkingi dla cmentarza albo zostanie zabrany teren pod usługi, budynek nie będzie samodzielny. Cmentarz powinien być zlokalizowany 150 metrów od budynku, wyjątkowo 50 metrów. Obecnie cmentarz w niektórych miejscach graniczy 30 – 40 metrów od budynków. Jest to zdecydowanie za blisko. Mieszkańcy nie zgadzają się, żeby cmentarz został przeniesiony w kierunku ul. Fordońskiej, by tym samym otaczał budynki mieszkalne. Ustawa z 56 roku mówi nawet o kierunku wiatru, że nie powinien on wiać od strony cmentarza. Od południa i zachodu będzie cmentarz. Dodała, iż zdarza się 5 pogrzebów dziennie.

Ponadto poinformowała, iż zwracano się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w tym temacie. Odpowiedziano, że można oddać sprawę do sądu.

Zastępca Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz powiedziała, iż rozumie, że przedstawicielka Rady Osiedla dysponuje opinią Rady Osiedla w tej sprawie. Zapytała, czy może ją otrzymać, gdyż takowej nie otrzymała? Dodała, iż ma wątpliwość, czy prezentowana opinia była opinią Rady Osiedla czy indywidualną?

Powiedziała, iż trudno obecnie mówić o interesie publicznym. Wielu mieszkańców miasta wie doskonale, że żyjące miasto się zmienia. Jeśli chodzi o cmentarz przy ul. Wiślanej, faktycznie za parę lat będzie coraz większy problem. Stąd słusznie, iż Prezydent Miasta, na wniosek Wydziału Gospodarki Komunalnej, podjął decyzję i Miejska Pracownia Urbanistyczna przystąpiła do prac związanych z rozszerzeniem tego cmentarza w przyszłości. Obecnie nie mówimy o rozszerzeniu cmentarza, a jedynie o zabezpieczeniu terenu pod ewentualne przyszłe jego rozszerzenie.

Trudno mówić o tym, czy płot, który będzie ustawiony, uniemożliwi obserwację osób pływających wzdłuż toru. Dopiero w momencie podjęcia decyzji o rozszerzeniu cmentarza i zaaranżowaniu jego terenu, będą podejmowane decyzje, czy płot ma być pełen i nie będzie widać toru, czy będzie go widać. Dzisiaj tego nie rozstrzygamy. Właśnie dlatego, aby mieć na uwadze warunki na torze regatowym, Miejska Pracownia Urbanistyczna, w trakcie prac nad przedmiotowym planem, dokonywała pewnych zmian. Warunki, które musi spełniać teren przeznaczony na kąpielisko, są bardziej rygorystyczne niż wszelkie inne warunki. Zgodnie z tym, co mówiła Pani z Rady Osiedla, iż były wykonywane badania pod kąpielisko i jeśli warunki zostały spełnione, to tym bardziej dla granicy cmentarza, o którym dzisiaj właściwie nie decydujemy.

Poinformowała, iż gdyby w przyszłości cmentarz faktycznie miał dojść do granic toru regatowego, wcale nie musi być pochówków w grobach głębinowych. Tam mogą być kolumbaria, czy np. miejsce do przemyśleń. Nie

jest wiadomo, w jakim kierunku pójdzie zmiana ustawodawstwa jeżeli chodzi o rozsypywanie prochów – może to się zmieni w przyszłości. Zatem niekonieczne groby będą dochodziły do samego toru regatowego. Informacje przekazywane przez Panią z Rady Osiedla są nieco emocjonalne, gdyż mieszkańcy mają inne wątpliwości co do terenu, na którym mieszkają oraz wykorzystania tych ogródków. Widać wyraźnie, że jedno z drugim się łączy.

Powiedziała, iż w toku prac zarówno Prezydenta Miasta jak i Miejskiej Pracowni Urbanistycznej uczyniono wszystko, aby tak usytuować granicę przyszłego cmentarza, żeby nie było żadnych zagrożeń dla życia rekreacyjnego, czy ewentualnego kąpieliska. Trudno, żeby ktoś był tak nieodpowiedzialny i proponował granice cmentarza tuż przy kąpielisku, nie mając jednocześnie świadomości, jakie to nosi skutki.

Zaapelowała do Radnych o przegłosowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowego terenu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd odniósł się do propozycji i sugestii, które przedstawiła członkini Rady Osiedla Brdyujście. Padła m.in. propozycja dotycząca grobów głębinowych. Skoro przepisy mówią o 2,5 metrach, a tam jest nawet głębiej, to zrozumiałe jest, że jeśli grób będzie głębszy, to różnica do 5 metrów się zmniejszy.

Zatem, wszystkie wymogi zostają spełnione, nawet podwójnie.

Radny Rafał Piasecki powiedział, iż wcześniejsze wystąpienie skłoniło go do zastanowienia się nad proponowanym planem zagospodarowania przestrzennego. Podkreślił, że to Rada Miasta jest dla mieszkańców, a nie odwrotnie. Mieszkańcy sami najlepiej wiedzą, jak w takim miejscu się czują i jakie mają uciążliwości. Nawet, mając dobrą wolę, zza biurka nie da się wszystkiego wyłapać. Przedstawicielka Rady Osiedla w bardzo szczegółowy i profesjonalny sposób przedstawiła zagrożenia związane z ewentualnym powiększeniem terenu cmentarza.

Zgłosił wniosek, aby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Brdyujście – Wiślana w Bydgoszczy odłożyć na kolejną sesję Rady Miasta i przedłożyć ponownie pod obrady Komisji. Ponadto, dobrze byłoby, aby odbyły się konsultacje społeczne z Radą Osiedla i ewentualnie z Dyrektorem MPU Panią A. Rembowicz – Dziekciowską, która pod tym dokumentem się podpisała.

Poprosił Radę Miasta o poparcie powyższego wniosku, aby po raz wtóry można było pochylić się na Komisji Gospodarki Przestrzennej, zapraszając na posiedzenie Radę Osiedla, która przedstawiłaby wnioski i problemy celem ponownego ich omówienia przy udziale Dyrektora MPU i ewentualnego ich uwzględnienia.

Powiedział, iż uzmysłowił sobie, jak duże zagrożenie, z punktu widzenia toksykologii, grozi mieszkańcom korzystających z kąpieliska, czy innej formy zabawy w Brdyujściu.

Ponadto zaapelował o merytoryczne podejście do przedmiotowego tematu.

Radny Janusz Czwojda powiedział, iż absolutnie zgadza się ze stwierdzeniem, że to nie mieszkańcy są dla miasta, a miasto dla mieszkańców. Obowiązkiem miasta jest także zapewnienie terenów grzebalnych.

Podkreślił, iż obecnie nie rozmawiamy o założeniu cmentarza, w tym przypadku o jego rozszerzeniu, lecz o rezerwacji terenu. Decyzje w sprawie ostatecznego powstania cmentarza muszą być poprzedzone dodatkowymi badaniami, bardziej szczegółowymi i dokładnymi.

Wspomniano tutaj, że istnieją rozwiązania, które nie stanowią zagrożeń. Są to groby murowane, czy kolumbaria.

Ponadto oznajmił, iż obecna decyzja o niczym nie przesądza. Dodał, iż zainteresowała go również sprawa, o której wspomniała przedstawicielka Rady Osiedla odnośnie ograniczenia możliwości rozszerzenia działek domów, by były one samodzielne. Poprosił o wyjaśnienie, czy przedmiotowy plan w jakiś sposób ogranicza taką możliwość, czy też powoduje, że mieszkańcy nie są w stanie kupić terenów w celu utworzenia samodzielnej działki o pełnych wymaganiach?

Radny Tomasz Rega oznajmił, iż popiera wniosek radnego R. Piaseckiego. Wspominał o tym na początku sesji, iż można było przenieść ta dyskusję na sesję wrześniową.

Ponadto stwierdził, iż wypowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta A. Mackiewicz pokazuje, że przedmiotowy plan miejscowy można przygotować w taki sposób, aby był w jak najmniejszym stopniu uciążliwy dla mieszkańców. To, co Pani Prezydent powiedziała, a mianowicie, że można od strony Brdyujścia zamiast grobów, usytuować np. kolumbaria. Można postawić od tamtej strony płot uniemożliwiający widok cmentarza dla osób wypoczywających, pływających.

Istnieją zatem różne możliwości rozwiązań problemu. Dlatego zaproponował, kierując się wnioskiem Radnego R. Piaseckiego, zdjęcie z porządku obrad niniejszego punktu, aby wszelkie detale – niezwykle ważne dla mieszkańców, zostały zapisane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wskazanego terenu. Cmentarz Komunalny przy ul. Wiślanej – największa nekropolia w mieście – jest na tyle delikatną kwestią, że tego typu detale powinny być bezwzględnie dograne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział, iż chciałby dzisiaj głosować „za”, ale rozumie także niepokój mieszkańców. To jest rzecz zrozumiała, naturalna i także należy wziąć to pod uwagę.

Zapytał, czy były lub będą prowadzone badania przez Sanepid, które dałyby mieszkańcom pewność i spokój? Chodzi o badanie zarówno gruntu jak i wody na tyle, aby uspokoić mieszkańców oraz być pewnym, że bezpieczeństwo będzie zachowane.

Radny Rafał Piasecki odnosząc się do możliwości zainstalowania płotu, zapytał architekta MPU Pana Wojciecha Plac, czy zwrócił uwagę, że jest tam skarpa i nawet 2 – metrowy płot nie zmieni widoku, ponieważ cmentarz jest ułożony na skarpie, z góry w dół.

Ponadto zapytał, czy były przeprowadzone jakiegokolwiek badania toksykologiczne na obecność „jadu trupiego”?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta A. Mackiewicz, następnie Dyrektora MPU B. Liszkiewicz – Czyżewską o wyjaśnienie, jakie są zagrożenia w sytuacji gdyby przedmiotowy projekt uchwały został przełożony na wrzesień? Niepoważne jest, że część radnych na temat cmentarza uśmiecha się i doskonale bawi. Oznajmił, iż jest zdruzgotany tymże faktem.

Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Barbara Liszkiewicz – Czyżewska wyjaśniła, iż w trakcie sporządzania planu miało miejsce specjalistyczne badanie geotechniczne wykonane przez rzeczoznawcę, specjalistę geologa Pana Andrzejewskiego. Jest to badanie gruntu pod lokalizację cmentarza, badanie poziomu wód, skutków ewentualnego ruchu następstw dla otoczenia i to zarówno dla otaczającego zagospodarowania zabudowy w tym rejonie jak również m.in. dla toru regatowego. Dodała, iż jest to specjalistyczne opracowanie z 2010 roku.

Ponadto poinformowała, iż teren pod przedmiotowy cmentarz był wielokrotnie badany właśnie pod względem zagrożeń, począwszy od lat 60 – tych. W 1964 r. wyznaczony został cmentarz dla potrzeb Bydgoszczy między ul. Fordońską a ul. Witebską, czyli mniej więcej w takich granicach, jak w tej chwili jest w projekcie planu. Ponadto w 1976 r. przeprowadzono badania, w planie ogólnym potwierdzono zasadność i potrzeby lokalizacji tam cmentarza. W trzech kolejnych studiach, które Rada Miasta uchwaliła, także ten teren został przeznaczony pod cmentarz. Plan miejscowy musi być zgodny ze studium uwarunkowań i jest to teren przeznaczony pod cmentarz.

Podejmując uchwałę o przystąpieniu do planu, Rada Miasta również akceptowała rozbudowę cmentarza, bo był podany powód, dlaczego przystępuje się do opracowania tego planu.

Ponadto odniosła się do wypowiedzi przedstawicielki Rady Osiedla, która przytaczała, odczytywała, interpretowała różnego rodzaju opinie. Podkreśliła, iż wykonane zostały opracowania przez specjalistę geologa, które zostały sprawdzone przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego, również przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Przyznano, że nie ma żadnych zagrożeń, nie ma „jadu trupiego”, ani żadnych skażeń bakteriologicznych. Jeżeli powstają prądkie, czy bakterie coli, to ich żywot jest od 2 do 3 miesięcy. Zanim, razem z wodami te bakterie organiczne spłyną w dół do poziomu 5 – ciu, czy 12 – stu metrów, w zależności od sytuacji, to one ulegają zniszczeniu, degradacji. Jeśli chodzi o inne skażenia, czyli ropopochodne, one rzeczywiście biorą się z terenu gazowni i spływają do sztucznego rowu, który został wykopany dla składowania odpadów w czasie, kiedy funkcjonowała gazownia. Tenże rów może być zasypany. W projekcie planu został wyznaczony pas

zieleni, w którym znajduje się przedmiotowy rów, gdzie nakłada się obowiązek rekultywacji tego terenu. On może być zasypany i nie będzie ścieków wód. To nie jest naturalny ciek.

Ponadto poinformowała, iż MPU, po przedłożonym piśmie Rady Osiedla Brdyujście, wystąpiła do Wydziału Gospodarki Komunalnej z zapytaniem, co można zrobić, żeby podjąć działania naprawcze? Wydział Gospodarki Komunalnej odpowiedział, iż nie ma możliwości, aby miasto podjęło działania naprawcze w ramach programu unijnego, ponieważ takowe musi wykonać sprawca, czyli Zakłady Gazownicze. W związku z tym, Wydział Gospodarki Komunalnej jest w trakcie wyjaśniania, na jakich warunkach miasto przejęło grunt po Zakładach Gazowniczych, czy była mowa na temat rekultywacji, żeby określić do kogo należy ten obowiązek. Zatem służby miejskie działają, żeby rozwiązać problem przedmiotowego rowu. Podkreśliła jednoznacznie, iż rów ma głównie zanieczyszczenia ropopochodne, a nie pochodzące z cementarza. To stwierdzono na podstawie badań specjalistycznych. Dodała, iż nie odważyłaby się podważać opracowań geotechnicznych i specjalistycznych przygotowanych przez inżynierów.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż padł konkretny wniosek, aby niniejszy projekt uchwały przesunąć na sesję we wrześniu br. Wniosek musi być poddany pod głosowanie. Zapytał, jakie są zagrożenia terminowe przy przełożeniu tego tematu?

Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Barbara Liszkiewicz – Czyżewska odpowiedziała, iż żadnych zagrożeń nie będzie, jednak na kolejną sesję zostanie przedłożony ten sam materiał.

Poinformowała o jednej ważnej sprawie. Przez teren istniejącego i projektowanego cementarza ma być przeprowadzona linia energetyczna wysokiego napięcia 400 kv i na ten plan czekają Państwowe Sieci Energetyczne. Ma to związek również ze środkami unijnymi. Jest to program ogólnokrajowy. Dodała, iż 70 – 80% terenu jest przeznaczone pod te linie. Pod liniami wysokiego napięcia 400 kv, czyli w rejonie rozbudowy cementarza w dolnym tarasie, nie można absolutnie niczego inwestować. Poza grobami, które są incydentalnie odwiedzane, nie może być parkingów, rekreacji, żadnych funkcji, tylko niska zieleni.

Ponadto poinformowała, iż na etapie projektu budowlanego będą badania geotechniczne, będzie sposób rozmieszczania mogił. Od terenu zabudowy wielorodzinnej jest wyznaczona strefa zieleni ochronnej o szerokości 50 metrów w rejonie domu przedstawicielki Rady Osiedla. Oprócz tego wyznaczona jest o odpowiedniej wielkości działka pod zabudowę dla przyszłych wspólnot, domów wielorodzinnych o powierzchni, która zabezpiecza zarówno lokalizację śmietników, plac zabaw i wszelkie funkcje. Jest to powierzchnia około 1 ha pod te budynki. Oprócz tego jest strefa 50 – metrowa izolacyjna od terenów mieszkaniowych przy ul. Kaplicznej, a także od zakładów produkcyjnych, natomiast od toru regatowego strefa izolacji wynosi 100 metrów.

Radny Rafał Piasecki powiedział, iż zawsze doceniał i nadal docenia pracę Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, z którą dobrze się współpracuje.

Zwrócił uwagę, że w przedstawionym materiale nie ma badań toksykologicznych. Natomiast pobory na fenole i inne substancje, o których mówiła Pani Dyrektor, są z zupełnie innego miejsca niż biegnie spływ wód. Na mapie dokładnie to widać.

Ponadto poprosił Przewodniczącego Rady Miasta o przegłosowanie wniosku.

Radny Stefan Pastuszewski poprosił Prezydenta Miasta o rozważenie możliwości poszukania miejsca pod cmentarz komunalny gdzie indziej. Faktycznie cmentarz przy Wiślanej jest za duży i nieco uciążliwy dla mieszkańców. Skoro mamy tereny po Zachemie, to można byłoby tam ulokować cmentarz komunalny, jak np. Wólka Węglowa w Warszawie, poza miastem. Teren po Zachemie jest uzbrojony jeśli chodzi o drogi, dojazdy. Poprosił, aby z obecnej dyskusji wyciągnąć szersze wnioski.

Radny Ireneusz Nitkiewicz stwierdził, iż nieracjonalny jest pomysł, aby na terenie Zachemu ulokować cmentarz. Za chwilę pojawią się pretensje, że miasto nie sprzedaje działek, nie rozwijają się firmy i nie ma nowych inwestycji, a w budżecie brakuje środków.

Powiedział, iż rozumie kłopot mieszkańców i wie, że to nie są aspekty śmieszne, zabawne. Zaapelował jednak, aby odłożyć pomysły, które są mocno oderwane od rzeczywistości.

Wniosek:

– dot. przełożenia dyskusji na temat niniejszego projektu uchwały na sesję, która odbędzie się we wrześniu br.

Wynik głosowania:

W. 33a 11 głosów „za”, 14 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 33b 14 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/610/16.

Ad. pkt. 34

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji o wydanych

decyzjach i zgłoszonych żądaniach w trybie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 34a 21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/611/16.

Ad. pkt. 35

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom na terenie Bydgoszczy (*drogi położone na terenie po zlikwidowanych Zakładach Chemicznych ZACHEM S.A.*).

Zgłosił autopoprawki dot.:

- uzupełnienia uzasadnienia o następujący zapis: *Rada Miasta jest świadoma, że zgodnie z aktualnymi zasadami ortografii, imię Jakub piszemy przez „u”. Mając jednak na względzie szacunek dla patrona, który żył, był znany pod imieniem Jakób przez „ó” i pod tak pisanyim imieniem spoczywa, zachowuje się tę formę pisowni. Należy również dodać, że potomkowie Jakóba Hechlińskiego w komentarzach do artykułów o swoim przodku, zwracają uwagę, że używał On imienia Jakób przez „ó”.*

Jednocześnie poinformował, iż propozycja uzupełnienia uzasadnienia o powyższy zapis została zgłoszona przez Przewodniczącego Zespołu ds. nazewnictwa miejskiego Pana Janusza Czwojdzę.

- wykreślenia zapisu w § 1 (...) *na działkach stanowiących własność Gminy Bydgoszcz*. Wyjaśnił, iż obecnie działki stanowią użytkowanie wieczyste Gminy, a w przyszłości będą stanowiły własność Gminy. Jest to błąd merytoryczny, dlatego zapis należy wykreślić.

Dalsza prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Kultury i Nauki.

Radny Janusz Czwojda powiedział, iż jako Przewodniczący Zespołu ds. spraw nazewnictwa miejskiego podpisał się pod uzasadnieniem do niniejszego

projektu uchwały. W celu uniknięcia nieudomówień i dodatkowych komentarzy, zaproponował, aby w życiorysie Jakóba Hechlińskiego dopisać dodatkowo sformułowanie, które odczytał Pan Dyrektor A. Bereda. Dodał, iż powyższą autopoprawkę wniósł w imieniu Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Radna Grażyna Szabelska poprosiła o możliwość oddzielnego głosowania nad poszczególnymi ulicami.

Wniosek:

– dot. oddzielnego głosowania nad poszczególnymi ulicami.

Wynik głosowania:

W. 35a 5 głosów „za”, 14 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W. 35b 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/612/16.

Ad. pkt. 36, 37

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekty uchwał w sprawach:

- sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Poznańskiej 25,
- sprzedaży nieruchomości gruntowych, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Szubińskiej 21 i ulicy Szubińskiej.

Prezentacja jak w uzasadnieniach do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiane projekty uchwał pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddane zostały blokiem powyższe projekty uchwał.

Wynik głosowania:

W. 36a *jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.*

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Poznańskiej 25

XXXII/613/16,

- w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Szubińskiej 21 i ulicy Szubińskiej **XXXII/614/16.**

Ad. pkt. 38

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Michała Kleofasa Ogińskiego, ulicy Fryderyka Chopina i ulicy Stanisława Moniuszki.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Rafał Piasecki przypomniał, iż swego czasu na zapytanie, dlaczego działka Torbydu nie jest sprzedana, Prezydent Miasta odpowiedział, iż w związku z tym, że jest to trudny teren, musi podlegać rekultywacji, a z racji tego, że jest on wypełniony amoniakiem, który jest niezwykle toksyczny dla zdrowia i życia ludzkiego, jest potrzebna najpierw bezpieczna utylizacja tej substancji, demontaż części składowych instalacji, rurociągów, zbiorników, być może sprzętek i skraplaczy, a w końcu utylizacji izolacji zimnochronnej.

Zapytał Prezydenta Miasta, kiedy takie prace zostały wykonane na wskazanym terenie? Jeżeli takowe zostały wykonane, czy Pan Prezydent może przedłożyć Radzie Miasta stosowne dokumenty świadczące o tym, że działka jest już po dokładnym oczyszczeniu z amoniaku? Natomiast jeśli nie, czy Pan Prezydent może ewentualnie poinformować o szczegółach przetargu, który za 2 złote plus VAT wygrała firma, która zrehabilituje ten teren i doprowadzi do tego, aby przedmiotowa działka była gotowa pod kolejną sprzedaż?

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż zawsze mówi prawdę i wypowiedzi w takim kontekście, w jakim przedstawił Pan Radny R. Piasecki nie przypomina sobie. Jedynie co na pewno mówił, mianowicie, że stopień niepewności potencjalnego kupca względem tego, co znajduje się w ziemi w związku z przeszłością tego gruntu, a więc m.in. instalacja amoniaku itd. jest na tyle duży, że z punktu widzenia kupującego jest to spore ryzyko. Dlatego owe ryzyko zostanie zlikwidowane w momencie, kiedy dokonamy rozbioru, ale także i badań ziemi. Następnie, jeżeli tenże grunt będzie zbywany, z punktu widzenia kupującego, sytuacja będzie jasna i czytelna. Dodał, iż posiada dokument, który wpłynął do Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Bydgoszczy. Odczytał jego fragment:

Potwierdzenie.

W dniu 14 grudnia 2004 roku amoniak ciekły odessany z instalacji chłodniczej lodowiska Torbyd w Bydgoszczy został przez naszą firmę przetransportowany do utylizacji w Zakładach Azotowych Kędzierzyn S.A.

W załączeniu przesyłamy Państwu kartę przekazania odpadu.

Dodał, iż dokument podpisała firma, która to realizowała, czyli Drago – Trans, spółka cywilna.

Oznajmił, iż było to 12 lat temu, zatem może potwierdzić, że na pewno mówił o ryzyku z punktu widzenia nabywcy w kwestii tego, co znajduje się w ziemi, a nie takiej, że są tam jeszcze jakiegokolwiek instalacje.

Ponadto poinformował, iż przetarg zorganizował ADM. Zgłosiło się kilkanaście firm. Cena, która była najbardziej zadowalająca, to jest 2 złote plus VAT, czyli dodatkowo 46 groszy. Kolejnych kilka ofert, 4 lub 5 było po około 300 tysięcy złotych, najdroższe bodajże do 2 milionów złotych. Firma została wybrana. Było opóźnienie, związane z wejściem na budowę z przyczyn środowiskowych, m.in. dotyczących łęgów jeży i nietoperzy. Nic takiego się nie działo, wszystkie zwierzęta zostały we właściwy sposób zagospodarowane. Obecnie prace trwają i są powoli na ukończeniu.

Powiedział, iż zgoda Rady Miasta będzie potrzebna w związku ze zmianami, o których mówił Pan Dyrektor A. Bereda. Ponowna wycena gruntu zostanie zlecona w momencie, kiedy będzie on czysty. Czyniono to wcześniej, jednak było to trudne do oszacowania, jak chociażby koszt rozbiórki przy poprzedniej wycenie, który biegły musiał uwzględnić. Zatem, gdyby nabywca kupił grunt z tymi ruinami, na pewno musiałby ponieść koszty utylizacji, rozbiórki. Życie pokazało, że dla jednych jest to wartość 2 złote ze względu na odzysk odpadów, czy to dużej ilości stali, czy betonu, a dla innych 2 miliony. Zatem każdy musiałby we własnym zakresie takiej wyceny dokonać.

Jednocześnie dodał, iż konstrukcja dachu była na tyle dobra, że nie wykluczono, iż ten, który złożył tak niską ofertę będzie mógł, przy rozbiórce, która nie naruszy tejże konstrukcji, próbować wykorzystać ją w celach przykrycia innych obiektów. Jest to jednak tylko przypuszczenie.

Radny Rafał Piasecki zapytał Prezydenta Miasta:

- czy przytoczone dokumenty będzie mógł przesłać Radnym do wglądu?
- czy po zakończonych pracach rozbiórkowych Pan Prezydent przedstawi Radnym analizy po rekultywacji terenu?

Uprzejmie o to poprosił.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż wszystkie dokumenty wytworzone w Urzędzie są ogólnodostępne. Zatem, jak najbardziej wszelkie dokumenty, które powstaną w związku z zakończeniem tych prac, zostaną Panu Radnemu R. Piaseckiemu i pozostałym Radnym udostępnione.

Radny Jarosław Wenderlich odniósł się do wypowiedzi Radnego R. Piaseckiego oraz odpowiedzi Prezydenta Miasta. Nie ukrywa, że temat został już poruszony wstępnie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Pan Prezydent potwierdził, iż cena, za którą wykonawca

robót budowlanych, prac rozbiórkowych wykona przedmiot zamówienia, wynosi 2 złote 46 groszy. Poprosił o wyjaśnienie, czy w wypadku odstąpienia od umowy, wykonawca zapłaci karę umowną w wysokości 49 groszy, a w wypadku opóźnień, za każdy dzień zwłoki, karę umowną w wysokości 1 grosza? Oznajmił, iż tak wynika z projektu umowy, który znajduje się na stronie ADM. Jest to swego rodzaju wątpliwość, gdyż z jednej strony mamy przedmiot zamówienia, który zostanie wykonany wręcz bardzo tanio, z drugiej zaś strony jest pewnego rodzaju ryzyko. Pan Prezydent stwierdził, iż jest opóźnienie, które wynika z przyczyn obiektywnych, związanych z brakiem wydania odpowiednich zgód wejścia na plac budowy. Rodzi się tutaj wątpliwość. Poprosił, aby Pan Prezydent ewentualnie wyprowadził go z błędu.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, iż przedmiotowej umowy nie widział. Otrzymał ją obecnie od Pana Dyrektora A. Beredy. Zgodził się z Radnym, iż tak faktycznie wynika z umowy. Dodał, jednocześnie, że obowiązuje zasada proporcjonalności ceny do ewentualnych kar. Tak zostało to sformułowane. Gdyby cena wynosiła 2 miliony, kary byłyby wyższe.

Jednocześnie dodał, iż gdyby wykonawca odstąpił, wówczas bardzo chętnie za owe 300 tys. złotych przyjąłby taką ofertę, ponieważ wstępny szacunek wykonany przez ADM mówił o kwocie kilku milionów złotych za prace rozbiórkowe. Zresztą kwota 2 milionów złotych pokazuje, że było to realne.

Radny Tomasz Rega zapytał, czy do miasta zgłaszają się chętni, by stanąć do przetargu na zakup przedmiotowego gruntu?

Prezydent Miasta Rafał Bruski odpowiedział, iż ma wiedzę o co najmniej trzech podmiotach, które są zainteresowane nabyciem. Nie oznacza to jednak, że złożą one ofertę.

Dodał, iż miastu zależy, aby w tym miejscu powstał obiekt określonego rodzaju co do architektury. Zamierza się dopracować podobnej umowy, jaka była podpisana z nabywcą terenu pod parking wielopoziomowy, z Panem Zbigniewem Barłogiem. Chodzi o to, aby tego typu umową cywilno – prawną osiągnąć więcej niż jest zapisane w planie, przede wszystkim w sensie architektonicznym, dot. rodzaju i sposobu zabudowy. Z drugiej strony nie chciałby, aby tego typu umową uczynić, że nikt się nie zjawi. Chciałby, aby była to architektura zbliżona do Focusa, a nie np. do Biedronki.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 38a 18 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/615/16.

Ad. pkt. 39

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo – Technologicznego przy ulicy Ernsta Petersona, objętej granicami Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 39a 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/616/16.

Ad. pkt. 40

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży udziału Miasta Bydgoszczy wynoszącego 1/3 części, w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w Bydgoszczy przy ulicy Bolesława Chrobrego 19.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 40a 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/617/16.

Ad. pkt. 41

Zastępca Dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie częściowego odwołania darowizny nieruchomości i wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny części nieruchomości gruntowej, położonej przy ulicy Jana Karola Chodkiewicza.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radny Janusz Czwojda odniósł się do § 3 projektu uchwały. Zapytał, jaka jest możliwość egzekucji tego zapisu? Czy deklaracja jest wystarczającym gwarantem?

Prezydent Miasta Rafał Bruski stwierdził, iż UKW jako publiczna uczelnia wyższa takich gwarancji nie potrzebuje, tym bardziej, że obecny tryb odbywa się za zgodą Rady Miasta. Podkreślił, iż miasto chce uczelni pomagać. Rozumie, że gdyby po drugiej stronie był podmiot prywatny, z pewnością należałoby tą gwarancję wzmocnić. Jednak z szacunku do uczelni i jej władz, takiej potrzeby nie ma.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 41a *jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/618/16.

Prorektor ds. Finansów i Rozwoju Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego dr hab. Piotr Malinowski podziękował serdecznie za podjęcie przedmiotowej uchwały, która w pewnym sensie rozwiązuje ręce obecnej ekipie UKW, pełniącej funkcję jeszcze przez 63 dni, ale przede wszystkim nowej, która obejmie rządę 1 września br. Nadmienił, iż sprawa ciągnie się od 15 lat. Być może poprzednie władze chciały ten teren wykorzystać na cele nauki i szkolnictwa wyższego. Wszystko na to wskazywało, ponieważ w 2010 roku uczelnia miała ponad 20 tys. studentów, później nastąpił ogólny spadek. Wszyscy z pewnością wiedzą, że ten niż nadal będzie miał miejsce, do roku 2025. W związku z tym strategia uczelni polega na tym, aby scalać, remontować wszystkie te zasoby, które ma w swojej dyspozycji. A ma m.in. bibliotekę starą, wymagającą poważnego remontu, na który potrzebne są środki. Zamierza się je pozyskać dzięki przedmiotowej sprzedaży.

Podziękował za podjęcie uchwały oraz za zaufanie dla obecnej i przyszłej władzy oraz Uniwersytetu jako publicznego bytu.

Ad. pkt. 42 – 45

Zastępca Przewodniczącego Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej Andrzej Młyński przedstawił projekty uchwał w sprawach:

- wyborów do Rady Osiedla Górzyskowo,
- wyborów do Rady Osiedle Piaski,
- wyborów do Rady Osiedla Flisy,
- wyborów do Rady Osiedla Bartodzieje.

Prezentacja jak w uzasadnieniach do projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż omawiane projekty uchwał pozytywnie zaopiniowały Komisje: Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej.

Pod głosowanie poddane zostały blokiem powyższe projekty uchwał.

Wynik głosowania:

W. 42a *jednomyślnie tj. 20 głosów „za”.*

Uchwały zostały podjęte i oznaczone:

- w sprawie wyborów do Rady Osiedla Górzyskowo **XXXII/619/16,**
- w sprawie wyborów do Rady Osiedle Piaski **XXXII/620/16,**
- w sprawie wyborów do Rady Osiedla Flisy **XXXII/621/16,**
- w sprawie wyborów do Rady Osiedla Bartodzieje **XXXII/622/16.**

Ad. pkt. 46

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania pracownika socjalnego Rejonowego Ośrodka Pomocy Społecznej „Wyżyny.”

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 46a *20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona **XXXII/623/16.**

Ad. pkt. 47

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi w części dotyczącej działalności Radnych Rady Miasta Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 47a *20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/624/16.

Ad. pkt. 48

Przewodnicząca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Monika Matowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Promień Życia.”

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 48a 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/625/16.

Ad. pkt. 49, 50

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Rega przedstawił stanowiska Komisji Rewizyjnej w sprawach:

- skargi Pana Mariusza Zamorowskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej Solca Kujawskiego,
- wniosków dotyczących pozbawienia prawa zasiadania w merytorycznych Komisjach Rady Miasta Bydgoszczy wskazanych Radnych.

Prezentacja jak w uzasadnieniach do stanowisk.

Pod głosowanie poddane zostało przyjęcie stanowiska w sprawie skargi Pana Mariusza Zamorowskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej Solca Kujawskiego.

Wynik głosowania:

W. 49a 18 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Stanowisko zostało przyjęte.

Pod głosowanie poddane zostało przyjęcie stanowiska w sprawie wniosków dotyczących pozbawienia prawa zasiadania w merytorycznych Komisjach Rady Miasta Bydgoszczy wskazanych Radnych.

Wynik głosowania:

W. 50a 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Stanowisko zostało przyjęte.

Ad. pkt. 51

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 51a *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/626/16.

Ad. pkt. 52

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W. 52a *20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/627/16.

Ad. pkt. 53

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Rega przedstawił projekt uchwały w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi na działania Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.53a *21 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”*

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/628/16.

Ad. pkt. 54

Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji Andrzej Kaczmarek przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Publicznego Przedszkola Nr 70 „Stokrotka” w Bydgoszczy oraz pracownika placówki.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.54a 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/629/16.

Ad. pkt. 55

Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji Andrzej Kaczmarek przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Zespołu Szkół Nr 31 Specjalnych w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.55a 18 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

XXXII/630/16.

Ad. pkt. 56

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.66.2016).

Skarga złożona za pośrednictwem Wojewody Kujawsko – Pomorskiego na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy w roli starosty w przedmiocie zastosowania wysokości bonifikaty na wykup nieruchomości należącej do zasobów Gminy Miasta Bydgoszcz

Zaproponował przekazanie skargi do Komisji Rewizyjnej.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.56a jednomyślnie tj. 16 głosów „za”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt. 57

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.67.2016).

Skarga na działania Prezydenta Miasta Bydgoszczy w przedmiocie niepodejmowania działań zmierzających do wykorzystania środków z Unii Europejskiej.

Zaproponował przekazanie skargi do Komisji Rewizyjnej.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.57a 20 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, 1 głos „wstrzymujący”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt. 58

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.68.2016).

Skarga na działania Prezydenta Miasta „za brak kontroli nad Radą Nadzorczą WKS „Zawisza”, roztrwonieniem pieniędzy w kwocie 2,5 mln zł.”

Zaproponował przekazanie skargi do Komisji Rewizyjnej.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.58a 20 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”.

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Ad. pkt. 59

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania skargi (RM.1510.69.2016).

Skarga na działania Prezydenta Miasta dot. odmowy spotkań z przedstawicielami Krajowego Forum Samorządowego

Skarga została złożona 21 czerwca 2016 r. oraz uzupełniona i ponowiona 23 czerwca 2016 r.

Zaproponował przekazanie skargi do Komisji Rewizyjnej.

Pod głosowanie poddane zostało zlecenie zadania do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

W.59a *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Zadanie zostało zlecone Komisji Rewizyjnej. Skarga zostanie przekazana.

Radna Monika Matowska w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków poinformowała, iż nie został przegłosowany wniosek zgłoszony przez Radną G. Szabelską w punkcie odnoszącym się do przebudowy płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, który dotyczył powołania Komisji Ekspertckiej.

Pod głosowanie poddany został wniosek o powołanie Komisji Ekspertckiej w sprawie przebudowy Starego Rynku.

W.60a *9 głosów „za”, 14 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.*

Wniosek nie został przyjęty.

Ad. pkt. 60

Informacja Prezydenta Miasta na temat inwestycji Tramwaj Fordon.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, iż w ramach przedmiotowego punktu zostanie przedstawiona krótka informacja przez Zastępcę Prezydenta Miasta Pana Mirosława Kozłowicza na temat spotkania, które się odbyło, wstępnych ustaleń. Z pewnością głębszą wiedzę ma Prezes spółki Tramwaj Fordon Pan Prezes Maciej Kozakiewicz, który jest obecny na sali obrad i jest do dyspozycji Rady Miasta.

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz poinformował, iż w miniony poniedziałek, czyli 27 czerwca br. odbyło się pierwsze spotkanie z udziałem przedstawicieli spółki Tramwaj Fordon, Konsorcjum Wykonawczego oraz inspektora nadzoru z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej – niezależnej osoby, która nie była zaangażowana w przedmiotową inwestycję, ani też nie reprezentowała inwestora.

Podczas spotkania uczestnicy wskazali jednoznacznie na brak odpowiedniej kompensacji liniowych naprężeń torowiska dla dwóch specyficznych odcinków, jakimi są długie łuki. W celu podjęcia dalszych decyzji dotyczących działań, konieczny jest udział projektanta, który nie mógł przybyć na spotkanie.

Wyraził nadzieję, że decyzje i harmonogram ewentualnych prac zostaną podjęte podczas następnego spotkania, które odbędzie się w dniu jutrzejszym, czyli 30 czerwca br.

Poprosił Prezesa spółki Tramwaj Fordon Pana Macieja Kozakiewicza o przedstawienie bardziej precyzyjnych informacji.

Prezes Zarządu Spółki Tramwaj Fordon Maciej Kozakiewicz poinformował, iż tydzień temu doszło do dużego wyboczenia toru tramwajowego przy wysokiej, ponad 30 – stopniowej temperaturze. Miało to miejsce w ciągu ul. Lewińskiego na dość długim łuku tramwajowym, nawiązującym do

geometrii tejże ulicy. Poprzedzone to było mniejszymi wybozczeniami, które przez wykonawcę robót, w ramach gwarancji, były usuwane. Od razu po informacji o tymże wybozczeniu, wykonawca, który był w Poznaniu, przyjechał do Bydgoszczy. Negatywnym efektem powyższego zdarzenia było 8 – godzinne wyłączenie eksploatacji tramwajowej od godz. 15³⁰ do końca dnia tramwajowego. W tym czasie kursowała komunikacja zastępcza między pętlami Wyścigowa – Przylesie.

Poinformował, iż cała linia tramwajowa została zbudowana z toru bezстыkowego z tzw. przyrządami wyrównawczymi (dylatacje tramwajowe). Problem polega na tym, że niestety od 15 lat specjaliści nie mogą doprosić się o uwarunkowania normatywne – nie ma takowych. Ponadto, przyzwyczajenia projektantów i wykonawców odnośnie lokalizacji są różne. Projektant bydgoskiej inwestycji pochodzi z Wrocławia, który głównie projektował tramwaje wrocławskie i śląskie. Są oni przyzwyczajeni do stosowania rozstawu 400 – metrowych dylatacji. Gdzie indziej są trochę gęściej zrobione.

Dylatacje stosuje się tylko na liniach prostych, a na łukach nie. Na ul. Lewińskiego znajduje się łuk o długości przekraczającej 500 metrów i te dylatacje zostały zaprojektowane na początku i na końcu tego łuku. Faktem jest, że projektant zrobił tylko lokalizację w projekcie, natomiast nie zadysponował typu dylatacji w odniesieniu do długości toru zawartego między nimi, zostawiając tę sprawę wykonawcy. O to osobiście ma do niego pretensje. Ponadto, do wykonawcy ma żal o to, że wiedząc, iż tak długi odcinek może powodować kłopoty, też nie podjął tego zadania. Również i nadzór inżyniera kontraktu też tą sprawę trochę przegapił. Oznajmił, iż kieruje się z diagnozą w tą stronę, aczkolwiek to jest tylko jego własne stanowisko. W dniu jutrzejszym o godz. 12⁰⁰ dojdzie do spotkania wszystkich stron, a zatem projektanta, wykonawcy robót, przedstawiciele Spółki, ZDMiKP oraz MZK. Wówczas sprawa zostanie zdiagnozowana dokładnie i podjęte zostaną środki zaradcze łącznie z takim harmonogramem działań, żeby tego typu problem w takim wymiarze nie powstał.

Ponadto poinformował, iż od czwartku, czyli przez tydzień, w godzinach nocnych, kiedy torowisko jest wyłączone z eksploatacji, trwają prace ekip wykonawcy tegoż segmentu robót torowych krakowskiej firmy Tor – Krak. Przedmiotowe prace, jeżeli nie dzisiaj, to na pewno jutro się zakończą. Są gwarancje, że ta sytuacja się nie powtórzy. Prace polegają na przecinaniu torów, niewielkim ich skracaniu, naprostowywaniu, spawach termitowych i przywróceniu tego torowiska do pierwotnego stanu w planie.

Oznajmił, iż rozważone zostanie, jakie inne środki zaradcze będą stosowane, żeby sytuacja się nie powtórzyła, przede wszystkim w lecie tego roku, jak również w zimie i okresach następnych. Ma świadomość wyjątkowej wrażliwości tej linii, bowiem jest to linia, która w dzień powszedni przerzuca 30 tys. mieszkańców Fordonu do centrum i z powrotem. Zatem, każde jej

wyłączenie z eksploatacji powoduje dość duże uciążliwości dla pasażerów, stąd takie działanie.

Priorytety zostały przyjęte w następującej kolejności: najpierw przejezdność, później bezpieczeństwo, na końcu standard podróży. Owe 8 godzin wyłączenia tejże tracji jest rzeczą bardzo uciążliwą, ponadto wizerunkowo jest to także nienajlepszą sprawą, czego świadomość mają zarówno wykonawcy jak i Spółka. Ustalono, że pod koniec lipca br. odbędą się przejazdy kontrolne na obydwu taborach, które poruszają się po tej linii, aby każdy z fachowców mógł ocenić, jakie nastąpiły ewentualne mikro – deformacje. Wówczas ustalony zostanie termin ponownego, gwarancyjnego podbicia tego torowiska, aby wróciło ono do stanu pierwotnego.

Powiedział, iż ma świadomość, że podczas spotkania w dniu jutrzejszym będzie nerwowa atmosfera, z pewnością zarówno projektant jak i wykonawca będą na siebie zrzucać całą odpowiedzialność. Dodał, iż jeśli dojdzie do niemożliwości uzgodnienia jednoznacznej diagnozy, wówczas Spółka powoła niezależnego eksperta, doświadczonego fachowca w tej dziedzinie, aby wypowiedział się. Wyraził jednak nadzieję, że spotkanie zakończy się konsensusem, środki zaradcze zostaną podjęte i sytuacja, która miała miejsce nigdy więcej się nie powtórzy. Nadmienił iż w okresie dużych upałów Gdańsk, Warszawa, Szczecin, Kraków i Wrocław niestety miały zbliżonego typu nieszczęścia na torowiskach, podobnie były one wyłączane i podlegały przywracaniu tych deformacji do stanu pierwotnego.

Radny Rafał Piasecki stwierdził, iż od samego początku trwania projektu Zastępca Prezydenta M. Kozłowicz nie stanął na wysokości zadania. Stale tłumaczył się, że za późno nadzorował odbiór taboru oraz to, czy inwestycja jest wykonywana na czas. Już w trakcie były problemy, podczas realizacji inwestycji materiały nie dojeżdżały na czas. Były wątpliwości, czy materiały mają atest. Takie słuchy dochodziły. Jednak najbardziej nie może zrozumieć, dlaczego Pan Prezydent M. Kozłowicz dopuścił do tego, że jeden projektuje, a inny wykonuje. Przed chwilą można było usłyszeć, że Pan Prezes Kozakiewicz wymyślił spotkanie w dniu jutrzejszym, aby napuścić na siebie jednego na drugiego. Pytanie tylko, dlaczego? Pan Prezes może mówić dzisiaj o pretensjach do wykonawcy – bardzo dobrego bydgoskiego wykonawcy, który stworzył wiele dobrych i ponadczasowych inwestycji – że nie zmienił ewentualnych dylatacji, skoro wiadomo jest, że dylatacje powinny być co 400 metrów, a łuk ma ponad 500 metrów. Jak wykonawca może w tym momencie może zmienić coś, co jest w projekcie? To właśnie ten wykonawca popełniłby błąd i wówczas mówiono by, że to wykonawca zepsuł. Problem był od samego początku w tym, że Zastępca Prezydenta Miasta M. Kozłowicz nie nadzorował inwestora, który z kolei w sposób profesjonalny nie sprawdził, czy projektant wykonał dobrze swoją pracę. Okazuje się, że już w fazie projektu cała inwestycja niestety jest z bblem, ponieważ dylatacje są co 400 metrów, a odcinki łuków – co 500 metrów. Jednocześnie, projektant wykonywał m.in. torowisko we

Wrocławiu, gdzie tory są szersze. Zatem wyboczenia, jeśli miałyby miejsce, to przy szerokości torów wrocławskich na pewno byłoby inaczej. Szerokość ma znaczenie, ponieważ jeżeli jedzie 30 – metrowy pojazd torowy, który może przewieźć ponad 200 pasażerów, to w tym wypadku bardzo dużo zmienia szerokość torów o 20 centymetrów.

Odnosił się do słów pana Prezesa M. Kozakiewicza, który powiedział, iż jest mu przykro. Przykre jest to, że mamy Prezesa, który nie potrafi wykonać inwestycji za 437 milionów złotych. Zaaapelował do Prezydenta Miasta, aby na początku zdymisjonował Pana Prezesa Macieja Kozakiewicza, a następnie sam podał się do dymisji.

Przypomniał, iż inwestycja kosztowała 437 milionów zł., z czego 70 milionów zł. miasto Bydgoszcz otrzymało więcej. Okazuje się, że jest ona felerna już w fazie projektowania. Obecnie tramwaje jeżdżą 10 km/h. Zapytał Prezesa M. Kozakiewicza:

- jaki ma pomysł na to i kiedy zmieni się prawdziwa prędkość przelotowa tramwajów?
- czy tory, które rzeczywiście się wyboczyły nie zostały tymczasowo podreperowane przez firmę Tor – Krak, zostaną wymienione w całości na łuku ponad 500 – metrowym?
- czy w tym momencie będzie dylatacja co najmniej w połowie? Jeśli tak, kiedy to będzie wykonane, czy w ramach gwarancji, czy też nie i kto za to zapłaci?

Ponadto powiedział, iż nie jest pocieszeniem fakt, że inne miasta miały podobne problemy, o tak wielkich nie wyczytał nigdzie w prasie ogólnopolskiej. Zwrócił uwagę, że 30 – stopniowe upały to naprawdę nic takiego. W Polsce zdarzały się dużo większe upały. Zatem należało przewidzieć to, szczególnie, kiedy już w temperaturze +8⁰C firma Tor – Krak interweniowała w tym miejscu. Wiadomo było wtedy, że mniejsze wyboczenia powstawały. Ponadto, następnego dnia po felernym zdarzeniu było wiadomo, że powstają kolejne wyboczenia i aby ich uniknąć, lano tam hektolitry wody.

Zwracając się do Prezydenta Miasta powiedział, iż liczy na to, że w tym momencie będzie potrafił podjąć twardą ręką decyzję, ponieważ to nie jest zwykła sprawa. To jest, po pierwsze – sprawa mieszkańców Bydgoszczy, po drugie – linia, która była flagowym projektem Pana Prezydenta i po trzecie – niestety – jest tak wielkim blamażem, że „głowy powinny polecieć”.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odniósł się do wypowiedzi Radnego R. Piaseckiego. Po raz kolejny, podobnie, kiedy na poprzedniej sesji Pan Przewodniczący był celem ataku, jaki nie miał miejsca na sali obrad dawno, tak dzisiaj mamy atak na kolejne dwie osoby. Wszyscy, zwykle uczestniczący w obradach są do takiej sytuacji przyzwyczajeni, natomiast osoby goszczące na sesji – niekoniecznie. Atak jest na osobę, która kilkadziesiąt lat działa w branży i wiele rzeczy dokonała. Przychodzi młody człowiek i ten dorobek życia kilkoma prostymi zdaniem niszczy. Uważa się on za eksperta, znającego się na

wszystkim – na drogach, tramwajach, dylatacjach – który rzuca puste hasła tylko po to, żeby zaistnieć.

Gdyby Pan Radny znał prawo budowlane, doskonale by wiedział, że za proces inwestycyjny odpowiadają wszyscy, czyli projektant, inwestor, wykonawca, nadzór budowlany itd. Przede wszystkim inwestor, w tym przypadku spółka Tramwaj Fordon, nie musi się znać, aczkolwiek Pan Prezes jest fachowcem w tej dziedzinie. Gdyby Pan Radny słuchał, z pewnością dowiedziałby się, że niestety nie ma w Polsce norm, jak często mają być dylatacje. W związku z tym, trudno jest wychwycić i przewidzieć pewne sytuacje przy skomplikowanych inwestycjach dotyczących tramwajów. Zapewne będą teraz poszukiwane rozwiązania, kiedy dylatacje powstają na łukach. To jest też sytuacja trudna. Nie można zatem mówić, że ktoś czegoś zaniedbał. Projektant, zgodnie z prawem budowlanym, odpowiada, nawet karnie, za nieprawidłowy projekt. Może stracić uprawnienia do zawodu jeżeli ktoś stwierdziłby, że w sposób rażący naruszył te przepisy. To samo dotyczy inspektora nadzoru oraz wykonawcy.

Zatem jest to sytuacja, w której trudno było przewidzieć taki problem, bo to, że metal się wydłuża, i o ile, wiedzą wszyscy. Instalacje, które zostały założone miały to kumulować, ale tak się nie stało. Przyznał, iż nie powinno to się zdarzyć, ale się zdarzyło.

Odnosił się do kosztu przedmiotowej inwestycji, czyli kwoty 437 milionów zł. Wiadomo jest, że prawie połowę tej kwoty kosztowały tramwaje. Podkreślił, iż tramwaje jeżdżą z motorniczym, a nie bez motorniczego. Pan Radny mówił, że w innych miastach się nie zdarza. Przypomniał, iż w piątek w Łodzi po ul. Piotrkowskiej tramwaj jeździł bez motorniczego. A więc zdarzają się gorsze, bardziej niebezpieczne sytuacje.

Zaapelował, aby nie oceniać osób, które tutaj występowały, nie mając eksperckiej wiedzy. Pan Prezes M. Kozakiewicz przyszedł na sesję, przedstawił rzetelnie informacje i z pewnością nie zamierza „napuszczać jednego na drugiego”, tylko wszyscy wspólnie muszą się zastanowić, jak ten problem rozwiązać. Jeśli Radny R. Piasecki chciałby wziąć udział w tymże zespole i partnerzy się zgodzą, wówczas swoje teorie będzie mógł z fachowcami zweryfikować.

Odnosząc się do słów Pana Radnego, że w trakcie inwestycji był zły nadzór, poinformował, iż również był na miejscu inwestycji i nie zauważył tego defektu. Pan Radny mówi, że nie dojeżdżały materiały – inwestycja została zrealizowana na czas. Było wiadomo, że czasu jest więcej na część torową ze względu na to, że było opóźnienie w dostawie tramwaju. Zatem w tej części inwestycji nie było żadnego pośpiechu, ze spokojem wszyscy wykonali to zadanie. Pan Prezydent M. Kozłowicz inwestycję nadzorował, ale trudno żeby przewidział to, co się wydarzyło. Zaapelował o większą pokorę wobec osób, którzy się znają. Jeżeli były błędy, to trzeba będzie je wychwycić. Przypomniał, iż Pan Radny również swego czasu prowadził działalność i obraził się, kiedy zostało mu przypomniane, jak ta praca się skończyła.

Oznajmił, iż czuje się odpowiedzialny za Pana Prezesa, którego osobiście poprosił, żeby tutaj przybył i wyjaśnienia złożył. Stąd poprosił, aby tego typu sytuacje nie miały miejsca. Podkreślił, iż żadnej dymisji nie będzie.

Radny Rafał Piasecki powiedział, iż jego doświadczenie praktyczne i życiowe jest bardzo duże, Pan Prezydent może to kwestionować.

Jeżeli Pan Prezes z tak potężnym dorobkiem i doświadczeniem w dziedzinie torowisk wie, że dylatacje wykonuje się co 400 metrów, a łuk ma 500 metrów, to powinien chociażby logicznie zadbać o to, aby teren na łuku został utwardzony i wówczas takie zdarzenie nigdy nie miałoby miejsca. Jednak najprawdopodobniej nikt na to nie wpadł.

Przypomniał sytuację z jednej z ostatnich sesji, kiedy osobiście zwrócił uwagę na usterki dotyczące taboru tramwajowego. Dzisiaj Pan Prezydent poinformował o mającej ostatnio miejsce potężnej awarii w Łodzi. Uważa, że świadczy to o hipokryzji Prezydenta, jak bardzo „promuje” kolejną bydgoską firmę. Podał to pod rozwagę Pana Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zaapelował o zakończenie dyskusji. Uważa, że jej poziom jest żenujący.

Zgłosił wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Wynik głosowania:

W.60b 13 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty. Lista mówców została zamknięta.

Radny Mateusz Zwolak powiedział, iż zrozumiał Pana Prezesa M. Kozakiewicza, iż we Wrocławiu stosuje się dylatację co 400 metrów, a na łukach zazwyczaj się tego nie stosuje. Przypomniał, iż w Bydgoszczy jest łuk, który ma 500 metrów. Pan Radny R. Piasecki sugeruje, że na każdym łuku powinny być dylatacje. Pan Prezes stwierdził coś innego. Wyraził szacunek dla Pana Prezesa.

Radny Ireneusz Nitkiewicz powiedział, cyt. „W polityce, pamiętam, pamiętam jak SLD, kiedy SLD doszło do władzy, część naszych polityków straciła kontakt z rzeczywistością. Potem dostaliśmy w kość. Potem w Platformie kilku się oderwało i tu w mieście, i nie tylko. No i przyszedł czas PiS – u. I właśnie mamy przykład polityka, który się oderwał, od fajnego gościa, którego poznałem jeszcze nie będąc radnym, przez fajnego gościa, którego pamiętam na początku jak byłem radnym po faceta dzisiaj, który zakłada się z Mirosławem Kozłowiczem o pensję, wyskakuje z maskotkami, co jest fajne z tymi maskotkami, bo ten lisek trafi na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i myślę, że pomoże przez Jurka Owsiaaka dzieciakowi, i się ucieszysz w ten sposób, Drogi Kolego Radny.

A, a propos tej wody właśnie. To jakbyś trochę sobie tej wody wylał i ochłodził swoje emocje, to myślę, że wyjdzie Ci na zdrowie, bo z fajnego gościa, którego

poznałem, robisz się facetem, który powinien zjeść snickersa. I tyle powiem. Dzięki.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż przyjmuje informację złożoną przez Pana Prezesa M. Kozakiewicza. Oczekuje deklaracji Pana Prezydenta, że we wtorek – środę te informacje przyjmie i w zależności od tego powoła lub nie zespół ekspertów, którzy zaistniałą sytuację zbadają. I to zakończy tę sprawę. Uważa, że niedobre dla miasta są informacje, artykuły w prasie ogólnopolskiej typu *Beczkwóz na ratunek*, czy też zdjęcia szyn i komentarze, że w Bydgoszczy budują tory z plasteliny.

Radny Mirosław Jamroży powiedział, iż nie było przyjemne słuchać tego, co mówi się o Radnym z Klubu PiS. Nie będzie do tego wracał. Przypomniał, iż podczas obecnych obrad był apel o wzajemne zrozumienie.

Powiedział, iż w związku z tym, że jutro ma się spotkać komisja, zaapelował, aby udostępniono radnym protokół ze spotkania.

Będzie wówczas można ustosunkować się do tej sprawy i np. złożyć pisemne interpelacje międzysesyjne. Poprosił, aby po spotkaniu komisji jak najszybciej taki protokół przesłać do radnych.

Ad. pkt. 61

Informacja Prezydenta Miasta o stanie zatrudnienia nauczycieli w placówkach oświatowo – wychowawczych w latach 2016 – 2017.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał Zastępcę Prezydenta Miasta I. Waszkiewicz, jakie będą skutki dla szkolnictwa bydgoskiego jeśli reforma oświaty zostanie wdrożona? Dodał, iż ma tutaj na myśli nie tylko redukcję etatów, ale i sytuację dot. wydzielonych okręgów szkolnych, rozdzielnych szkół podstawowych, gimnazjów. Zapytał, z czym Rada Miasta będzie musiała się uporać, nie wnikając w meritum uzasadnień potrzeb takiej reformy, o której po raz pierwszy usłyszał, ponieważ w kampanii wyborczej nic o tym nie mówiono?

Zastępca Prezydent Miasta Iwona Waszkiewicz poinformowała, iż obecnie w bydgoskich placówkach oświatowych jest zatrudnionych 5.551 osób na stanowiskach pedagogicznych, z czego 4.174 to nauczyciele pełnozatrudnieni i 1.377 osoby niepełnozatrudnione. Na dzień 1 września 2016 zaplanowane jest o 420 zatrudnień mniej. Co roku jest taka sytuacja, gdyż według arkuszy, które są w maju przygotowywane, nie ma uwzględnionych żadnych zastępstw, urlopów zdrowotnych, ani nauczania indywidualnego.

Była mowa o zwalnianiu nauczycieli. Obecnie mamy pewne skutki reform, które zostały wprowadzone w ciągu roku m.in. pozostawienie 6 – latków w przedszkolach.

Nauczyciele rozstają się ze szkołą w różny sposób, w zależności od tego, jak są zatrudnieni, z jakich powodów. Nauczycielowi, który jest zatrudniony na czas określony, może skończyć się umowa o pracę, albo może mieć zwykłe wypowiedzenie kodeksowe. Nauczyciela zatrudnionego na umowę o pracę, najczęściej kontraktowego, również obowiązują przepisy kodeksowe. Nauczyciele zatrudnieni na podstawie mianowania, to są nauczyciele mianowani i dyplomowani i tutaj, jeżeli dla nich brakuje pracy, mogą być zwolnieni z tzw. art. 20 i otrzymują wtedy 6 – miesięczną odprawę. Jeżeli taki nauczyciel zwolniony z art. 20, dla którego nie ma godzin i jednocześnie może przejść na emeryturę, otrzymuje dodatkowo 3 – miesięczną odprawę emerytalną, czyli 9 – miesięczną odprawę. Nauczyciel, który po prostu odchodzi na emeryturę, z własnej woli składa taki wniosek i w ten sposób rozstaje się ze szkołą, otrzymując 3 – miesięczną odprawę z tytułu przejścia na emeryturę.

Na dzień 31 maja dane są następujące: 92 nauczycielom złożono wypowiedzenia, czyli rozstają się ze szkołą wbrew własnej woli, 50 z nich to osoby, które otrzymały art. 20, czyli pracujący nauczyciele dostali wypowiedzenia, 32 to nauczyciele, którzy też dostali art. 20, ale odchodzą na emeryturę i 10 nauczycielom wypowiedziano umowy na czas określony wcześniej niż ta umowa się kończyła.

Oprócz tego jest grupa 328 nauczycieli, spośród których 24 osoby przechodzą, na własny wniosek, na emeryturę, a pozostałe 304 to osoby, które w ciągu roku są zatrudnione na różnego rodzaju zastępstwa. Wielu z nich to osoby zatrudnione na czas określony, chociażby z tego powodu, że przyjęto do szkół więcej 6 – latków i dyrektorzy zatrudniali tych nauczycieli na czas określony. Często to jest sytuacja, że był to nauczyciel, który uczył w klasie trzeciej, a najczęściej w drugiej i w tej chwili musi zostawić klasę, którą prowadził, gdyż przepisy oświatowe nie pozwalają na zwolnienie nauczyciela mianowanego, a musi być zwolniony ktoś inny.

Poinformowała, iż jeśli chodzi o to, co może się wydarzyć, jest wiele działań, które samorząd będzie musiał podjąć. Na pewno będą miały miejsce rozmowy z Radą Miasta w tym temacie. Jest 11 gimnazjów samodzielnych, 36 w zespołach szkół. Te, które są w zespołach szkół ze szkołami podstawowymi będą miały nieco prostszą sytuację organizacyjną, chociaż i tak jeden rocznik będzie mniej jeśli chodzi o nauczycieli, a gimnazja samodzielne będą wygaszane. Zatem na pewno będą uchwały likwidacyjne, opierające się na przepisach, które ku temu będą zmierzały. Powstaną szkoły powszechne. Część szkół podstawowych jest tak szczelnie wypełniona przez uczniów, szczególnie na osiedlach np. szkoła 63, 65, czy 66, że tam nie zmieści się żaden dodatkowy rocznik – klasa 7, czy 8. Więc albo będą zmniejszane obwody, albo np. dołożony zostanie budynek jednego z gimnazjów. Jednak dla wszystkich szkół nie będzie można tego zrobić. W niektórych przypadkach można utworzyć szkołę powszechną w budynku po gimnazjum, a w niektórych budynkach po

gimnazjach najprawdopodobniej już nic nie będzie i pozostaną one do dyspozycji miasta. Na dzień dzisiejszych takich analiz jeszcze nie ma.

Zwróciła uwagę na nauczycieli gimnazjów. Nie ma mechanicznego przełożenia, że wszyscy ci nauczyciele wprost przejdą do szkół powszechnych, albo ponadgimnazjalnych. W samych szkołach podstawowych jest 156 nauczycieli zatrudnionych na częściach etatu, a kilkudziesięciu z nich otrzymuje co roku wypowiedzenia. Więc trudno wymagać od nauczycieli szkół, aby zwalniali swoich nauczycieli i przyjmowali tych z zewnątrz. Podobnie szkoły ponadgimnazjalne borykają się z bardzo dużym niżem demograficznym i tam też 150 nauczycieli ma częściowe etaty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż reforma szkolnictwa, zgodnie z systemem bolońskim, wkroczyła do Polski, żeby wypełniać pewne normatywy Unii Europejskiej. Nastąpią istotne zmiany programowe.

Całe lata kształcono zupełnie inne grono specjalistów nauczycieli. Dzisiaj nie ma czystej biologii w klasach niższych, nie ma czystej chemii, jest po prostu przyroda. Ci ludzie ponieśli nie tylko osobiste koszty dokształcania się, przekwalifikowywania, ale raptem staną przed faktem prostym – będzie potrzebny biolog, chemik, fizyk, a być może nauczyciel tylko do kaligrafii i czytania, żeby wzorem lat przedwojennych, kształcić przez 4 lata dzieci w piśmie i czytaniu, czyli chronić naród przed analfabetyzmem.

Poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta, aby w najbliższym czasie spróbowała przeanalizować i spojrzeć na ten aspekt ze strony środowiska nauczycieli, jak to będzie wyglądało? Jest wielka obawa, że ci ludzie w sposób naturalny będą musieli odejść.

Poprosił o przygotowanie takich informacji na następną sesję.

Zastępca Prezydent Miasta Iwona Waszkiewicz wyjaśniła, iż efekty kształcenia po wprowadzeniu gimnazjów poprawiły się. Wyniki 15 – latków są dużo wyższe niż były. Swego czasu obecna Pani Minister odebrała wyróżnienie na zjeździe międzynarodowym za nasze osiągnięcia. Również te problemy wychowawcze, o których się mówi, nie są już aktualne jeśli chodzi o gimnazja. Więcej agresji i problemów jest zdiagnozowanych w klasach szóstych, badania też to potwierdziły. Będzie to jednak osobny temat, ponieważ jest jeszcze dużo do powiedzenia. Natomiast obawy o wykształcenie, kadrę i jej wykorzystanie na pewno są uzasadnione.

Ad. pkt. 62

Informacja Prezydenta Miasta na temat prowadzonej działalności szkoleniowej, piłkarskiej na obiektach przy ul. Gdańskiej 163.

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz poinformowała, iż szkolenie dzieci i młodzieży oparte o współpracę WKS Zawisza Bydgoszcz S.A.

odbywało się dotychczas w oparciu o szkoły sportowe i szkoły mistrzostwa sportowego: XI LO przy ul. Cichej w Zespole Szkół nr 9, Gimnazjum nr 57 Mistrzostwa Sportowego w Zespole Szkół nr 15, Szkoła Podstawowa nr 69 Mistrzostwa Sportowego w Zespole Szkół nr 15 i również przy tej szkole Akademia Młodych Orłów oraz Gimnazjum nr 1 Sportowe i Szkoła Podstawowa nr 27 w Zespole Szkół nr 20 przy ul. Sielskiej w Fordonie. Ta organizacja szkolenia obejmuje obecnie 233 zawodników posiadających licencję WKS Zawisza Bydgoszcz S.A. oraz 96 uczestników projektu Akademia Młodych Orłów. To miało miejsce do tej pory. Z inicjatywy szkół sportowych i mistrzostwa sportowego, głównie dyrektora Zespołu Szkół nr 15 Mistrzostwa Sportowego podjęto decyzję o powołaniu Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego CWZS Bydgoszcz. Taki został złożony wniosek do Urzędu Miasta w dniu 20 czerwca br. i w tym samym dniu zostało zarejestrowane to stowarzyszenie – jest odpowiednia decyzja i wpis.

Również w tym samym dniu MUKS złożył wniosek do Kujawsko – Pomorskiego Związku Piłki Nożnej drużyn młodzieżowych o zgłoszenie takowych drużyn w sezonie 2016 – 2017. Lista drużyn z trenerami jest do wglądu (12 zespołów).

W dniu 21 czerwca br. został złożony wniosek przez MUKS o przyjęcie w poczet członków Kujawsko – Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. W dniu 27 czerwca br. została wypracowana treść pisma pomiędzy MUKS – em, Zarządem WKS Zawisza Bydgoszcz S.A. oraz Wiceprezesem CWZS Zawisza Bydgoszcz Panem Dariuszem Bednarkiem. Jest to pismo stanowiące podstawę przekazania zawodników WKS Zawisza do MUKS – u jako transfer bezpłatny z zastrzeżeniem rezygnacji przez WKS wszelkich roszczeń dotyczących ekwiwalentu za wyszkolenie zawodników. Wcześniej został zgłoszony wniosek o włączenie stowarzyszenia do CWZS Zawisza Bydgoszcz i na dzień 4 lipca br. Zarząd CWZS zwołał walne zebranie członków w sprawie przyjęcia nowego stowarzyszenia.

W dniach od 21 do 27 czerwca odbyły się w szkołach spotkania z rodzicami, zostały zebrane deklaracje rodziców o przystąpieniu uczniów, wychowanków do MUKS CWZS Bydgoszcz. Część brakujących deklaracji zostanie podpisana w ciągu wakacji, bądź na początku roku szkolnego. Wszyscy rodzice, biorący udział w tych spotkaniach, wyrazili na to zgodę.

Koordinator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski powiedział, iż wszystkie działania w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży, o których poinformowała Pani Prezydent są niestety konsekwencją aktualnej sytuacji w spółce WKS Zawisza.

Poinformował, iż za 3 tygodnie spółka będzie obchodzić 7 – lecie swojej działalności. Została ona zawiązana w 2009 roku przez Miasto wspólnie ze Stowarzyszeniem Piłkarskim. Stowarzyszenie razem z Miastem wniosło kapitał w wysokości 1.550.000 zł. Taki był stan na lipiec 2009 r. Tenże kapitał zakładowy bardzo szybko okazał się być niewystarczającym – spółka

prowadziła wtedy drużynę w II lidze rozgrywkowej. W ciągu 2 lat spółka zainwestowała w drużynę prawie 7 milionów złotych, z czego zdecydowana większość pochodziła z budżetu miasta Bydgoszczy. Podwyższono kapitał zakładowy do 5.200.000 zł, Stowarzyszenie Piłkarskie również proporcjonalnie się do tego dokładało, natomiast część pochodziła z pierwszych działań promocyjnych. Nadmieniał, iż działalność drugoligowej drużyny Zawisza kosztowała 7 milionów złotych w ciągu 2 pierwszych lat. Stało się oczywiste, że idąc do I ligi, a w konsekwencji starając się o najwyższe zaszczyty, miasto tego interesu samo nie podźwignie, stąd pomysł na sprzedaż w wykwalifikowane ręce komuś, kto to poprowadzi. I tak, dzięki przyzwoleniu Rady Miasta i pełnej akceptacji, 5 lat temu 95% akcji spółki sprzedano Panu Radosławowi Osuchowi. W tym momencie jest trzech akcjonariuszy – miasto miało i ma do dzisiaj 2,82% akcji.

Odpowiedzialność za działanie spółki spadła na akcjonariusza większościowego – Pana Radosława Osucha, którego miasto, w ramach umów promocyjnych, przy akceptacji Rady Miasta w ciągu tych 5 lat wsparło kwotą około 17 milionów złotych. To był drugi i trzeci filar finansowania, bo częściowo na początku były to wydatki promocyjne, następnie w formie dotacji.

Ponadto poinformował, że przez 2 lata współpraca między akcjonariuszami układała się poprawnie. Nagła eskalacja konfliktu między akcjonariuszem Panem R. Osuchem a Stowarzyszeniem Piłkarskim, która nastąpiła jesienią 2013 r. i nabrała bardzo szybkiego tempa, zaskoczyła wszystkich. Był to konflikt, w którym siłą rzeczy trzecią stroną było miasto Bydgoszcz, jako akcjonariusz. Dodał jednocześnie, iż w tym samym czasie spółka była na fali wznoszącej się. Wtedy, kiedy narastał konflikt, drużyna prowadzona przez spółkę odnosiła największe sukcesy. To była ekstraklasa, to były pierwsze zyski. Za rok 2013 spółka odnotowała po raz pierwszy zysk w wysokości 600 tysięcy złotych, w roku 2014 już ponad milion złotych zysku. Wszystkie te zyski zostawały statutowo w spółce. Ponadto budżet spółki, jej przychody w roku 2014 wynosiły prawie 17 milionów złotych, z czego miasto uzyskało – procentowo najmniej, bo zaledwie 20% – 3,2 miliona złotych. Wniosek z tego był jeden, że finansowe istnienie drużyny piłkarskiej i spółki prowadzącej jest możliwe tylko wtedy, kiedy gra ona w ekstraklasie, przynajmniej na poziomie bydgoskim. Większość przychodów pochodziła z transmisji telewizyjnych. Niestety, przy konflikcie ze Stowarzyszeniem Piłkarskim, wpływy z tytułu sprzedaży biletów okazały się być wręcz śladowe. Ilość kibiców malała z meczu na mecz. Nawet tak słynny mecz jak z Legią Warszawa, w szczytowym momencie zapełnił stadion zaledwie w połowie – było 11 tysięcy osób. To też o czymś świadczy, daje dużo myślenia.

W ubiegłym roku, o tej porze, spółka spadła do I ligi. Zaczęły się problemy finansowe, za rok 2015 spółka odnotowała stratę w wysokości prawie 2,3 miliona złotych. W kwietniu br. nic nie wskazywało na nagłe i niespodziewane ruchy ze strony właściciela, mianowicie rezygnacji Pani Prezes z zajmowanego

stanowiska oraz ogłoszenia przez Pana Radosława Osucha woli i później potwierdzenia sprzedaży akcji. Jednocześnie przeprosił Radnych, ponieważ mówił i deklarował wcześniej, że badanie audytorskie jest w toku. Była to nieprawda. Oznajmił, iż został wprowadzony w błąd, a pośrednio wprowadził w błąd Radę Miasta. Już wtedy Pan Radosław Osuch, zdając sobie sprawę, że nie ma szans na ekstraklasę, zdecydował, że tego badania audytorskiego nie wykona, a właściwie nie wykona go w takim czasie, który zezwoliłby na staranie się o licencję w I lidze.

W dniu 6 czerwca br. ujawnił się nowy właściciel, którym jest Pan Artur Czarnecki. Więcej nie może na jego temat powiedzieć, ponieważ nie ma takiej wiedzy. Dodał, iż przedstawił on wiarygodne prawo wpisu do księgi akcji i do takowej został wpisany. Rada Nadzorcza wybrała Pana A. Czarneckiego na funkcję Prezesa Spółki. Plany Prezesa nie są mu znane.

Ponadto poinformował, iż Prezes A. Czarnecki zwołał w ostatnim terminie ustawowym, czyli na dzień 30 czerwca br. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z porządkiem obrad obejmującym Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, a mianowicie zatwierdzenie sprawozdania zarządu, sprawozdania finansowego, odpowiednie absolutoria, jak i uchwałę o dalszym istnieniu spółki – w sensie pozytywnym wywołującą wolę dalszego jej trwania. Miasto, jako akcjonariusz, otrzymało takie materiały, jak: sprawozdanie finansowe, sprawozdanie zarządu, nie otrzymało natomiast opinii biegłego rewidenta. W związku z powyższym, jest zobowiązany poinformować, że brak tego dokumentu nie zezwala na jutro nad głosowaniem przyjęcia sprawozdania finansowego, sprawozdania zarządu, jak i w konsekwencji nad innymi uchwałami z tym związanymi.

Radny Jarosław Wenderlich powiedział, iż w dniu 21 czerwca br. miała miejsce manifestacja kibiców Zawiszy, do której dołączyła duża grupa mieszkańców Bydgoszczy, a także osoby znane w Polsce m.in. ks. Jarosław Wąsowicz – tzw. kapelan kibiców, osoba organizująca pielgrzymki kibiców słynne na całą Polskę, które odbywają się na Jasnej Górze. Na tej manifestacji było także wielu radnych miasta Bydgoszczy, były dzieci, rodziny. Podczas przedmiotowej pikiety wręczono Panu Prezydentowi petycję z szeregiem zapytań. Mógłby przywołać przedmiotową petycję, ale z pewnością Pan Prezydent ją otrzymał, mimo że nie wyszedł do osób manifestujących w tym dniu. Zapytał, czy manifestujący i mieszkańcy Bydgoszczy otrzymają odpowiedź na zadane 21 czerwca br. zapytania i wnioski, które zostały skierowane w przedmiotowej petycji?

Radny Mirosław Jamroży zapytał Pana W. Jakubowskiego, czy istniałaby możliwość przesłania informacji po spotkaniu akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 30 czerwca br.? Ma świadomość, że pewne rzeczy są tajne, chodzi o informacje jawne. Podkreślił, iż wszyscy żyją sprawami Zawiszy i z pewnością każdemu jest to temat bliski sercu, dlatego dobrze byłoby, aby konflikt jak najszybciej został rozwiązany.

Koordinator Zespołu ds. Nadzoru Właścielskiego Wiktor Jakubowski

poinformował, iż w dniu jutrzejszym, czyli 30 czerwca br. zostanie podjęty szereg uchwał m.in. dotyczących spółki, o których wspominał wcześniej. Wynik głosowania nie jest tajny, będzie można go udostępnić.

Poinformował, iż godzinę temu dowiedział się, że raport audytora istnieje. Raport jest już w Bydgoszczy i sporządzała go firma audytorska, którą sam osobiście 14 kwietnia br. wybierał. Nie zmienia to stanowiska miasta, że nie zdołano się z nim zapoznać w terminie ustawowym.

Ponadto poinformował, że jeśli sprawozdanie finansowe zostanie zatwierdzone, stanie się dokumentem publicznym.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd

odniósł się do wypowiedzi Pana W. Jakubowskiego, który powiedział, iż na pewnym etapie rozwoju i wyników sportowych spółki, postanowiono oddać w fachowe ręce dalszy rozwój tej dyscypliny sportu na terenach Zawiszy. Stwierdził, iż w „fachowy” sposób miasto, jako akcjonariusz zostało „wyślizgane”. Otóż, z wszystkich dokumentów jasno wynikało, że nie ma żadnych szans, żeby Polski Związek Piłki Nożnej udzielił odpowiedniej licencji, kiedy miasto, jako akcjonariusz, nie przypilnowało najważniejszych dokumentów do podjęcia tych decyzji. To jest oczywiste, że pewne zaniedbania zostały zgrabnie poczynione w ten sposób, aby miasto Bydgoszcz nie miało w odpowiedniej klasie rozgrywkowej reprezentacji piłkarskiej Zawiszy Bydgoszcz.

Zwrócił się do Prezydenta Miasta. Powiedział, iż Prezydent był łaskaw kilkakrotnie informować w mediach, że od wielu lat miasto łoży niemałe środki na szkolenie dzieci i młodzieży. Piłka nożna na terenie Bydgoszczy, w kategoriach dzieci młodzieży, ma najwięcej osób uprawiających tę dyscyplinę. W związku z tym, po tylu latach szkoleń, powinny istnieć zespoły na wysokim poziomie umiejętności, które mogłyby, w odpowiednich klasach rozgrywkowych, rozgrywać mecze reprezentując Bydgoszcz.

Zapelował, aby bez względu na określone sytuacje, które miały miejsce w przeszłości, spróbować, wspólnie z zarządem CWZS – u, znaleźć rozwiązanie lub takie mechanizmy, które stworzą możliwość niezaprzepaszczenia tego, co do tej pory udało się miastu, przy pomocy środków finansów, przeznaczyć na szkolenia.

Ponadto powiedział, iż jest mu przykro, że w tak niechlubny sposób Bydgoszcz trafiła do mediów ogólnopolskich oraz że tak duże środki finansowe, które miasto przekazywało przez wiele lat, zostały w ten sposób zniweczone.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przypomniał, iż Zawisza nie zgłosił się do rozgrywek I ligi, a także do rozgrywek II ligi, zgodnie z określonymi przepisami. Obecnie ma miejsce w lidze IV. W związku z tym zapytał:

– czy miasto prowadzi rozmowy na temat przejęcia tego miejsca?

– kto będzie grał w IV lidze, czy z punktu widzenia sportowego, miejsce w IV lidze „odpuszcza” zarówno spółka jak i miasto?

Radny Tomasz Rega odniósł się do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego K. Drozda, który powiedział, iż miasto zostało „wyślizgane”. Zgodził się z tym, jednak należy mieć świadomość, że cała ta sytuacja nie przynosi chluby i reklamy dla Bydgoszczy. Ona pokazuje, że synonimem Zawiszy będą niejasne interesy, dziwne powiązania i brudne sprawy.

Przytoczył wypowiedzi znanych osób, które pokazują jak obecnie Zawisza jest postrzegany:

- Szef Komisji ds. Licencji Klubowych Pan Krzysztof Sachs – na temat przyczyny nieprzyznania Zawiszy licencji na grę w I lidze: *„Sprawa Zawiszy jest bardzo prosta. Klub nie dostał licencji z dwóch powodów. Po pierwsze, nie przedstawił opinii biegłego rewidenta. Po drugie, z dokumentów, którymi dysponowaliśmy, wynikało, że zalegał pewną kwotę innemu klubowi (...) Natomiast jeśli Zawisza nie dostanie licencji, to podkreślam raz jeszcze – tylko i wyłącznie na własne życzenie, na skutek skandalicznego zaniedbania.”*
- były Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Pan Michał Listkiewicz: *„Bardzo daleko od humanistycznych klimatów w sporcie plasuje się Pan Radosław Osuch. Za jego to sprawą kultowa dla bydgoskich kibiców Zawisza spada w otchłań, idąc w ślady równie zasłużonych i lubianych klubów w Polsce. Radek „Wielka Gęba” przez lata wciskał władzom Bydgoszczy kit i bajer. Ruch w interesie trwał. Talenty menedżerskie okazały się większe niż organizacyjne. Osuch dołączył do galerii niesławnych postaci naszego futbolu.”*

Powiedział, iż zgadza się ze stwierdzeniem Pana W. Jakubowskiego, który wypowiadał się w radiu, iż 17 milionów złotych zostało „wpompowane” na przestrzeni 5 lat. Zgoda, był Puchar Polski, był awans. Nie może się zgodzić jednak z faktem, iż „wpompowano” 3 miliony złotych za ostatni sezon i nie ma drużyny. Jest to jeden z większych budżetów w I lidze. Rozumie, że nie ma awansu, drużyna nie ma spektakularnych sukcesów, ale nie może pojąć tego, że za 3 miliony nie ma tej drużyny na mapie kraju.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż padają tutaj słowa, które również dotyczą radnych. Przypomniał sytuację, kiedy przed sesją decydowano o tym, jak podzielić środki na sport. Były wówczas naciski, aby dotacja dla Pana R. Osucha, czyli klubu, którego był właścicielem, była większa. Nie chciałby mówić, kto to był, ale te osoby doskonale wiedzą o kogo chodzi.

Stwierdził, iż poza wymiarem sportowym, jest jeszcze pewien wymiar – firmy i kwestii właścicielskich. Z przykrością przyznał, że ten etap bytności w Bydgoszczy Pan Osuch zakończył nie w taki sposób, jak tego oczekiwano. Miasto nie jest prokuraturą, policją. Miasto dotowało sport w czystym wydaniu

i doczekało się I Ligi i Ekstraligi, Pucharu Polski, Ekstra Pucharu Polski. Za to mu płacono. Nie ma Pana R. Osucha, nie ma pieniędzy na ten sport.

Powiedział, iż nie zapomni meczów, na które chodził z wnukiem i musiał uszy mu przytykać, kiedy „kibole” zupełnie niezainteresowani meczem, atmosferą, skierowali mnóstwo wyzwisk. Ponadto, kierowani przez niektórych obecnych na tej sali, rozwijali banery z okropnymi i obraźliwymi sformułowaniami.

Zaapelował, aby nie przekładać winy na Prezydenta Miasta, bo ta wina jest również po stronie Rady Miasta. Przecież to Rada Miasta swoją uchwałą te środki podzieliła. Dodał, iż jest głęboko rozżalony, także jego wnuk jest w szoku, że więcej nie pójdzie na Zawiszę. Ale ktoś komuś tą krzywdę kiedyś wyrządził i ktoś się zemścił. To nie my stawialiśmy trumny zawodnikom, lecz jakieś określone środowisko wносиło je na trybuny.

Oznajmił, iż obecna dyskusja niczego już nie wniesie, należy się pochylić nad sobą i nad pewnymi zachowaniami.

Radny Tomasz Rega zapytał, w którym momencie swojego wystąpienia, przerzucał winę na Prezydenta Miasta? Stwierdził, iż od początku sesji jest dobry klimat, w który osobiście się wpisuje. Zaprotestował, jakoby w swoim wystąpieniu mówił, że wina leży po stronie Pana Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż nie taka była jego intencja. Jeśli Rany tak to zrozumiał, wycofuje się z tej wypowiedzi. Obecna dyskusja sprowadza się do tego, aby wskazać winowajcę tejże sytuacji, gdyż wywiady prasowe ukierunkowane są na ten temat.

Trzeba mieć świadomość, że jest to porażka Prezydenta, Rady Miasta, a przede wszystkim miasta. Podkreślił, iż obecnie jesteśmy bez drużyny. Zaapelował, o nieprzerzucanie się nawzajem słowami.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż swego czasu było pięknie i wówczas wszyscy byli razem i cieszyli się ze zwycięstw. Kiedyś to się skończyło. Zatem, tak naprawdę niektórzy chcą dzisiaj udawać, że tego pierwszego okresu zgody, współpracy i sukcesów nie było. Dzisiaj łatwo się ustawić po drugiej stronie, starając się zapomnieć, że były pozytywne relacje z Panem Osuchem i tak, jak wspomniał Pan Przewodniczący, radni przychodzili z prośbą, aby dać mu więcej pieniędzy. Wówczas mówił – Nie! Argumentował, że to jest wystarczająco z punktu widzenia prowadzenia zespołu. Do sukcesów to wystarczy. Obecnie niektórzy chcieliby się wyprzeć tego. Jest to nie fair. Przyszedł ten moment, w którym wszystko się zepsuło.

Dzisiaj są 4 podmioty, które wymieniane są w trakcie rozmowy o Zawiszy. Jest to Miasto Bydgoszcz, WKS Zawisza S.A., Stowarzyszenie Piłkarskie oraz CWZS Zawisza Bydgoszcz. Czytając apel, można wywnioskować, że jest on tak skonstruowany, iż dzisiaj udajemy, że nie jest jeden Zawisza, lecz są dwa kluby, które mają to słowo w nazwie, mało tego – kluby, które toczą proces sądowy o prawo do tego, aby móc używać słowo *Zawisza*. Jeden – kontynuator 70 – letnich tradycji wcześniejszego Wojskowego Klubu Sportowego, tego, który dawno temu miał drużynę w ekstraklasie i zajmował 4 miejsce, gdzie grali

wspaniali zawodnicy i osiągnęli mnóstwo sukcesów. Uważa także klub za jedyne, prawowitego gospodarza obiektu przy ul. Gdańskiej 163, ponieważ CWZS Zawisza Bydgoszcz jest stroną umowy użyczenia zawartej z miastem, który zarządza tą nieruchomością. Obecnie jest spór. Okazuje się, że tylko jeden podmiot jest w sporze ze wszystkimi trzema pozostałymi. To jest Stowarzyszenie Piłkarskie. Jest spór z Panem R. Osuchem, z Prezydentem reprezentującym miasto oraz z CWZS Zawisza Bydgoszcz. Innych sporów nie ma. Zatem jest jeden podmiot w tej czwórce, który jest ze wszystkimi na wojennej ścieżce. W tej sytuacji, to CWZS Zawisza Bydgoszcz odpowiada za majątek na ul. Gdańskiej 163, za bezpieczeństwo. Przypomniał sytuację z trumnami. Miał wówczas wielki żal do zarządcy obiektu i wtedy był ten ewentualny pomysł odnośnie wycofania się z umowy użyczenia.

Zarządzanie nieruchomością w taki sposób, że ktoś wnosi wielkie obiekty albo je wozi i nie zostaje to zauważone, uważa za niedopuszczalne. Była to sytuacja, gdzie nasze miasto zostało przedstawione w bardzo złym świetle.

Odnosił się do kwestii poruszonej przez Radnego J. Wenderlicha dotyczącej pikiety kibiców w dniu 21 czerwca br. Spora część tychże osób, to byli ci, którzy przychodzili na trybunę B i chluby naszemu miastu nie przynosili. Zwykli kibice raczej z flagami nie śpią i w takiej ilości ich nie mają. Dodał, iż chętnie odpowiedziałby na pismo manifestujących, lecz pod pismem złożonym w ratuszu nikt się nie podpisał. Zatem jest problem z ustaleniem, komu należy odpowiedzieć. Zastanawia się, czy zabrakło odwagi, czy ktoś zapomniał się podpisać? Zachęca, aby nadawca pisma ponownie przyszedł do ratusza, aby złożyć podpis i podać dane adresowe.

Powiedział, iż podobnie, jak Pan Przewodniczący K. Drozd, zastanawia się nad faktem, iż od wielu lat wydawane są środki na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce nożnej, a miasto nie dochowano się swoich dobrych piłkarzy. Jest to temat do bardzo głębokiej analizy, nie tylko w tym sporcie. Żałuje, że dzieje się tak, iż kluby bardzo chętnie kupują zawodników. Rozumie, że dzięki temu klub będzie miał sukces, uważa jednak, że sukces powinien być przede wszystkim wypracowany przez wychowanków. Zamierza dokonać analizy sukcesów sportowych odnoszonych przez bydgoskich sportowców uwzględniając czas, kiedy tą karierę rozpoczęli, jak długo byli w Bydgoszczy, w bydgoskim klubie. Z takowej analizy mogą wynikać ciekawe wyniki. Dodał jednocześnie, iż często spotyka się z Radą Olimpijską, gdzie są zawodnicy, którzy wchodząc do jednego klubu, tam kończyli swoją karierę. Taki model był kiedyś, obecnie wygląda to nieco inaczej.

Ponadto oznajmił, iż szkolenie dzieci i młodzieży jest zabezpieczone w – przedstawionym Pani Prezydent I. Waszkiewicz – modelu, zainicjowanym przez Dyrektora Zespołu Szkół nr 15 Mistrzostwa Sportowego Pana Tomasza Gadzińskiego. Wszystkie działania zmierzają ku temu, aby każdy kto chce trenować, mógł to robić.

Powiedział, iż Pan W. Jakubowski przypomniał, iż w II lidze, czyli w III lidze rozgrywkowej przez 2 lata miasto wydało 7 milionów złotych. Średnio 3,5 miliona rocznie, czyli jest to kwota większa, niż ta, którą przekazywało miasto klubowi w I lidze. Za te same pieniądze mieliśmy dużo wyższą wartość świadczonej usługi promocyjnej. Uważa, że nie należy mówić, iż miasto zainwestowało 17 milionów złotych, gdyż jest to populizm. To nie są inwestycje, bo co roku zawierano umowę na usługę promocyjną, którą się wykonuje, i która się kończy. Jest to pieniądz, który służy bieżącej działalności. Jednocześnie dodał, iż jest w posiadaniu obszernej dokumentacji ze wszystkich kontroli, rozliczeń środków promocyjnych, środków na dotacje dzieci, młodzieży i seniorów. Są one dostępne dla każdego zainteresowanego. Każda złotówka jest policzona, a świadczenie jest opomiarowane. Stąd zaapelował, aby nie mówić nieprawdy.

Ponadto odniósł się do treści apelu, przytaczając jego fragment:

(...) o podjęcie wszelkich możliwych działań celem umożliwienia kontynuacji piłkarskiej drużyny seniorów Zawiszy na stadionie przy ul. Gdańskiej 163. Wierzy, i tak zobowiązał zarząd – bardziej w sensie honoru niż jakiegokolwiek polecenia – aby CWZS Zawisza Bydgoszcz dążył do tego, by piłka nożna stała się ponownie marką naszego miasta i klubu z wieloletnią tradycją. Wbrew CWZS – owi nie da się tego zrobić.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ze względu na bardzo późną godzinę obrad, poprosił, aby przejść do następnych punktów w porządku obrad. Oznajmił, iż nie dopuści nigdy więcej do sesji, na której będzie tak duża liczba ważnych i diskutowanych punktów. Nadmienił jednocześnie, iż największy dyskutant – Radny B. Dzakanowski wyszedł z obrad 6 godzin temu.

Ad. pkt. 63

Apel Rady Miasta Bydgoszczy dot. WKS Zawisza Bydgoszcz S.A.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż treść apelu została radnym przedstawiona na początku sesji. Zapytał, czy są uwagi do treści apelu?

Radny Maciej Zegarski powiedział, iż nie uważa, że Pan Prezydent jest jedynym adresatem przedstawionego apelu i jedyną osobą, która może tą sytuację naprawić. Dlatego zaproponował, aby w drugim akapicie po słowach: Rada Miasta Bydgoszczy apeluje, **zamiast słów: do Prezydenta Miasta Pana Rafała Bruskiego wpisać słowa: do wszystkich zainteresowanych stron (...).**

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał wnioskodawcę – Pana Radnego T. Regę, czy przyjmuje powyższą zmianę jako autopoprawkę?

Radny Tomasz Rega oznajmił, iż w myśl koncyliacyjności, przyjmuje powyższą zmianę zapisu jako autopoprawkę.

Ponadto wskazał literówkę w ostatnim zdaniu, poprosił o uwzględnienie tej poprawki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż jest to bardzo dobra zmiana, ponieważ osoby zainteresowane to także kibice, którzy manifestowali w dniu 21 czerwca br.

Pod głosowanie poddany został apel Rady Miasta Bydgoszczy wraz z poprawką.
Wynik głosowania:

W.63a *jednomyślnie tj. 24 głosy „za”.*

Apel został przyjęty w następującym brzmieniu:

APEL

Rada Miasta wyraża oburzenie oraz dezaprobatę dla działalności Osób zarządzających spółką akcyjną WKS Zawisza Bydgoszcz, przez których zaniedbanie najbardziej utytułowany klub naszego Miasta nie otrzymał licencji na grę w I lidze.

Rada Miasta Bydgoszczy apeluje do wszystkich zainteresowanych stron o podjęcie wszelkich możliwych działań celem umożliwienia kontynuacji gry piłkarskiej drużyny seniorów Zawiszy na stadionie przy ul. Gdańskiej 163 w Bydgoszczy, w najwyższej możliwej klasie rozgrywkowej.

Rada Miasta Bydgoszczy udziela pełnego poparcia wszystkim, którym dobro Zawiszy leży na sercu, a odbudowanie seniorskiej piłki nożnej będzie ich udziałem.

Radni Miasta Bydgoszczy

Ad. pkt. 64

Apel Rady Miasta Bydgoszczy o odstąpienie od zamiaru zmiany nazwy Portu Lotniczego w Bydgoszczy.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, iż wbrew jego osobistym prośbom odbyła się Rada Nadzorcza Portu Lotniczego S.A. Podziękował wszystkim środowiskom politycznym, czyli Parlamentarzystom, Radnym Sejmiku, którzy zjednoczyli się i jednomyślnie wystosowali apel do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego, aby wycofał się z tych działań. Niestety tak się nie stało, Rada Nadzorcza się odbyła. Uchwały nie zostały przyjęte. Nie oznacza to jednak, że jest to sukces, gdyż jeśli Rada Nadzorcza nie przyjęła uchwał, materiały te trafiły na Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które będzie odbywało się 13 lipca br. Uchwały związane z dodaniem słowa *Toruń* do nazwy Portu Lotniczego oraz objęcia udziałów staną na Walnym

Zgromadzeniu. Przypomni, e aby przyjmowa uchway w Radzie Nadzorczej, potrzeba 5 na 6 gosw. W zwiazku z tym, e Miasto Bydgoszcz ma 2 gosy, uchway nie zostay podjete i nie wywoaj skutkw prawnych. Zupenie inna sytuacja jest na Walnym Zgromadzeniu, gdzie w gr wchodz procenty. Jak wiadomo, Miasto Bydgoszcz ma 22% udziałw.

Poinformowa, i eli chodzi o Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, s dwa projekty uchwa. Jeden z nich dotyczy zmiany nazwy w statucie, czyli dodania sowa *Toru*. Aby t uchwa przyjac i zmieni statut potrzebne s 3/4 gosw, czyli 75%. Doda, i w dniu dzisiejszym wystosowa pismo do Ministra Skarbu Pastwa oraz Parlamentarzystw Prawa i Sprawiedliwoci z prob, aby wpyneli na czonka Rady Nadzorczej bedcego przedstawicielem Pastwowym Portw Lotniczych, by zechcia nie wacza si w lokalne, bydgoskie sprawy w taki sposb, jak uczyni to na Radzie Nadzorczej, gdzie gosowa zgodnie z wol Pana Marszaka.

Stad apel, aby udao si przekona ww. osob, gdy podobne dziaania z pewnoci podejmuj rownie politycy z Torunia. Swj gos skierowa szczegolnie do tych osb, ktore sprawuj obecnie rzady, aby przekonay Pana Ministra, by stara si stanc ponad tym sporem oraz by jego przedstawiciel wstrzyma si od gosu. Jeeli tak si stanie, zmiany w statucie nie bedzie, czyli do nazwy Portu Lotniczego nie zostanie dodane sowo: *Toru*. Jest to kwestia dotyczca tego, w jaki sposb mona zablokowa t uchwa.

Stosowne pismo, ktore w tej sprawie wystosowa, jest dostepne w Biurze Rady Miasta.

Drug kwesti jest uchwaa o dodatkowej emisji dot. kwoty 5 lub 6 milionw zotych, ktora wyacza z prawa poboru dotychczasowych czonkw za wyjatkiem Torunia. Jest to uchwaa, ktora pozwoli tylko jednemu z obecnych udziałowcw naby te akcje. Aby ta uchwaa wesza ycie, potrzeba dla odmiany 4/5 gosw, czyli 80%. Przypomni jednoczenie, i Bydgoszcz ma 22%. Zatem ta uchwaa nie przejdzie. Jeeli zostanie ogloszony otwarty nabr na dodatkowe emisje midzy udziałowcw, zoy osobicie deklaracj. Bedzie wowczas pilna potrzeba podjecia uchway Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie wyraenia zgody na objecie kapitau proporcjonalnie do posiadanych udziałw. Dzieki temu Miasto Bydgoszcz zawsze bedzie miao ich 22%. Doda, i sygnalizuje, e taka sytuacja moe zaistnie i wierzy, e bez wzgledu na to, ilu bedzie radnych, wszyscy zagosuj „za”.

Zatem dziaania prawne s moliwe. Najlepiej by byo, gdyby faktycznie Minister Skarbu sta si osob neutraln i wowczas przedmiotowej zmiany nie bedzie. Nie wierzy, e w takiej sytuacji Miasto Toru chciaoby objac te udziay.

Pod gosowanie poddany zosta apel Rady Miasta.

Wynik gosowania:

W.64a *jednomylnie tj. 22 gosy „za”.*

Apel zosta przyjety w nastepujcym brzmieniu:

Bydgoszcz, 29 czerwiec 2016r.

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Calbecki

Apel Rady Miasta Bydgoszczy

Szanowny Panie Marszałku,

z niepokojem przyjęliśmy informacje o propozycji zmiany nazwy lotniska z Port Lotniczy Bydgoszcz na Port Lotniczy Bydgoszcz - Toruń.

Proponowana inicjatywa nie przyniesie pozytywnych zmian w postaci na przykład zwiększenia liczby lotów, a tym samym nie zwiększy dochodów portu, nie przyczyni się do podniesienia rangi portu oraz jego dalszego rozwoju.

Bydgoszcz od momentu powstania portu lotniczego zaangażowała środki finansowe w wysokości 65 mln zł. Planowane jednorazowe dokapitalizowanie portu przez miasto Toruń kwotą 5 mln zł nie opiera się na żadnych merytorycznych wyliczeniach. Z ekonomicznego punktu widzenia propozycja dokapitalizowania nie daje uzasadnienia do zmiany nazwy portu.

Ponadto ranga i znaczenie aktualnej nazwy portu jest w przypadku Bydgoszczy wartością priorytetową i zmiana tego nie podlega wycenie ponieważ dotyka przestrzeni nie tylko ekonomicznej, ale stanowi element tożsamości miasta. Uważamy, że nie należy kalkulować zmiany nazwy w kategoriach wyłącznie ekonomicznych.

Warto zaznaczyć, iż bardzo rzadko zdarza się, aby port lotniczy w nazwie posiadał nazwy dwóch miast oddalonych od siebie o ponad 40 km.

Port Lotniczy Bydgoszcz jest od kilkunastu lat w światowej przestrzeni transportu lotniczego i wprowadzenie nowej nazwy spowoduje poważne zamieszanie.

Wszystko to może przyczynić się do niepotrzebnej eskalacji negatywnych reakcji i kontrowersji pomiędzy społecznościami obu miast. Zachowanie status quo jest więc związane również z troską o budowanie pozytywnych relacji mieszkańców i władz samorządowych, co również nie podlega żadnej wycenie i ponad wszelką wątpliwość stanowi wartość samą w sobie.

W związku z powyższym Rada Miasta Bydgoszczy apeluje do Marszałka o odstąpienie od realizacji powyższej inicjatywy.

Ad. pkt. 65

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego dot. zbadania uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa

Kujawsko – Pomorskiego z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia kujawsko – pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014 – 2020.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż treść stanowiska, przedstawionego przez Radnego R. Piaseckiego, jest radnym znana. Nie zgłoszono uwag do proponowanego stanowiska.

Pod głosowanie poddane zostało stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

W.65a *jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.*

Stanowisko zostało przyjęte w następującym brzmieniu:

Rada Miasta Bydgoszczy wnosi do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zbadanie w trybie nadzoru uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 20 kwietnia 2016 r. w sprawie przyjęcia Kujawsko-pomorskiego planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020.

Załącznikiem do powyższej uchwały jest plan spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020, który ustala priorytety dla finansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. W opinii Rady Miasta Bydgoszczy zapisy tego dokumentu nie służą polityce zrównoważonego rozwoju całego województwa, nie był on również w sposób partnerski konsultowany z innymi samorządami, gdyż mieliśmy do czynienia z polityką faktów dokonanych ze strony Zarządu Województwa. Plan spójności nie obejmuje również ważnych dla Miasta Bydgoszczy inwestycji. Szczegóły przedstawiamy w załączonym Stanowisku Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 lutego br.

Zgodnie z art. 26 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z 6 grudnia 2006 r. (Dz.U. Z 2006 r. Nr 227, poz. 1658.) instytucja zarządzająca RPO (w tym wypadku Zarząd Województwa) przy wykonywaniu swoich zadań - powinna uwzględniać zasadę równego dostępu do pomocy wszystkich kategorii beneficjentów w ramach programu oraz zapewniać przejrzystość reguł stosowanych przy ocenie projektów.

Założenia planu spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020 będą miały wpływ na przyszłą ocenę projektów, zaś w przypadku inwestycji kolejowych będą nawet decydowały o możliwości przystąpienia danego zadania inwestycyjnego do konkursu.

Ponadto zwracamy uwagę, iż art. 28 przedmiotowej ustawy wskazuje, iż nadzór nad wyłanianiem projektów w przypadku regionalnych programów operacyjnych sprawuje miejscowy wojewoda.

W związku z powyższym wnosimy o zbadanie w trybie nadzoru uchwały nr 16/527/16 Zarządu Województwa oraz o podjęcie działań, które będą miały na celu zrównoważone wykorzystanie funduszy unijnych w perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2014-2020.

Załącznik:

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszcz z dnia 24.02.2016 r.

Ad. pkt. 66

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny Szymon Róg zgłosił interpelacje na piśmie:

- w sprawie kontenerów na odzież,
- w sprawie zagospodarowania plant nad Kanałem Bydgoskim, wzdłuż ul. Spacerowej.

Poprosił o pisemną odpowiedź.

Interpelacje stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Jarosław Wenderlich w imieniu mieszkańców ul. Trieblera i Norwida przedstawił sprawę dotyczącą naprawy ul. Trieblera.

Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Pismo w powyższej sprawie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Paweł Bokiej

- dot. tablic na przystankach (system ITS). Powiedział, iż tablice są rozmieszczone w całym mieście, brakuje ich tylko na Wyżynach i Kapuściskach. Zapytał, czym to jest spowodowane, czy jest planowana instalacja takich tablic, jeśli tak, w jakim terminie?
- poinformował, iż na rondzie Toruńskim odbywają się prace związane z torowiskiem, które trwają już około 2 miesięcy. Dodał, iż nie są to prace dynamiczne, praktycznie nic się tam nie dzieje. Zapytał, do kiedy planowany jest remont tamtejszego torowiska? Nadmienił, iż stwarza to duże problemy, szczególnie w godzinach szczytu.
- dot. ul. Nowej na Szwederowie. Poinformował, iż od lat na wskazanej ulicy jest problem z chodnikiem. Jest to szlak prowadzący m.in. do pobliskich sklepów, kościoła. Miejsce to jest niebezpieczne, bardzo trudno przejść osobom niepełnosprawnym, albo osobom z wózkami. Zapytał, czy we wskazanym miejscu planowana jest inwestycja zmierzająca do poprawy warunków przejścia dla osób pieszych?

Radny Stefan Pastuszewski

- w imieniu kupców ul. Dworcowej zgłosił wniosek o rozważenie oznaczenia miejsc parkingowych, aby można było parkować w poprzek, bądź skosem do chodnika. Obecne parkowanie równoległe powoduje, iż miejsc parkingowych jest za mało. Wyliczono te odległości, zatem nie ma zagrożenia, że drożność zarówno ul. Dworcowej jak i chodnika nie zostanie zmniejszona. Poprosił o rozważenie takiej możliwości.
- zgłosił wniosek w imieniu kilku poważnych przedsiębiorców, którzy zapraszają Prezydenta Miasta na uroczystości promocyjne w swoich przedsiębiorstwach i nie uzyskują odpowiedzi, nie mówiąc już o obecności.

Dobrze byłoby, aby od czasu do czasu nie tylko Pesę odwiedzać, ale również inne, bydgoskie firmy.

Radny Mirosław Jamroży

- poinformował, iż kilka miesięcy temu sygnalizował problem dot. wyłączeń oświetlenia ulicznego i parkowego wzdłuż ul. Leszczyńskiego. Interwencja pomogła na jakiś czas. Obecnie mieszkańcy Górzyskowa ponownie zwracają uwagę na ten fakt, podkreślając jednocześnie, że dodatkowo ciemności panują także wzdłuż ul. Czackiego. Trwa to już od około 2 tygodni. Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo mieszkańców, czynienie oszczędności w tak niebezpiecznym terenie wydaje się niezrozumiałe.

Ponadto zapytał, czy wyłączenia oświetlenia w mieście mają planowany charakter oszczędności i na jak dużą skalę są prowadzone?

- dot. osiedla Szybowników w Fordonie. Zapytał, jaka ewentualnie jest możliwość uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego osiedla? Chodzi głównie o działki 10, 8/42. Nadmienił, iż są to tereny zielone i mieszkańcy bardzo chcieliby, aby pozostały one w nienaruszonym stanie. Na ww. działkach planowana jest budowa bloków mieszkalnych. Zmiany mają dotknąć działek nr 7, 8, 10, 42, 8/23. Na działce nr 7 ma powstać droga dojazdowa do jednego z bloków. Droga ma być budowana przez spółdzielnię mieszkaniową. Mieszkańcy wskazanych nieruchomości interweniowali w spółdzielni mieszkaniowej. Dodał iż spółdzielnia zrezygnowała z budowy kolejnego marketu na rzecz dwóch bloków mieszkalnych. Tereny, w o których wspomniał stanowią tzw. duży plac, który służy do zabawy najmłodszym mieszkańcom osiedla. Przebudowa ma dotyczyć ulic: Duracza, Witosa, Przyjaciół.

W imieniu mieszkańców poprosił o pozostawienie przedmiotowego placu zabaw oraz terenu zielonego.

Dodatkowo przekazał zdjęcia przedstawiające powyżej wskazany teren. Zdjęcia stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński w imieniu radnych skierował do Pana Pawła Bokieja najserdeczniejsze życzenia imieninowe.

Zgłosił następujące interpelacje:

- poinformował, iż na terenie Bydgoszczy jest wiele nowych słupów oświetleniowych. Większość z nich jest niestety bezkarnie niszczone. Słupy wyglądają okropnie, gdyż naklejane są na nie różnego typu reklamy, które nie powinny się tam znajdować. Istnieją określone przepisy, które w art. 63 Kodeksu wykroczeń stanowią, że kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, ulotkę lub wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny.

Nadmienił, iż pytał już w tej sprawie, jednak nie otrzymał odpowiedzi. Zapytał ponownie, jakie działania dyscyplinujące mieszkańców Bydgoszczy

zamierza podjąć miasto wobec osób, które w ten sposób niszczą mienie publiczne?

- dot. Portu Lotniczego. Powiedział, iż nazwa: Port Lotniczy Bydgoszcz źle wpływa na wizerunek miasta. Jest to prawie kilometrowa droga, która łączy lotnisko z węzłem, a jej wygląd jest odpychający. Uważa, że taka droga nie powinna prowadzić do lotniska w 360 – tysięcznym mieście. Zapytał Prezydenta Miasta, jakie zostały podjęte działania z gminami sąsiednimi, bądź z Portem Lotniczym, aby tę drogę doprowadzić do takiego stanu, by nie trzeba było się za nią wstydzić?
- poinformował, iż wspólnie kilkoma radnymi w maju br. uczestniczył w otwarciu ogrodu szkolnego, który został wykonany siłami społecznymi w Gimnazjum nr 9 w Bydgoszczy oraz dodatkowo przy pomocy dochodów oświatowych szkoły.
Jest tam możliwość zorganizowania stojaków na rowery. Zapytał, czy istniałaby możliwość, aby miasto za swoje środki ufundowało szkole stojak na rowery?
Jednocześnie poinformował, iż ww. szkoła posiada projekt budowlany z roku 2014, który został zlecony przez miasto na termomodernizację obiektu wraz z jego remontem. Zapytał, kiedy zostanie wykonany remont szkoły?
Ponadto zapytał, kiedy zostanie wykonany remont sal w tejże szkole, które posiadają orzeczenie Sanepidu, że nie będzie można ich użytkować po 1 września 2016 r.?
- przypomniał, iż w Polsce odbywa się obecnie konferencja i szczyt NATO. Ponadto w różnych miastach odbywają się tzw. Dni NATO. Zapytał, czy w związku z powyższym należy spodziewać się, że powstanie wspólna inicjatywa ze strony Pana Prezydenta i jednostek wojskowych tutaj stacjonujących (np. JFTC) zorganizowania na terenie Bydgoszczy obchodów Dni NATO?

W trakcie sesji Radna Grażyna Szabelska złożyła na piśmie do protokołu:

- interpelację w sprawie utworzenia przejścia dla pieszych na ul. Szpitalnej,
- wniosek o podjęcie stosownych działań umożliwiających budowę Ośrodka Osób Niepełnosprawnych w Starym Fordonie.

Interpelacja oraz wniosek stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 67

Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje, wnioski i zapytania radni otrzymają odpowiedzi na piśmie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął XXXII sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Eliza Barańska